

Piotr Rybarczyk

**„...każdego klerykała  
z milicji będziemy pędzić!”.  
Zwalczanie praktyk religijnych  
wśród funkcjonariuszy KW MO  
w Bydgoszczy po Październiku '56**

„Być oficerem, członkiem partii  
i zarazem praktykującym katolikiem,  
tego nie da się pogodzić”.

mjr Leon Dąbrowski  
zastępca komendanta wojewódzkiego MO  
ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy

„Towarzysze, nie można zgadzać się z tym,  
by w rodzinie funkcje ideowego przewodnika  
spełniał nie nasz funkcjonariusz,  
niekiedy długoletni członek partii,  
lecz jego żona, obarczona religijnymi zabobonami,  
na którą posiada wpływy wrogi nam kler”.

*Niektóre problemy POP przy KW MO w Bydgoszczy  
w świetle XIII Plenum KC PZPR – informacja egzekutywy  
KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy z września 1963 r.*

Zmiany społeczno-polityczne dokonujące się w Związku Sowieckim po śmierci Józefa Stalina zostały przyspieszone po wygłoszeniu przez Nikitę Chruszczowa referatu na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w lutym 1956 r. Chociaż Chruszczow odsłonił zaledwie część ogromu zbrodni stalinowskich, jego wystąpienie było zerwaniem z kultem nieżyjącego tyra. Ujawnienie tekstu referatu ostatecznie sfalsyfikowało przesłanki indoktrynacji społeczeństwa polskiego, której jednym z podstawowych elementów było usunięcie religii nie tylko ze sfery publicznej, lecz także z życia prywatnego Polaków.

Postępowała atrofia oddziaływania ideologicznego partii komunistycznej. „Aktywiści – mówił jeden z uczestników posiedzenia plenarnego Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy w lutym 1957 r. – schowali głowę w piasek. Obecnie członków partii zdejmuję się ze stanowisk, co stanowi poważny błąd, załamuje ich. Ja jako były wykładowca nie będę w stanie prowadzić wykładów. Wiem, że zostanę zbity<sup>1</sup>”.

Jednocześnie następowało ożywienie praktyk religijnych, przejawiające się nie tylko w coniedzielnym uczestnictwie większości Polaków w nabożeństwach, lecz również w przyjmowaniu sakramentów oraz działalności w odradzających się stowarzyszeniach katolickich (kółka różańcowe, towarzystwa charytatywne i zwalczające rozmaite patologie społeczne).

Nowy etap w relacjach państwo – Kościół rozpoczął się w październiku 1956 r. wraz z powrotem do władzy w czasie VIII Plenum KC PZPR Władysława Gomułki, który – świadomy eksplozji nastrojów konfesyjnych w społeczeństwie polskim – został zmuszony do uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego i ułożenia na nowo relacji z hierarchią kościelną. Służyło temu ogłoszenie kilku aktów prawnych, z których największą wagę miał dekret „O organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych” z 31 grudnia 1956 r.

Władze komunistyczne, nie mogąc pogodzić się ze wzrostem znaczenia Kościoła i rzekomo rozpetaną „ofensywą wojującego klerykałizmu” (nazywaną także „ofensywą dewocyjną”)<sup>2</sup>, podjęły wkrótce działania mające na celu powstrzymanie aktywno-

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], KM PZPR w Bydgoszczy, 32, Protokoły posiedzeń plenarnych KM PZPR w Bydgoszczy 1957 r., Protokół nr 5/II/57, 8 II 1957 r., k. 72. Inny członek KM PZPR w Bydgoszczy podczas tego posiedzenia plenarnego podał informację, iż ze 120 słuchaczy bydgoskiego WUML, którzy początkowo uczestniczyli w kursie, pozostało zaledwie 30 (*ibidem*, k. 68).

<sup>2</sup> Za początek „ofensywy wojującego klerykałizmu” komuniści uznali powtórzenie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego we wszystkich parafiach w Polsce 5 V 1957 r. oraz wyjazd prymasa Wyszyńskiego do Watykanu (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 119; W.J. Wysocki, *Wpływ przemian Października 1956 r. na politykę władz państwowych wobec Kościoła w latach 1956–1966* [w:] *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, red. A. Dziurok, W.J. Wysocki, Katowice – Kraków 2008, s. 16–17). Od tego momentu na zebraniach partyjnych z jeszcze większą napastliwością atakowano Kościół katolicki. Na plenum KM PZPR w Bydgoszczy 14 VIII 1958 r., podczas którego dyskutowano o lipcowym liście KC PZPR dotyczącym stosunku partii do Kościoła, padło np. kilka ostrych i bezkompromisowych wypowiedzi, szczególnie ze strony przedwojennych członków KPP – Ślusarka i Plucińskiego. Pierwszy z nich stwierdził, że „opiumk narodu – religia panoszy się coraz bardziej u nas. Trzeba by zastanowić się nad tym, czy jesteśmy dostatecznie przygotowani do ataku z nimi, ale sam atak to nie wszystko, trzeba przygotować się również do kontrataku”. Pluciński natomiast dodał: „Ze swej strony chcę powiedzieć, że walka kleru istnieje od setek lat, oczywiście przeciwko ludowi. [...] Moim zdaniem trzeba na zebraniach partyjnych mówić o tym, że religia nic nie daje, tylko otumania, ten symbol krzyża to oznaka zbrodni, a ludzie przed nim tak kłękają, przecież na nim krzyżowano przestępców. Przecież my nie idziemy przeciwko klerowi, ale przeciwko tym, którzy chcą nasz ustrój podburzyć, idą przeciwko władzy ludowej” (APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 33, Protokoły posiedzeń plenarnych KM PZPR w Bydgoszczy z 1958 r., Protokół nr 3/VIII/58 plenarnego posiedzenia KM PZPR w Bydgoszczy, 14 VIII 1958 r., k. 71, 74).

## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

ści duszpasterskiej<sup>3</sup>. Tak narodził się długofalowy program „zobojętnienia religijnego społeczeństwa”<sup>4</sup>.

Zdając sobie sprawę z bankructwa dotychczasowych nachalnych form ateizacji społeczeństwa, porzucono je na rzecz działań bardziej wysublimowanych i długofalowych. Skutecznie wyparto naukę religii ze szkół w 1961 r. Propagowano czytelnictwo coraz liczniej wydawanej literatury i czasopism ateistycznych. Powołano szereg instytucji, takich jak Towarzystwo Szkoły Świeckiej czy Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, których celem była indoktrynacja ateistyczna zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłej części społeczeństwa polskiego.

Warto podkreślić, że pierwszy zjazd SAiW odbył się w listopadzie 1957 r. właśnie w Bydgoszczy, co świadczyło o znaczącej roli bydgoskiego środowiska ateistów<sup>5</sup>. Również w Bydgoszczy od 1958 r. pod auspicjami Zarządu Wojewódzkiego SAiW zaczęto wydawać ogólnopolskie pismo „Fakty i Myśli”. Z myślą głównie o członkach partii uruchomiono system szkoleń partyjnych: rozmaitych kursów, grup samokształceniowych, szkół wieczorowych (np. Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu), na których obowiązkowo omawiano problematykę religii i Kościoła przez pryzmat ideologii marksistowsko-leninowskiej.

W walce z przejawami religijności wśród członków PZPR władze komunistyczne stosowały cały wachlarz metod, poczynając od rozmów „uświadamiających”, stosowania kar porządkowych (nagan partyjnych), a kończąc na wykluczeniu z partii, co najczęściej wiązało się ze zwolnieniem z pełnionego stanowiska. Metody te były uskuteczniane przez cały okres Polski Ludowej, lecz na czas rządów Władysława Gomułki, a szczególnie na przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (od 1958 r.), przypada kulminacja batalii rządzącej partii z „religianctwem” i „klerykalizmem” we własnych szeregach.

Zmagania z „religianctwem” po powrocie Gomułki do władzy miały również miejsce w aparacie bezpieczeństwa, nadal stanowiącym jeden z filarów systemu władzy w PRL. Temat ten, wielokrotnie sygnalizowany w rozmaitych pracach historycznych<sup>6</sup>, nie doczekał się, niestety, osobnego potraktowania, choć stanowił bez wątpienia istotny i drażliwy wątek stosunków pomiędzy Kościołem katolickim a ateistyczną PZPR.

<sup>3</sup> A. Dziurok, *Główne kierunki działań aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w latach 1956–1966* [w:] *Kościół i Prymas...*, s. 63–76.

<sup>4</sup> *Wytyczne stanowiska partii w sprawie stosunków między państwem a Kościołem*, oprac. A. Friszke, „Więź” 1997, nr 3, s. 132–151. Zob. także: B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 47–58.

<sup>5</sup> Bydgoski ośrodek SAiW 30 IX 1960 r. liczył 1704 członków, co plasowało go na 3. miejscu pod względem liczebności (za ośrodkiem katowickim – 4112 członków i krakowskim – 2177 członków, a tuż przed ośrodkiem poznańskim – 1703 członków). Ogółem stan osobowy SAiW w Polsce (na 30 IX 1960 r.) wynosił 23 873 osób. Dane za: A. Nowicki, *Lenin o religii*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” (Materiały Konferencji Warszawskiej) 1960, nr 5–6 (18–19), s. 6, przypis 5.

<sup>6</sup> P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 406–409.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania złożoności omawianej problematyki na przykładzie losów kilku funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego obu pionów KW MO w Bydgoszczy, tj. Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Prześledzenie poszczególnych przypadków pozwoli – naszym zdaniem – na sformułowanie kilku konstatacji o postawach kierownictwa KW MO wobec praktyk religijnych podległych sobie pracowników i ich rodzin, metodach zwalczania „klerykalizmu” wśród funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych oraz ewentualnych różnicach w postępowaniach dyscyplinarnych w stosunku do funkcjonariuszy obu pionów MO i SB, kadry kierowniczej (naczelnicy wydziałów, kierownicy sekcji) oraz szeregowych funkcjonariuszy.

Aby przybliżyć „atmosferę” i język ówczesnej „ateistycznej inkwizycji”, dołączono w formie aneksu sześć tekstów źródłowych z lat 1957–1963. Całość ma charakter przyczynkarski – jest fragmentem prowadzonych przez autora badań dotyczących relacji pomiędzy PPR/PZPR a aparatem represji na Pomorzu i Kujawach.

Okres przed i po Październiku '56 był dla kadr bezpieki czasem próby i niepewności odnośnie do swej najbliższej przyszłości. Dlatego na posiedzeniach instancji partyjnych starano się uspokoić nastroje kapitulankie wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. „W dniach października 1956 r. – wspominał komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki<sup>7</sup> – nasz aparat poniósł olbrzymi wstrząs. W tym okresie do naszego aparatu dostali się ludzie, którzy ujemnie wpływali na pozostałych towarzyszy, co też przyczyniło się do spadku dyscypliny służbowej, jak i partyjnej. Organizowanie zebrań i akademii w godzinach pracy najlepiej o tym świadczy”<sup>8</sup>.

„Trzęsienie ziemi – mówił z kolei Jan Onacik, kierownik bydgoskiej SB – jakie przeszło w październiku przez Polskę, nie ominęło również naszej organizacji. Trzeba przejść do pracy planowo, opracować plan pracy na najbliższy okres, nadmieniając kto i za jaki odcinek jest odpowiedzialny”<sup>9</sup>. Onacik w referacie wygłoszonym podczas na-

---

<sup>7</sup> Kazimierz Chojnacki, s. Piotra, ur. 6 I 1921 r. w Trzcińcu w pow. bełżyckim, generał brygady. Przebieg służby: zastępca komendanta powiatowego MO we Włodawie (1944 – lipiec 1945); kursant Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi (lipiec – październik 1945); szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Szczecinie (październik 1945 – maj 1946); zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych w Szczecinie (maj 1946 – czerwiec 1947); zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych w Białymstoku (czerwiec 1947 – czerwiec 1950); zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie (czerwiec 1950 – kwiecień 1951); komendant wojewódzki MO w Rzeszowie (kwiecień 1951 – listopad 1953); szef Oddziału III KG MO (grudzień 1953 – październik 1954); komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy (5 XI 1954 – 14 I 1962); komendant wojewódzki MO w Opolu (14 I 1962 – 30 IX 1965); komendant wojewódzki MO w Poznaniu (1 X 1965 – 31 VIII 1971); komendant główny MO (1971–1973).

<sup>8</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/71, Protokół konferencji KZ, Protokoły posiedzeń KZ PZPR w KW MO w Bydgoszczy z 1958 r., Protokół konferencji KZ PZPR, 3 XI 1958 r., k. 8b.

<sup>9</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/70, Protokoły posiedzeń KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy 1957 r., Protokół posiedzenia egzekutywy KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 10 V 1957 r., k. 6.

rady aktywu w połowie grudnia 1957 r. stwierdził: „Na przestrzeni od VIII Plenum [KC PZPR w październiku 1956 r. – P.R.] do dnia dzisiejszego postawa polityczna ogółu funkcjonariuszy – z których prawie wszyscy są członkami partii – często kształtowała [się] żywiłowo, pomimo szeregu uchwał i wytycznych kierownictwa partyjnego.

Wpływ na kształtowanie się postawy politycznej naszych pracowników miały również pewne tendencje szerzone podskórnym nurtem przez różne grupy w partii. Trafiały one często na podatny grunt ciężkich, bolesnych przeżyć i rozczarowań, jakie były udziałem aparatu bezpieczeństwa. Te urazy osobiste i przeżycia nieraz przesłaniały niektórym towarzyszom doniosłość wielkiego przełomu, jaki dokonał się w październiku.

Tamten okres dezorientacji politycznej w dużej części naszego aktywu i ostrych ataków rozzuchwalonego wroga pozostawił do dnia dzisiejszego pewne ślady w naszym aparacie, wyrażające się w nurtujących towarzyszy wątpliwościach co do możliwości działania Służby Bezpieczeństwa w nowych warunkach politycznych oraz różnych nadziejach na powrót do poprzedniego stanu”<sup>10</sup>.

Onacik ostrzegał również, że większość kadr SB nie utożsamia się z nową linią polityczną PZPR zapoczątkowaną w październiku 1956 r., a „w naszym aparacie przeważa niebezpieczeństwo sekciarsko-dogmatycznie, [które] [...] jest u nas tym groźniejsze, że konserwatyzm w dziedzinie politycznej łączy się z prymitywizmem w pracy operacyjnej”<sup>11</sup>. Jak więc widać, bydgoska bezpieka opierała się fałom „odwilży” i pozostawała zdecydowanie niechętna wobec wszelkich przejawów liberalizacji systemu politycznego w Polsce.

Poważnym problemem stojącym przed kierownictwem partyjno-rządowym była skala ożywienia religijnego, które ujawniło się po Październiku ‘56 wśród członków PZPR<sup>12</sup>. Określając formy zaangażowania religijnego „towarzyszy klerykałów” (jak ironicznie nazywał ich Zenon Kliszko), powszechnie używano wówczas takich określeń jak „religianstwo” i „klerykalizm”. Ze względu na to, że zarówno w wystąpieniach publicznych aktywistów partyjnych, jak i w pisanych przez nich tekstach terminy te były stosowane przeważnie nieprecyzyjnie, warto wyjaśnić ich właściwe znaczenie.

W dokumentach proveniencji partyjnej „religianstwem” określano najczęściej taką postawę członka partii, która przejawiała się uczestnictwem w praktykach religijnych (mszy świętej lub innych uroczystościach kościelnych). „Religianstwo” było potępiane przez aktywistów partyjnych najczęściej udzielaniem nagan partyjnych na zebraniach POP. Najsurowiej i bezwzględnie zwalczano natomiast jakiegokolwiek

<sup>10</sup> Archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy [dalej: AIPN By], 077/396, t. 1, Protokoły narad aktywu KW MO w Bydgoszczy z lat 1957–1958, Referat o sytuacji operacyjnej i pracy SB woj. bydgoskiego, 14 XII 1957 r., k. 46.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 46–47.

<sup>12</sup> W. Ważniewski, *Stosunek władz państwowych do Kościoła katolickiego w Polsce 1956–1970*, Siedlce 1999, s. 21. Odpowiedzią władz na ożywienie nastrojów religijnych wśród członków PZPR była czystka antyklerykalna. Tylko w drugiej połowie 1957 r. z PZPR usunięto 367 osób za „aktywne klerykalizm”.

przejawy „klerykalizmu”. Terminu tego używano na określenie postawy charakteryzującej się aktywnym uczestnictwem w praktykach religijnych – łącznie z utrzymywaniem przyjaznych kontaktów z duchowieństwem<sup>13</sup>. Stwierdzenie u członka partii przejawów „klerykalizmu” wiązało się najczęściej z wykluczeniem z PZPR, co oznaczało zazwyczaj również utratę intratnej pracy.

Trzeba zaznaczyć, że implementacja obydwu terminów do ideologicznej polemiki wewnątrz partii komunistycznej była semantycznym nadużyciem. „Religianctwem” bowiem – według definicji w *Słowniku Języka Polskiego* wydanym w połowie lat sześćdziesiątych XX w. – określano „sprowadzanie różnego rodzaju zagadnień do spraw religijnych, odwoływanie się we wszystkim do religii” oraz „przesadną gorliwość w praktykach religijnych; bigoterię, dewocję”<sup>14</sup>. „Klerykalizm” natomiast oznaczał „dążność do poddania pod decydujący wpływ duchowieństwa rządów i spraw polityczno-kulturalnych w państwie”<sup>15</sup>. Jak widać, dla potrzeb komunistycznej nowomowy spłycono i zwulgaryzowano znaczenie obu terminów obecnych w języku polskim przynajmniej od początku XX w.<sup>16</sup>

Główny ciężar walki z przejawami „religianctwa” i „klerykalizmu” wśród członków partii spoczywał na podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych. Była to jedna z form kontroli aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego w PRL. Obok kontroli pracy zawodowej funkcjonariuszy MO i SB, która była dokonywana przez kierownictwo służbowe i inspektoraty działające przy komendantach terenowych jednostek MO<sup>17</sup>, istotną rolę pełniła tzw. kontrola społeczna. Do form „kontroli

<sup>13</sup> Ks. D. Śmierczalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945–1989*, b.m.w., 2007, s. 15 (przedmowa ks. Z. Leca).

<sup>14</sup> *Słownik Języka Polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965, s. 913. Zob. także: *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego*, red. S. Dobisz, t. 3, Warszawa 2003, s. 923.

<sup>15</sup> *Słownik Języka Polskiego...*, t. 3, Warszawa 1964, s. 723. Zob. także: *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego...*, t. 2, Warszawa 2003, s. 121.

<sup>16</sup> Obydwo terminów („religianctwo” i „klerykalizm”) brak w *Słowniku Języka Polskiego* S.B. Lindego (wyd. 2, t. 2, Lwów 1855, s. 374 – figuruje hasło „klerycki” i „kleryctwo” na określenie stanu duchownego, oraz t. 5, Lwów 1859, s. 45 – figuruje tylko hasło „religia”). Oba terminy pojawiają się w *Słowniku Języka Polskiego* J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, wydawanym w pierwszych latach XX stulecia, gdzie (t. 5, Warszawa 1912, s. 511) umieszczono hasło „religijantyzm”, które zdefiniowano jako „cechę, charakter religianta, dewocję, bigoterię”. Warto w tym miejscu wskazać, iż w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza (t. 5, Kraków 1907, s. 20) umieszczono słowo „religijan” w znaczeniu „człowiek religijny”, bez dodatkowych określeń. Natomiast w słowniku J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego (t. 2, Warszawa 1902, s. 357) znalazło się hasło „klerykalizm” w rozumieniu „zasady, dążenia klerykałów”, czyli tych, „co obstają za interesami duchowieństwa”. W słowniku tym umieszczono również hasło „klerokracja” – „rządy kleru, panowanie księży”.

<sup>17</sup> R. Topiłko, *Z problematyki kontroli pracy organów MO*, „Służba MO” 1964, nr 2 (41), s. 152–161 (AIPN By, 451/405/118); S. Żmudziński, *Kontrola jako podstawowy element organizacji pracy w Milicji*, „Służba MO” 1965, nr 6 (51), s. 593–602 (AIPN By, 451/406/126).

społecznej” MO i SB zaliczano: kontrolę partyjną, kontrolę rad narodowych<sup>18</sup>, kontrolę organizacji społecznych i kontrolę obywateli<sup>19</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą rolę „nadzorcy” i „kontrolera” jednostek resortu spraw wewnętrznych pełniła PZPR oraz jej instancje terenowe i zakładowe. Jak stwierdzono w jednym z resortowych opracowań: „Partia jest kierowniczą siłą narodu, wytycza program działania budownictwa socjalistycznego. Dlatego też **kontrola społeczna** partii nad organami Milicji Obywatelskiej traktowana **być musi jako ważny składnik kierownictwa politycznego tym aparatem** [podkreślenie w oryginale – P.R.]”<sup>20</sup>.

Hegemoniczna rola PZPR w Polsce (która zarazem pojmowała siebie jako przedstawicielkę społeczeństwa – dlatego mówiono o „kontroli społecznej partii”) dezawuowała pozostałe formy „kontroli społecznej” nad aparatem, ponieważ były one ograniczane treścią uchwał partyjnych<sup>21</sup>. Słowa o „inspirującej” i „pobudzającej” roli uchwał partyjnych dla działań kontrolnych rad narodowych, organizacji społecznych czy szeregowych obywateli PRL wobec organów aparatu bezpieczeństwa należy więc uznać za wyjątkowo cyniczne.

Członek partii, którego posądzano o „religianctwo”, był wzywany na posiedzenie partyjne, podczas którego analizowano dany przypadek i ustalano możliwy sposób załatwienia sprawy<sup>22</sup>. Niewątpliwie „problem religianctwa” wśród pracowników

<sup>18</sup> E. Ura, *Zakres uprawnień rad narodowych w sprawowaniu nadzoru i kontroli nad organami MO*, „Służba MO” 1968, nr 4–5 (67–68), s. 542–552 (AIPN By, 451/410/140).

<sup>19</sup> *Idem*, *Formy społecznej kontroli działalności Milicji Obywatelskiej*, „Służba MO” 1974, nr 3 (102), s. 375 (AIPN By, 451/418/173).

<sup>20</sup> *Ibidem*. Obowiązkiem każdego funkcjonariusza MO i SB było podporządkowanie się „kierowniczej” roli partii, co miało stanowić „niezwykle istotny składnik ideowości funkcjonariuszy MO i SB, który wyraża się w głębokim zrozumieniu podstawowego czynnika ładu społecznego, jaką stanowi racjonalna, słuszna politycznie i moralnie polityka partii, akceptowana i realizowana przez wszystkich ludzi pracy” (cyt. za: R. Banajski, W. Muranowski, *Aspekty ideowopolityczne służby funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej*, „Służba MO” 1976, nr 4–5 (115–116), s. 458, AIPN By, 451/421/185).

<sup>21</sup> „Ważnym **instrumentem społecznej kontroli** pracy Milicji Obywatelskiej są **uchwały partyjne**. Stanowią one **wykładnię polityczną jej działalności**. Ze względu na jawność **inspirują i pobudzają** do aktywniejszego działania kontrolę społeczną rad narodowych, organizacji społecznych i poszczególnych obywateli oraz kontrolę w resorcie [podkreślenia w oryginale – P.R.]” (cyt. za: *ibidem*, s. 376).

<sup>22</sup> Ks. D. Śmierczalski-Wachocz, *op. cit.*, s. 296. W artykule poświęconym znaczeniu właściwego przebiegu zebrań zakładowych instancji partyjnych opublikowanym w resortowym periodyku napisano: „Istotną sprawą w zebraniach jest zapewnienie im poważnej atmosfery, nieskrepowanej krytyki, a jednocześnie życzliwości i troski o człowieka. Ocena postaw ludzi powinna być **surowa**, ale **sprawiedliwa i dająca** obwinionym **możliwość naprawienia błędu** [podkreślenia w oryginale – P.R.]. Celem takich ocen jest przecież nie złamanie człowieka naruszającego postanowienie statutu, ale przekształcenie jego świadomości, wyjaśnienie błędu, zapewnienie pomocy i dopomożenie mu w przezwyciężeniu trudności oraz odzyskanie go dla kolektywu. Tak przygotowanego i przeprowadzonego zebrania nie jest w stanie zastąpić żadna kontrola” (cyt. za: J. Chojnacki, *Rola organizacji partyjnej w doskonaleniu postaw ideowo-politycznych*, „Służba MO” 1975, nr 6 (111), s. 693, AIPN By, 451/420/180). W artykule tym podkreślano również znaczenie prowadzenia przez funkcjonariuszy dyskusji światopoglądowych z członkami rodzin. „W pracy z rodzinami istotny jest problem

resortu spraw wewnętrznych był traktowany bardziej poważnie i ekstraordynaryjnie niż w wypadku pozostałych członków partii.

Komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki, zwracając się do aktywu Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, podkreślał różnice w ocenie tzw. klarowności ideologicznej zwykłego funkcjonariusza MO i oficera SB, od którego bezwzględnie wymagano odrzucenia jakichkolwiek postaw „idealistycznych”: „Towarzysze! Na pewno nie jest to dla nas uciechą, że funkcjonariusze chodzą do kościoła. Trzeba nam stwierdzić, że w milicji pracuje duża ilość wierzących i praktykujących. Ludzi w organach dzielimy na kategorie – inaczej wymagamy od zwykłego milicjanta i inaczej od oficera, który nie powinien być ani wierzącym, ani też praktykującym. Inaczej trzeba już nam widzieć ludzi w pionie bezpieczeństwa, gdzie nie powinien być ani jeden pracownik wierzącym. Chcielibyśmy, ażeby ta milicja nie była wierząca, ale na razie się tego nie spodziewamy. Należałoby się nam tylko więcej zainteresować wychowaniem tych ludzi, pomyśleć o jakiś formach wychowawczych”<sup>23</sup>.

Kierownictwo SB postulowało całkowite odsunięcie od pracy operacyjnej wierzących funkcjonariuszy. „Na odcinku agentury – dowodził Onacik – nie powinien być ani jeden pracownik praktykujący czy też wierzący. W stosunku do tych nie powinniśmy brać pod uwagę ich osiągnięcia w pracy zawodowej – pójdzie do spowiedzi i będzie albo księdza okłamywał, albo nas oszukiwał”<sup>24</sup>. Podobną opinię sformułował Chojnacki: „Jeśli chodzi o agenturę, to tam trzeba nam ludzi niewierzących ani praktykujących, niemających żadnego powiązania z klerem”<sup>25</sup>.

W innym przemówieniu Chojnacki przestrzegał: „Każdego klerykała z milicji będziemy pędzić (do nich zalicza się takich, którzy zbierają pieniądze czy podpisy na budowę kościoła itd.). Inaczej odróżniać będziemy tych, którzy niekiedy jeszcze chodzą do kościoła, ale to też spośród milicjantów bardzo krótko pracujących w organach MO. Jeśli chodzi o podoficerów, oficerów czy też funkcjonariuszy pracujących po kilka lat – będziemy do nich wyciągać wnioski aż do zwolnienia z pracy”<sup>26</sup>.

Na odpowiednią postawę moralno-polityczną funkcjonariuszy zwracano uwagę już podczas przyjmowania do pracy. „Do służby w MO – podkreślano w wewnętrznym biuletynie z 1958 r. – przyjmować tylko tych ludzi, którzy związani są ideowo z ustrojem ludowodemokratycznym i zdecydowanie chcą budować w kraju socjalizm”<sup>27</sup>.

---

światopoglądu. Nie do pogodzenia jest możliwość łączenia zasad marksistowskich z wierzeniami i praktykami religijnymi. Ważnym obowiązkiem członków partii jest wychowanie rodzin w duchu materialistycznym” (*ibidem*, s. 695).

<sup>23</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/70, Protokoły posiedzeń KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, Protokół narady naczelników, zastępców i sekretarzy OOP, 26 XI 1957 r., k. 45–46.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 49.

<sup>26</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/71, Protokół konferencji KZ, Protokoły posiedzeń KZ PZPR w KW MO w Bydgoszczy z 1958 r., Protokół konferencji KZ PZPR, 3 XI 1958 r., k. 8 b.

<sup>27</sup> AIPN By, 077/1321, Materiały szkoleniowe Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy, Biuletyn nr 1/58 o pracy z kadrą i doborze nowych kadr do MO, 15 IV 1958 r., k. 5.



## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

Warto zwrócić uwagę, iż antyklerykalny zapal komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy Kazimierza Chojnackiego, który przejawiał się nie tylko podczas zebrań partyjnych, ale również w jego posunięciach personalnych, mógł wynikać z chęci udowodnienia najwyższemu kierownictwu resortu spraw wewnętrznych swej ideowej prawomyślności, podważonej przez niego uczestnictwem w uroczystościach kościelnych związanych z pogrzebem jego matki.

W charakterystyce służbowej Chojnackiego sporządzonej przez zastępcę komendanta głównego MO ppłk. W. Jura napisano: „W wychowaniu ideologicznym posiada pewne braki o czym świadczy fakt, iż pod wpływem rodziny brał udział w obrzędach kościelnych związanych z pogrzebem matki w [19]54 r.”<sup>28</sup> Chojnacki został za to ukarany partyjnym upomnieniem, a komendant główny MO płk Stanisław Wolański zdjął go ze stanowiska szefa Oddziału III Komendy Głównej MO. Chojnacki skierowany został wówczas na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO do Bydgoszczy, na którym pozostawał do 1962 r.

Podczas posiedzenia egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy w maju 1957 r. jeden z funkcjonariuszy mówił: „Przed październikiem [1956 r. – P.R.] towarzysze kryli się z tym, a teraz każdy jawnie i śmiało praktykuje. Niektórzy towarzysze twierdzą, że nie mogą wychować swych dzieci na bezbożników”<sup>29</sup>. Podczas tego posiedzenia partyjnego I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy Stanisław Piotrowski stwierdził: „Sprawa religii jest sprawą alarmującą. Po październiku przekonaliśmy się, jakich mamy czł[onków] partii [...]. Mamy [...] i takich członków partii, którzy kiedyś bili się pięściami w piersi i twierdzili, że są komunistami, a teraz po październiku bardzo mało jest takich, którzy by szli przeciwko religii. Jakże można samego siebie okłamywać, nie godzi to się [z mianem] członka partii”<sup>30</sup>.

Postawom moralno-politycznym członków partii poświęcono obrady plenarne KW PZPR w Bydgoszczy 1 sierpnia 1957 r. Z referatem o tej tematyce wystąpił wówczas przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Bydgoszczy Anatol Rubicki. Omawiając rozmaite przejawy łamania pryncypiów tzw. moralności socjalistycznej<sup>31</sup> przez członków PZPR (szczególnie na niwie gospodarczej), Rubicki zwró-

<sup>28</sup> AIPN, 709/919, Akta osobowe Kazimierza Chojnackiego, Charakterystyka służbowa sporządzona przez zastępcę komendanta głównego MO ppłk. W. Jura, 15 VIII 1954 r., k. 25 (cytowany dokument otrzymałem dzięki uprzejmości Kamili Churskiej).

<sup>29</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/70, Protokoły posiedzeń KZ PZPR przy KW MO Bydgoszczy z 1957 r., Protokół egzekutywy KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 10 V 1957 r., k. 5.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>31</sup> Przewodniczący WKKP w Bydgoszczy Anatol Rubicki, definiując moralność socjalistyczną, stwierdził, że „moralność socjalistyczna jest moralnością klasy robotniczej, walczącej o zbudowanie socjalizmu. Jako niemoralne odrzuca to wszystko, co płynie z wyzysku, co prowadzi do ucisku człowieka, co go upadla, co przeszkadza w budowie socjalizmu. Jako najwyższe kryterium moralne stawia dobro człowieka, to wszystko, co prowadzi do jego pełnego wyzwolenia” (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/II/36, Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, Referat przewodniczącego WKKP Anatola Rubickiego „Postawa moralno-polityczna decydującym czynnikiem w umocnieniu kierowniczej roli partii”, 1 VIII 1957 r., k. 46).

cił szczególną uwagę na wzrost postaw „dwulicowych”, do których zaliczano obok wystąpień antyradzieckich i sprzecznych z „linią partii” także „religianstwo”.

W kierowniczych kręgach partyjnych, gdzie zdawano sobie sprawę ze skali „problemu religianctwa” wśród członków instancji partyjnych różnego szczebla, nie zamierzano się z tym pogodzić. „Prawdą jest, i temu nie można zaprzeczyć – mówił Rubicki – że wśród czł[onków] partii jest spora masa ludzi wierzących. Ale to nie świadczy o tym, że my uważamy to za zjawisko normalne. Sądzymy, że przyswojenie sobie światopoglądu materialistycznego przez członków partii w ramach jej organizacji pozwoli im wyzbyć się przesądów religijnych”<sup>32</sup>.

Nie pozostawiano również złudzeń członkom PZPR, którzy nie chcieliby „wyzbyć się przesądów religijnych”. Według przewodniczącego bydgoskiej WKKP rozwiązanie sprzeczności ideologicznych powinno być jednoznaczne i bezkompromisowe: „Jest rzeczą słuszną i konieczną bezwzględnie usuwanie z szeregów partii ludzi, którzy zajmują wrogą antykomunistyczną postawę ideologiczną”<sup>33</sup>.

Podczas dyskusji nad referatem Rubickiego wielokrotnie pojawiały się opinie podkreślające znaczenie przełomu roku 1956 dla sytuacji wewnątrz partii rządzącej odnośnie do „problemu religianctwa”. I sekretarz KP PZPR w Żninie wyraził opinię, iż „przed VIII Plenum nie brakło »wściekłych« aktywistów, a po VIII Plenum ludzie po 10, 12 latach posyłałi dzieci do komunii”<sup>34</sup>. I sekretarz KM PZPR w Grudziądzu wyznał natomiast: „Wielu z nas było przekonanych, że  $\frac{3}{4}$  członków partii nie chodzi do kościoła. Po VIII Plenum przekonanie to rozleciało się jak bańka mydlana”<sup>35</sup>. Członek KW PZPR w Bydgoszczy Krych podczas konferencji Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy wyraźnie zaznaczył, że gdyby brać pod uwagę udział pracowników aparatu bezpieczeństwa we mszach św., to „przynajmniej 66% powinna być zwolniona już z organów”<sup>36</sup>.

W dyskusji wskazano również przyczyny, które utrudniały członkom partii zachowanie postaw ateistycznych. Jedną z nich była presja członków najbliższej rodziny. Jeden z uczestników sierpniowego plenum KW PZPR w Bydgoszczy w 1957 r., motywując uczestnictwo swojego dziecka w lekcjach religii zdecydowaną postawą swej małżonki, wyznał: „Ostatecznie uległ[em] żonie w sprawie kierunku wychowania dziecka, gdyż nie jest przyjemną rzeczą mieć stałe scysje w domu po powrocie z pracy. [...] zagrożenie żonie rozwodem lub innymi skutkami z powodu posyłania

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 56.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 63

<sup>34</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/II/36, Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, 1 VIII 1957 r., k. 6.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 14.

<sup>36</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/71, Protokół konferencji KZ, Protokoły posiedzeń KZ PZPR w KW MO w Bydgoszczy z 1958 r., Protokół konferencji KZ PZPR, 3 XI 1958 r., k. 10.

dziecka na religię miałyby elementy przymusu i nietolerancji wyznaniowej – byłoby rozwiązaniem złym<sup>37</sup>.

Naciski żon lub (i) teściów były najczęściej podawanych przez funkcjonariuszy powodem uczestnictwa w praktykach religijnych<sup>38</sup>. Niektórzy członkowie aktywu partyjnego w bydgoskiej KW MO podważali wiarygodność takich wyjaśnień: „Tłumaczenie się rodziną to moim zdaniem jest to jałowe tłumaczenie się. Żyć z żoną po 10 i więcej lat, i nie umieć jej do chwili obecnej przekonać, żeby żona kroczyła tą samą drogą, po której on idzie...”<sup>39</sup>. Silna pozycja rodziny w Polsce i ogromna rola kobiet w kultywowaniu tradycyjnego stylu życia opartego na wartościach religii katolickiej okazały się główną przyczyną fiaska komunistycznej ateizacji<sup>40</sup>.

Obok organizacji partyjnych istniejących przy MSW i komendach MO w całym kraju istotną rolę w kreowaniu „właściwych” wzorców zachowań funkcjonariuszy odgrywał Departament Kadr i Szkolenia MSW i podlegające mu inspektoraty szkolenia w komendach wojewódzkich MO. Prócz organizowania rozmaitych kursów, podczas których indoktrynowano uczestników, ważną rolę odgrywały wydawane przez departament publikacje, które następnie były kolportowane do wszystkich terenowych komend MO. Wydawnictwa te stanowiły często podstawę programu szkoleń partyjnych i zawodowych przeprowadzanych w jednostkach MO w całej Polsce.

Ze względu na omawianą problematykę warto wspomnieć choćby o polskim tłumaczeniu powieści Warktesa Tewekeliana *Granit nie topnieje (notatki czekisty)*, która ukazała się nakładem wydawnictwa MSW i była przeznaczona wyłącznie „do użytku wewnętrznego”. W jednym z jej rozdziałów „Prawdziwy czekista” główny bohater powieści Jan Silin, zdolny oficer Czeki, odnoszący liczne „sukcesy” w walce z przeciwnikami „młodziutkiej władzy ludowej”, został potępiony za utrzymywanie bliskich stosunków z młodą córką „wroga ludu”.

Sprawa Silina była rozpatrywana na zebraniu partyjnym, podczas którego padło wiele oskarżeń pod jego adresem. Po ostrej dyskusji w trakcie zebrania „poradzono” Silinowi, aby ten wznosił się ponad własne uczucia i definitywnie zerwał z dziewczyną. Ten, pomimo wewnętrznych rozterek i osobistej tragedii, uznał wyższość „kolektywnej partyjnej decyzji” i zaprzestał dalszego spotykania się z córką „burżuja”<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/II/36, Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, 1 VIII 1957 r., k. 9.

<sup>38</sup> Sytuacja pod tym względem nie zmieniła się w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia (K. Maniewska, *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980)*, Warszawa 2007, s. 145–155).

<sup>39</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/70, Protokoły posiedzeń KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, Protokół narady naczelników, zastępców i sekretarzy OOP, 26 XI 1957 r., k. 46.

<sup>40</sup> Ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *op. cit.*, s. 427.

<sup>41</sup> W. Tewekelian, *Granit nie topnieje (notatki czekisty)*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, b.d. i m.w., s. 127–131 (AIPN By, 188/42). Książka Tewekeliana została również przetłumaczona na język niemiecki (*Granit schmilzt nicht – Aufzeichnungen eines Mitarbeiters der Tschecha*) i służyła zapewne indoktrynacji funkcjonariuszy wschodnioniemieckiego MfS (Stasi).

Literacka postać Jana Silina miała – w zamyśle kierownictwa MSW – stanowić wzór do naśladowania dla funkcjonariuszy MO i SB, którzy powinni wyżej stawiać partyjne pryncypia od własnego sumienia. „Prawdziwy czekista” bowiem nie powinien ulegać sentymentom i „przesądom inteligenckim”, lecz być twardym jak „granit, który nie topnieje”.

Kierownictwo bydgoskiej SB było świadome roli środowiska domowego w kształtowaniu postaw ideowych funkcjonariuszy. Podczas dyskusji na naradzie aktywu kierowniczego w październiku 1959 r. stwierdzono, że „problem klerykalizmu wśród pracowników Służby Bezpieczeństwa województwa bydgoskiego nie istnieje, ale występuje wśród rodzin, które w wielu wypadkach nie wyzbyły się jeszcze idealistycznych naleciałości”<sup>42</sup>.

Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy Leon Dąbrowski radził, w jaki sposób funkcjonariusz powinien przejąć inicjatywę w kreowaniu postaw swych najbliższych. „Problem klerykalizmu – mówił Dąbrowski – jak z dyskusji wynikało, wśród naszych funkcjonariuszy nie istnieje, natomiast istnieje wśród rodzin. I istnieje problem, jak wpływać na to, aby te rodziny pozbyły się również tych idealistycznych naleciałości.

Sądzę, że sam funkcjonariusz, przede wszystkim ten funkcjonariusz, który ma te trudności, musi być przekonany o swej postawie. Ale to nie wystarcza. Po to, żeby on wpłynął na swoją małżonkę, na swoją rodzinę, trzeba, aby on w stosunkach rodzinnych rzeczywiście był idealny, żeby małżonka mu wierzyła – nie w to tylko, co on mówi na temat religii, ale i w to, co on mówi na temat chociażby premii, jaką otrzymał, gdzie i jak on długo był itd., itd. Bo jeśli on małżonkę z innej strony oszukuje, to jego słowa do przekonania jej nie będą trafiały. A więc musi być skromny, musi tej małżonce pomóc, trzeba ją wysłać na to zebranie, w międzyczasie pobawić tego dzieciaka, a niezależnie od tego tow[arzysze] winni z żonami od czasu do czasu podyskutować. Wyjaśnić im niektóre sprawy, bo one spotykają się z różnymi komentarzami, a wyjaśnienie z naszej strony jest b[ardzo] mało”<sup>43</sup>.

Narada kierownictwa bydgoskiej SB z października 1959 r. nie była pierwszą poświęconą problemom postaw ideowo-politycznych funkcjonariuszy. 26 listopada 1958 r. odbyła się odprawa wojewódzka, której tematem była „postawa moralna i polityczna funkcjonariuszy MO oraz wynikające stąd braki i niedomagania”. W sprawozdaniu za III kwartał 1958 r. Leon Dąbrowski pisał o „tendencjach religianckich” uwidaczniających się w jednostkach terenowych SB: „Zjawisko to zasługuje tym bardziej na uwagę,

---

<sup>42</sup> AIPN By, 030/128, Sprawozdania kwartalne kierownika SB KW MO w Bydgoszczy z 1959 r., Sprawozdanie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa za IV kwartał 1959 r., k. 29–30.

<sup>43</sup> AIPN By, 077/396, t. 3, Protokoły narad aktywu KW MO SB z 1959 r., Protokół narady aktywu SB KW i KP MO poświęconej zagadnieniu postawy moralno-politycznej funkcjonariuszy i sprawom kadrowym, 30 X 1959 r., k. 21.

że skłonność do odbywania praktyk religijnych występuje przeważnie u długoletnich pracowników aparatu bezpieczeństwa i długoletnich członków PZPR<sup>44</sup>. Jako przykład w sprawozdaniu podano dwóch oficerów operacyjnych z Komendy Powiatowej we Włocławku – ppor. Józefa Szaradowskiego i chor. Stanisława Urbicha<sup>45</sup>, którzy posłali swe dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Urbich już wkrótce został usunięty z SB, a jako powód podano pijaństwo i lekceważenie obowiązków służbowych.

Innym problemem, tym razem mającym dotyczyć pracowników KP MO w Rypinie, było to, że „nasi towarzysze, pomimo że oficjalnie praktyk i obrzędów religijnych nie wykonują, posiadają w mieszkaniach emblematy religijne i przedmioty kultu religijnego w postaci obrazów, figur itp. Ich żony nie wyzbyły się jeszcze przesądów religijnych i w tym duchu wychowują dzieci”<sup>46</sup>.

Warto odnotować, iż w omawianym okresie ze służby zwolniono również sekretarkę Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy Narcyzę Siemieniuch-Wejnerowską<sup>47</sup>. Przyczyną zwolnienia było zawarcie przez nią ślubu kościelnego, i to w dodatku z osobą, której rodzina była „klasowo obca, bardzo klerykałna”. Mimo że zwolnienie Siemieniuch-Wejnerowskiej odbyło się z naruszeniem obowiązujących przepisów, postanowienie utrzymano w mocy, przyznając jej jedynie trzymiesięczną odprawę.

Kolejne dwa przypadki „religianctwa” zostały odnotowane w czerwcu 1963 r. Dotyczyły postania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej przez pracownika Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy Teofila Przybylińskiego i funkcjonariusza aresztu Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy Edmunda Sztafela.

Przypadek Teofila Przybylińskiego<sup>48</sup> został omówiony podczas zebrania partyjnego Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 18 przy Wydziale „C” 27 czerwca 1963 r.

---

<sup>44</sup> AIPN By, 030/127, Sprawozdania kwartalne kierownika SB KW MO w Bydgoszczy z 1958 r., Sprawozdanie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa za III kwartał 1958 r., k. 29.

<sup>45</sup> Stanisław Urbich, s. Andrzej, ur. 6 XI 1921 r. w Rogórkach w pow. kolskim, podporucznik. Przebieg służby: 1 IV 1950 r. – mł. referent Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 8 IX 1950 r. – słuchacz XIV kursu przy WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1951 r. – referent Referatu VIII PUBP we Włocławku; 1 V 1952 r. – referent terenowy PUBP we Włocławku; 1 X 1954 r. – st. referent gminy Lubień i Kłóbka PUBP we Włocławku; 1 IV 1955 r. – referent operacyjny PUdsBP we Włocławku; 1 I 1957 r. – oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO we Włocławku; 6 VIII 1959 r. wydalony z MO (AIPN By, 0134/265, Akta osobowe Stanisława Urbicha).

<sup>46</sup> AIPN By, 030/127, Sprawozdanie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa za III kwartał 1958 r., k. 30.

<sup>47</sup> Narcyza Siemieniuch-Wejnerowska, c. Wojciecha, ur. 1 XII 1932 r. w Solcu Kujawskim. Przebieg służby: 26 XI 1951 r. – maszynistka Wydziału II WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – maszynistka Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – cywilna maszynistka Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – referent ewidencji operacyjnej Sekcji II Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 1 XI 1957 r. – sekretarz Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy. Zwolniona ze służby 31 V 1958 r. (AIPN By, 0122/2845, Akta osobowe Narcyzy Siemieniuch-Wejnerowskiej).

<sup>48</sup> Teofil Przybyliński, s. Władysława, ur. 19 III 1923 r. w Sawinie w pow. chełmskim, major. Przebieg służby: 1 IX 1945 r. – wartownik PUBP w Wyrzysku; 1 VII 1948 r. – kurier Poczty Specjalnej PUBP w Wyrzysku; 1 VIII 1949 r. – delegowany na XII kurs Wojewódzkiej Szkoły Specjalnej BP w Bydgoszczy; 1 X 1949 r. – mł. referent Referatu V PUBP w Wyrzysku; 1 II 1951 r. – referent Referatu V

Kierownictwo wydziału oraz członkowie egzekutywy oddziałowej instancji partyjnej odbyli również z nim rozmowę. „Por. Przybyliński w rozmowie okazał się nieszczerym, kategorycznie zaprzeczył stawianym mu zarzutom, twierdząc, że jest to oszczerstwo – domagał się poprzez wyższe instancje partyjne ukarania osób stawiających mu podane zarzuty. Po przedstawieniu mu dowodów przyznał, że taki fakt zaistniał, ale nie przez okres dwóch lat, tylko przez miesiąc, po czym córka przestała uczęszczać na lekcje religii, a on wniósł pismo do kierownictwa szkoły, że nie życzy sobie, aby córka uczęszczała na lekcje religii”<sup>49</sup>.

Po sprawdzeniu wyjaśnień Przybylińskiego okazało się, że skłamał i żadnego pisma do kierownictwa szkoły nie wnosił. OOP nr 18 przy Wydziale „C” udzieliła Przybylińskiemu nagany partyjnej, lecz Komitet Zakładowy PZPR przy KW MO podniósł wymiar kary do nagany z ostrzeżeniem, a naczelnik Wydziału „C” Ratusiński poinformował go „o niepełnej przydatności do pracy na zajmowanym stanowisku”. Przybyliński przyjął uwagę Ratusińskiego do wiadomości „z zapewnieniem jednak, że jestem człowiekiem niewierzącym”<sup>50</sup>. Ostatecznie kara partyjna została zatarta na zebraniu OOP nr 18, które odbyło się 26 maja 1967 r.<sup>51</sup>

Edmund Sztafel<sup>52</sup> poniósł surowszą karę, ponieważ został wykluczony z szeregów partyjnych 4 listopada 1963 r. Jego przełożony mjr Drażkowski w opinii służbowej

---

PUBP w Wyrzysku; 15 IX 1951 r. – słuchacz KOS BP w Gdańsku; 31 VII 1952 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 VII 1952 r. – referent Sekcji VI Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 1 XII 1952 r. – referent Sekcji III Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1953 r. – st. referent Sekcji III Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1954 r. – st. referent Sekcji III Inspektoratu Wiejskiego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – referent Sekcji V Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – oficer operacyjny Sekcji V Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – oficer ewidencji operacyjnej Sekcji II Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1961 r. – st. oficer operacyjny Sekcji II Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1970 r. – st. referent operacyjny Sekcji I Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1972 r. – kierownik Sekcji I Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1975 r. – kierownik Sekcji III Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 V 1978 r. (AIPN By, 0122/3252, Akta osobowe Teofila Przybylińskiego).

<sup>49</sup> AIPN By, 0122/3252, Akta osobowe Teofila Przybylińskiego, Opinia służbowa sporządzona przez naczelnika Wydziału „C” A. Ratusińskiego, 6 XI 1963 r., k. 66.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 66 v.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Wyciąg z protokołu zebrania partyjnego OOP nr 18 przy Wydziale „C” KW MO w Bydgoszczy, 26 V 1967 r., k. 69.

<sup>52</sup> Edmund Sztafel, s. Michała, ur. 10 I 1922 r. w Łąkowinie w pow. inowrocławskim, st. sierżant. Przebieg służby: 25 VI 1945 r. – wartownik PUBP w Inowrocławiu; 24 X 1945 r. – w dyspozycji szefa PUBP w Inowrocławiu; 21 XI 1945 r. – słuchacz CW MBP w Łodzi; 29 I 1946 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1946 r. – referent Sekcji I Wydziału VII WUBP w Bydgoszczy; 12 III 1947 r. – referent Sekcji I Wydziału III WUBP w Krakowie; 14 V 1947 r. – referent ewidencji operacyjnej Referatu II PUBP w Tarnowie; 1 IX 1949 r. – referent ewidencji operacyjnej Referatu II PUBP w Brzesku; 1 IX 1950 r. – oficer śledczy Referatu Śledczego PUBP w Brzesku; słuchacz kursu przeszkolenia oficerów śledczych (27 II – 16 VII 1951); 1 VIII 1951 r. – oficer śledczy Sekcji III Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie; 1 VI 1952 r. – st. oficer śledczy Sekcji III Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie; 1 I 1955 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1955 r. – st. oficer śledczy Sekcji II Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – st. oficer śledczy Sekcji I Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – oficer śledczy Sekcji I Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy. Zwolniony z UB 15 XII 1956 r.; 15 V 1957 r. – milicjant plutonu służbowego KD MO Bydgoszcz-Śródmieście; 1 XI 1957 r. – milicjant batalionu służbowego KM MO w Bydgoszczy;

napisał: „Przez długi okres czasu przełożeni i organizacja partyjna oceniali go jako człowieka prawdomównego i aktywnego towarzysza. Jednak st. sierż. Sztafel systematycznie i przemyślnie okłamywał organizację partyjną i przełożonych. W miesiącu czerwcu 1963 r. stwierdzono, że przyjął do komunii córkę Irenę. W przeprowadzonej rozmowie na egzekutywie i zebraniu OOP uwidoczniło się, że w poprzednich latach troje dzieci było ochrzczone i systematycznie przyjmowane do komunii.

St. sierż. Sztafel nie zwracał się o pomoc do organizacji partyjnej i przełożonych, jak również twierdził, że zawsze dowiadywał się o praktykach religijnych stosowanych przez żonę po fakcie dokonanych. Z tego wynika, że nie pracował nad wychowaniem rodziny w duchu marksistowskim<sup>53</sup>. Drażkowski wnioskował o przeniesienie Sztafela do innej pracy, gdyż – w jego opinii – „oblicze ideowe” Sztafela nie gwarantowało właściwej pracy w MO. Z powodu „dwulicowości” kierownictwo służbowe odstąpiło również od wnioskowania o nadanie Sztafelowi odznaki „XX Lat w Służbie Narodu”<sup>54</sup>.

Istotną przeszkodę w propagowaniu idei materialistycznych, która była wielokrotnie podkreślana w licznych dyskusjach wewnątrzpartyjnych dotyczących postaw moralno-politycznych członków partii, były działania duszpasterskie kapłanów wśród rodzin członków partii i ich samych. Jak stwierdził jeden z uczestników dyskusji plenarnej: „Kler to psychologowie. Z chwilą porozumienia pomiędzy Kościołem a państwem kler podniósł głowę. Kler mówi, że nie ma moralności poza Kościołem. [...] Musimy [więc] podjąć walkę z tępieniem [*sic!*] w partii wszelkich niemoralnych czynów i bronić moralności socjalistycznej. Moralność ta musi być kryształem”<sup>55</sup>. Inny funkcjonariusz MO wskazywał na ofensywę kleru nakierowaną szczególnie na środowisko pracowników resortu spraw wewnętrznych. „Kler w obecnej chwili wywiera najróżniejsze formy działania, a przede wszystkim na nasz aparat, i chce [to] robić takimi formami, które będą się nas chwytały”<sup>56</sup>.

Działalność Kościoła katolickiego nieustannie pozostawała w centrum zainteresowania rozmaitych mutacji aparatu bezpieczeństwa publicznego w całym okresie istnienia władzy komunistycznej w Polsce. Nie inaczej zatem działo się po przełomie Października '56. W analizie dotyczącej działalności duszpasterskiej kapłanów

---

1 XI 1958 r. – wywiadowca służby wywiadowczej Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 1 XII 1959 r. – milicjant batalionu służbowego KM MO w Bydgoszczy; 1 II 1961 r. – oddziałowy Aresztu Wydziału Służby Zewnętrznej KM MO w Bydgoszczy; 1 I 1962 r. – st. oddziałowy Aresztu Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy; 1 V 1966 r. – st. oddziałowy grupy ochrony aresztu Wydziału Prewencji Ogólnej KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 30 IV 1967 r. (AIPN By, 0122/2766, Akta osobowe Edmunda Sztafela).

<sup>53</sup> AIPN By, 0122/2766, Akta osobowe Edmunda Sztafela, Opinia służbowa sporządzona przez naczelnika Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy A. Drażkowskiego, 24 III 1964 r., k. 80–80 v.

<sup>54</sup> AIPN By, 0122/2766, Akta osobowe Edmunda Sztafela, Notatka, 10 V 1966 r., k. 102.

<sup>55</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/II/36, Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR w Bydgoszczy, 1 VIII 1957 r., k. 6–7.

<sup>56</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/71, Protokół konferencji KZ, Protokoły posiedzeń KZ PZPR w KW MO w Bydgoszczy z 1958 r., Protokół konferencji KZ PZPR, 3 XI 1958 r., k. 7.

w latach 1956–1958, sporządzonej przez specjalizującego się w tej tematyce ówczesnego zastępcę naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy Henryka Dojerskiego, napisano: „Przemiany »październikowe« w Polsce kler próbował wyraźnie wykorzystać do zdobycia nowych i umocnienia posiadanych pozycji w społeczeństwie woj. bydgoskiego. Kler katolicki, popierany przez wrogie socjalizmowi jednostki, szeroko rozpowszechniał teorię o słabości ustroju socjalistycznego, o jego przeżyciu, czego dowodem miały być ujawnione przez partię błędy w kierowaniu państwem [...].

W pierwszym okresie po przemianach »październikowych«, kler katolicki pozornie popierał władzę ludową oraz zachodzące zmiany w polityce partii i rządu. [...] W istocie swej jednak kler wykorzystał w tej szczególnej sytuacji wszelkie okazje, by zdobyć szerokie pozycje dla Kościoła i z kolei przejść do ofensywy przeciwko ideologii marksistowskiej i budowie socjalizmu w Polsce”<sup>57</sup>.

Zarówno w tej analizie, jak i innych wypowiedziach z tamtego czasu dotyczących relacji państwo – Kościół dominował język konfrontacji i nieufności. Autor analizy Henryk Dojerski stanął na czele nowo utworzonego w 1962 r. Wydziału IV SB KW MO w Bydgoszczy, będącego terenowym odpowiednikiem Departamentu IV MSW, zajmującego się zwalczaniem działalności Kościoła katolickiego i pozostałych związków wyznaniowych.

W tym samym 1962 r. jedno z posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy poświęcono omówieniu sytuacji w organach MO województwa bydgoskiego, ze szczególnym uwzględnieniem postaw ideowych funkcjonariuszy. Na posiedzeniu tym zabrał głos przewodniczący WKKP Anatol Rubicki, podkreślając, że co prawda, „jeśli chodzi o samych funkcjonariuszy, to nie ma wypadków jawnego demonstrowania praktyk religijnych, ale tu i ówdzie obserwuje się wpływ rodzin, co objawia się np. w podawaniu dzieci do chrztu czy do komunii. Sprawy te są omawiane na zebraniach partyjnych. Niekiedy jednak sprawy te nie są w sposób właściwy załatwiane.

Znany jest fakt, że w Rypinie żona funkcjonariusza posłała dziecko do komunii. Sprawę omawiano na zebraniu. Nie było wniosków do tego towarzysza, ale on się tak zdenerwował tą całą sprawą, że po przyjsciu do domu zbił za to żonę. Znów postawiono na zebraniu sprawę tego towarzysza, ale tym razem za pobicie żony – i otrzymał naganę. Trzeba koniecznie więcej pracować z rodzinami. Trzeba znaleźć możliwości zwiększenia funduszy na cele kulturalno-oświatowe. Zjawiska klerikalizmu występują bardziej u młodych funkcjonariuszy. Dlatego trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na dobór kadry”<sup>58</sup>.

---

<sup>57</sup> AIPN By, 077/387, Zbiorcze plany i opracowania analityczne kierownictwa SB w Bydgoszczy z lat 1959–1970, Analiza działalności kleru w okresie 1956–1958 oraz sposoby przeciwdziałania organów Służby Bezpieczeństwa i MO oraz wnioski, oprac. H. Dojerski, 24 I 1959 r., s. 1.

<sup>58</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/IV/200, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR, Protokół nr 35/62 posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy, 31 XII 1962 r., k. 94.



## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy Edward Milej wskazywał na niewystarczającą pracę partyjną wśród rodzin funkcjonariuszy. „Niezadawalająco przedstawia się praca z rodzinami. Na tym odcinku można by zrobić znacznie więcej. Nie do rzadkości należą fakty, że przełożeni nie znają żon swoich pracowników. Funkcjonariusz u nas szkoli się, rozwija, a żona w domu robi to, co uważa – nie zawsze po naszej i męża myśli. Dobrze byłoby odbywać spotkania z tymi żonami, porozmawiać z nimi przy kawie o różnych problemach, m[iędzy] innymi, jaką postawę chcemy widzieć u żon naszych funkcjonariuszy, oraz czego my wymagamy od ich mężów”<sup>59</sup>.

Podobnego zdania był I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Marian Miśkiewicz, który również domagał się organizowania zebrań i spotkań z udziałem żon funkcjonariuszy: „Oczywiście nie należy zakładać, że efekt zostanie osiągnięty po jednym, dwóch spotkaniach, ale po kilku miesiącach systematycznej pracy – sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Ludzie nabierają, obcując ze sobą, pewnych cech jedni od drugich, także w sprawach światopoglądowych. A zatem rolę wychowawczą spełniać będzie nie tylko formalnie przeprowadzana pogadanka, ale ogromną rolę odegra siła wzajemnego oddziaływania. Te cechy i elementy należy uwzględnić w pracy partyjnej”<sup>60</sup>.

Głównym miernikiem skuteczności pracy partyjnej był stopień upartyjnienia – niejednakowy we wszystkich wydziałach. W 1959 r. w Wydziale Kryminalnym, Wydziale III SB, Wydziale Ewidencji Operacyjnej, Wydziale „T” oraz w Samodzielnej Sekcji „W” wszyscy pracownicy należeli do PZPR, natomiast najniższy stopień przynależności do partii zanotowano w Kwatermistrzostwie (84 osoby na 198 zatrudnionych – 42,4%), ZOMO (70 osób na 127 zatrudnionych – 55,1%), Wydziale Finansowym (14 osób na 19 zatrudnionych – 73,6%) i Wydziale Łączności (48 osób na 62 zatrudnionych – 77,4%)<sup>61</sup>. Ogółem upartyjnienie w KW MO w Bydgoszczy w 1959 r. wynosiło 74,5%<sup>62</sup>.

W 1962 r. liczebność funkcjonariuszy obu służb, tj. Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, w województwie bydgoskim wynosiła 3725 osób. Zdecydowana większość (89,5%) pracowała w MO – 3334 osoby, natomiast w SB pracowało 391 osób (10,5%)<sup>63</sup>. W pionie milicyjnym pracowało 542 oficerów (16%), 2699 podofi-

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 92.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 101.

<sup>61</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/73, Posiedzenia egzekutywy KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy z 1959 r., Informacja dotycząca form pracy OOP z bezpartyjnymi, 22 VI 1959 r., k. 104.

<sup>62</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/72, Protokoły posiedzeń plenarnych KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy z 1959 r., Referat sekretarza KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, marzec 1959 r., k. 15.

<sup>63</sup> Liczba mieszkańców województwa bydgoskiego na 31 XII 1962 r. wynosiła 1775,6 tys. (*Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1963*, Bydgoszcz 1963, s. 4, tabl. 3 (3): Ludność z podziałem na miasto i wieś). Oznacza to, że na 1 funkcjonariusza aparatu porządku publicznego przypadało 476,7 mieszkańców województwa; 1 funkcjonariusz MO przypadał na 532,6 mieszkańców, natomiast na 1 funkcjonariusza SB przypadało aż 4541,2 osób.

cerów i szeregowych (81%) oraz 93 osób cywilnych (3%). W odróżnieniu od MO w Służbie Bezpieczeństwa liczba oficerów była zdecydowanie największa, ponieważ wynosiła aż 327 osób (83,5%); resztę stanowili podoficerowie (57 osób – 14,5%) oraz osoby cywilne (7 osób – 2%). Elitarny charakter SB względem MO uzewnętrzniał się również w stopniu upartyjnienia. Choć upartyjnienie MO – 81,4% mogło wydawać się wysokie, to było jednak wyraźnie niższe w porównaniu z upartyjnieniem SB wynoszącym 97,7%. Ogółem stopień upartyjnienia funkcjonariuszy MO i SB w województwie bydgoskim wynosił 83,1%<sup>64</sup> i wzrósł w latach 1959–1962 o 8,6%.

**Tabela 1. Upartyjnienie funkcjonariuszy MO i SB w województwie bydgoskim w 1962 r.**

Służby	Ogólna liczba funkcjonariuszy	Członkowie					Bezpartyjni
		PZPR	SD	ZSL	ZMS	ZMW	
MO	3334	2714	1	2	42	4	566
SB	391	382	–	–	6	–	3
Ogółem	3725	3096	1	2	48	4	569

Dla poprawy skuteczności instancji partyjnej w KW MO w Bydgoszczy w zwalczaniu wszelkich przejawów wierzeń religijnych wśród funkcjonariuszy i ich rodzin na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wprowadzono kilka innowacji. Przy komendach powiatowych MO powołano etaty starszych referentów kulturalno-oświatowych, którzy byli odpowiedzialni za organizowanie różnych form pracy polityczno-wychowawczej (odczyty, dokształcanie ogólne, szkolenia polityczne, propagowanie czytelnictwa). W styczniu 1961 r. Wydział Administracyjny KW PZPR w Bydgoszczy powołał specjalną grupę złożoną z aktywistów partyjnych pracujących w KW MO, której celem było ożywienie działalności komitetu zakładowego i oddziałowych organizacji partyjnych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy. Poszerzono również system szkoleń politycznych mających na celu „uzbrojenie ideologiczne” funkcjonariuszy w argumenty potrzebne do rozmów uświadamiających ze swoimi najbliższymi.

Szkolenie partyjne – mówił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy Mieczysław Łykowski – „uzbraja nas w odpowiednie argumenty do zwalczania wrogich koncepcji i teorii, lansowanych przez przeciwników socjalizmu, oraz pozwala nam szybciej wyzbywać się błędnych poglądów, przesądów religianckich i innych naleciałości idealizmu. Bo trzeba nam, towarzysze, wiedzieć, że obecnie z wszystkich form idealizmu najbardziej aktywną, wojowniczą wprost postawę przyjął idealizm w religijnej wersji, reprezentowany przez kler i jego zauszniaków.

<sup>64</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/IV/200, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR, Informacja o stanie moralno-politycznym w organach MO woj. bydgoskiego, grudzień 1962 r., k. 106.

## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

Przeciwstawienie się wpływom religianctwa na życie społeczne, a zwłaszcza na członków partii, jest jednym z zasadniczych zadań organizacji partyjnej. Kler bowiem wszędzie zapuszcza swoje macki i szuka podatnych ludzi, ideologicznie chwiejnych, którzy za cenę »wiecznego zbawienia« oddaliby mu swoje usługi w postaci podtrzymywania praktyk religijnych i w tym duchu oddziaływania na otoczenie. Pod szczególnym naciskiem klerykalnej ideologii znajduje się aktyw partyjny, nie mówiąc już o funkcjonariuszach MO, który są pod specjalnym obstrzałem kleru<sup>65</sup>.

Dla przykładu w roku szkoleniowym 1961 omówiono m.in. następujące tematy: „Istota, źródła i funkcje religii”, „Pochodzenie religii, religia ludów pierwotnych”, „Rola Kościoła w Polsce w okresie tysiąclecia”, „O stosunku partii i państwa do religii i Kościoła”, „Etyka religii a etyka świecka”. Zadbano również o to, aby formami indoktrynacji komunistycznej objąć milicjantów z małych jednostek terenowych. Dlatego rozbudowano sieć podstawowych organizacji partyjnych na posterunkach międzygromadzkich MO. Na 128 takich posterunków w 1962 r. instancje partyjne istniały w 55 (43%)<sup>66</sup>.

Pomimo takich wysiłków na niwie organizacyjno-indoktrynacyjnej odnotowano, że tylko w 1961 r. aż 246 dzieci funkcjonariuszy MO uczęszczało na lekcje religii. Po przeprowadzeniu rozmów uświadamiających z rodzicami nadal na lekcje religii uczęszczało 141 dzieci<sup>67</sup>. W analizie sporządzonej przez naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy mjr. B. Wyszyńskiego, podkreślając narastanie problemu religianctwa wśród kadry, wyliczono imiennie dziesięciu funkcjonariuszy (w tym dwóch z KW MO w Bydgoszczy) ze szczebla kierowniczego MO, którzy posyłali swe dzieci na lekcje religii<sup>68</sup>. Byli to: naczelnik Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy Adolf Ratusiński, naczelnik Służby Remontowo-Budowlanej KW MO w Bydgoszczy Franciszek Niemczewski, komendant powiatowy MO w Inowrocławiu Bernard Zieliński oraz jego dwaj zastępcy Stanisław Budziszewski i Leon Kędzierzki, zastępca komendanta miejskiego MO w Inowrocławiu Stefan Paliwoda, zastępca komendanta powiatowego MO w Grudziądzu Jan Bartkowiak, zastępca komendanta miejskiego MO w Grudziądzu Jerzy Klimczuk oraz dwaj zastępcy komendanta powiatowego MO we Włocławku – Józef Szaradowski i Wiktor Florczak.

<sup>65</sup> APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/72, Protokoły posiedzeń plenarnych KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy z 1959 r., Referat sekretarza KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, marzec 1959 r., k. 13.

<sup>66</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/IV/200, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR, grudzień 1962 r., k. 121.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 118.

<sup>68</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 51/XV/35, Informacje o sytuacji w organach bezpieczeństwa publicznego, kadrach, statystyka za lata 1954–1957, Analiza pracy Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy z 1957 r. z uwzględnieniem stanu moralno-politycznego funkcjonariuszy MO w woj. bydgoskim, k. 134–135.

Przypadek Jerzego Klimczuka omówimy szczegółowo w dalszej części tekstu. W odniesieniu do pozostałych po lekturze akt osobowych ww. można skonstatować, iż żaden z wymienionych nie poniósł kary z powodu „religianstwa”<sup>69</sup>. Jedyne zastępca komendanta powiatowego MO we Włocławku Józef Szaradowski odszedł ze służby 30 czerwca 1958 r., by objąć gospodarstwo rolne po rodzicach, i nie miało to prawdopodobnie żadnego związku z kwestiami wyznaniowymi. Warto jednak zaznaczyć, że wkrótce po uporządkowaniu spraw prywatnych Szaradowski wyrażał ochotę powrotu do pracy w MO, lecz odmówiono mu z powodu zbyt niskiego wykształcenia, chociaż to ograniczenie nie przeszkadzało mu poprzednio w zajmowaniu kierowniczego stanowiska<sup>70</sup>.

\*\*\*

Prezentowane dokumenty nr 1–5 stanowią studium przypadków, których motywem przewodnim są różne objawy „religianstwa” i formy jego zwalczania. Wydaje się, że publikacja tego rodzaju dokumentów jest bardziej pożyteczna dla poznania metod i form przymusowej ateizacji funkcjonariuszy MO i SB niż edycja licznych oficjalnych deklaracji programowych czy rezolucji różnego rodzaju instancji partyjnych, nawołujących do zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami religijności.

Wszystkie dokumenty ukazują przebieg obrad partyjnych gremiów różnych szczebli, działających przy jednostkach MO (Komitet Zakładowy PZPR przy KW MO w Bydgoszczy i oddziałowe organizacje partyjne przy Wydziale II SB, przy toruńskiej i grudziądzkiej KP MO oraz przy Samodzielnej Sekcji „W” SB KW MO w Bydgoszczy) oraz odsłaniają, w jaki sposób pozostali członkowie partii (i funkcjonariusze MO i SB) wywierali naciski na „towarzyszy, którzy zblądzili”.

Seanse te, którym niezmiennie towarzyszyły elementy krytyki i samokrytyki, odbywały się zawsze według ustalonego scenariusza. Posiedzenie otwierał sekretarz instancji partyjnej, który przedstawiał program obrad, charakteryzował krótko daną sprawę i proponował rodzaj kary partyjnej, a na koniec otwierał dyskusję. Podczas dyskusji zabierali głos pozostali członkowie partii, którzy wyrażali opinie na temat osoby podejrzanej o „religianstwo”, popierali lub odrzucali proponowany wymiar kary, wreszcie mogli również kierować do „religianta” pytania z prośbą o wyjaśnienie.

Po dyskusji odbywało się głosowanie nad wymiarem kary partyjnej względem danej osoby. Wśród kar partyjnych, jakie mogły być zastosowane, należy wymienić

---

<sup>69</sup> AIPN By, 90/1913, Akta osobowe Leona Kędzińskiego; AIPN By, 90/6288, Akta osobowe Franciszka Niemczewskiego; AIPN By, 195/1334, Akta osobowe Wiktora Florczaka; AIPN By, 90/5125, Akta osobowe Bernarda Zielińskiego; AIPN By, 90/6141, Akta osobowe Stefana Paliwody; AIPN By, 194/352, Akta osobowe Jana Bartkowiaka; AIPN By, 194/178, Akta osobowe Stanisława Budziszewskiego; AIPN By, 0122/2972, Akta osobowe Adolfa Ratusińskiego).

<sup>70</sup> AIPN By, 195/1290, Akta osobowe Józefa Szaradowskiego.

## „...każdego kleryka z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

upomnienie, naganą partyjną z wpisem do akt, przesunięcie w poczet kandydatów na członka partii oraz zupełne usunięcie z partii, co łączyło się (szczególnie jeśli chodzi o funkcjonariuszy SB) ze zwolnieniem z pracy w organach bezpieczeństwa PRL.

Nie ulega wątpliwości, że walka instancji partyjnych z „religianctwem” odbywała się ze złamaniem obowiązującego wówczas prawa. Obok Konstytucji PRL z 1952 r. problemy wolności sumienia i wyznania regulował obowiązujący aż do 1969 r. „Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania” z 5 sierpnia 1949 r., który wielokrotnie był wykorzystywany przez władze państwowe do walki z Kościołem.

Artykuł 3 tego dekretu jako czyn przestępczy określał nie tylko zmuszanie kogokolwiek w jakikolwiek sposób do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, lecz również powstrzymywanie od udziału w nich. Przymus – o którym mowa w artykule 3 – odnosił się nie tylko do przemocy fizycznej, lecz również do nękania psychicznego, które niewątpliwie wielokrotnie było stosowane podczas zebrań partyjnych. Taki zapis miał chronić przed „skrępowaniem prawnie wolnego postępowania, a więc na wytworzeniu takich warunków, w których człowiek wbrew swej woli nie może czynić tego, co chceć powinien, albo musi czynić to, czego chceć nie ma obowiązku<sup>71</sup>”, co podkreślano w jednym z resortowych opracowań.

Niestety, w realiach Polski Ludowej prawo honorowano jedynie wtedy, gdy było korzystne dla władz i zgodne z aktualną linią polityczną PZPR. Warto zacytować fragment (DWR 3) Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis Humanae*, przyjętej przez papieża Pawła VI w przeddzień zakończenia Soboru Watykańskiego II 7 grudnia 1965 r., odnoszący się do relacji państwo – Kościół: „władza cywilna, której właściwym celem jest troszczenie się o wspólne dobro doczesne, powinna uznawać życie religijne obywateli i sprzyjać mu, ale jeśli pozwala sobie kierować aktami religijnymi albo przeszkadzać im, to należy stwierdzić, iż przekracza wyznaczone dla niej granice<sup>72</sup>”.

\*\*\*

Pierwszy publikowany dokument to protokół posiedzenia KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy z 14 października 1957 r., na którym omawiano tzw. sprawę tow. Barana, dotyczącą ochrzczenia dziecka przez naczelnika Wydziału Służby Samochodowej Kwatermistrzostwa KW MO w Bydgoszczy kpt. Pawła Barana. Sprawa ta była niewątpliwie prestiżowa dla bydgoskiej MO, ponieważ dotyczyła oficera MO i naczelnika wydziału w jednej osobie.

<sup>71</sup> Z. Mirgos, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim prawie karnym*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 138 (AIPN By, 188/102).

<sup>72</sup> Ks. G. Kucza, *Osoba ludzka a wolność religijna w świetle deklaracji Dignitatis Humanae II Soboru Watykańskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 2008, z. 1 (593), s. 37.

Paweł Baran, s. Aleksandra, urodził się 2 marca 1925 r. w Ozaryczach, w dawnym województwie poleskim. W latach 1940–1945 został z rodzicami przesiedlony i przebywał w Kazachstanie. Od lutego 1945 do marca 1947 r. służył w Wojsku Polskim. Po zakończeniu służby wojskowej rozpoczął 1 kwietnia 1947 r. pracę szofera w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Od listopada 1947 do końca maja 1948 r. był szoferem na etacie Wydziału „B” WUBP w Bydgoszczy, który zajmował się wówczas operacyjnym zabezpieczeniem instytucji pocztowych i telekomunikacyjnych. 1 czerwca 1948 r. Baran objął obowiązki szofera garażu Wydziału Zaopatrzenia bydgoskiego UB, które pełnił przez kolejne bez mała dwa i pół roku.

1 listopada 1950 r. został kierownikiem garażu Wydziału Zaopatrzenia WUBP w Bydgoszczy i przez kolejne czterdzieści lat był odpowiedzialny za stan parku samochodowego bydgoskich organów bezpieczeństwa, pełniąc kierownicze stanowiska w pionie transportowym: od 1 marca 1952 do 31 marca 1955 r. był naczelnikiem Służby Transportowej Kwaternistrzostwa WUBP w Bydgoszczy; od 1 kwietnia 1955 do 31 marca 1956 r. – naczelnikiem Służby Samochodowej Kwaternistrzostwa WUdsBP w Bydgoszczy; od 1 kwietnia 1956 do 28 lutego 1957 r. – kierownikiem Służby Samochodowej Wydziału Administracyjno-Gospodarczego WUdsBP/KW MO w Bydgoszczy; od 1 marca 1957 do 31 marca 1969 r. – naczelnikiem Służby Samochodowej Kwaternistrzostwa KW MO w Bydgoszczy; od 1 kwietnia 1969 do 31 maja 1975 r. – naczelnikiem Wydziału Transportowego KW MO w Bydgoszczy; od 1 czerwca 1975 do 4 kwietnia 1990 r. – naczelnikiem Wydziału Obsługi Transportowej KW MO w Bydgoszczy.

Długoletnia służba na stanowiskach kierowniczych była wynikiem zarówno dobrego wykonywania obowiązków służbowych i podnoszenia przez Barana kwalifikacji zawodowych (w 1954 r. ukończył Oficerską Szkołę Samochodową w Pile), jak również odpowiedniej postawy politycznej. Zastępca kwaternistrza WUBP w Bydgoszczy ppor. Otokar Szewczyk w 1951 r. tak scharakteryzował Barana: „Ob. Baran jest pracownikiem dobrze uświadomionym politycznie, jak również jest przychylnie ustosunkowany do obecnej rzeczywistości. Dużo pracuje nad sobą dla podniesienia swych wiadomości ogólnych i politycznych”<sup>73</sup>; „Choraży Baran posiada bardzo dobre wyrobienie i orientację polityczną, które stale pogłębia. Bierze czynny udział w szkoleniu pol[ityczno]-wych[owawczym] pracowników garaży, jako słuchacz jest jednym z najaktywniejszych. Jako pracownik cieszy się pełnym zaufaniem współpracowników, czego dowodem jest wybór jego na członka egzekutywy organizacji PZPR. W egzekutywie jest aktywnym i umiejącym należycie stosować krytykę i samokrytykę. Na zebraniach partyjnych często i rzeczowo zabiera głos w dyskusji, dając wypowiedzi świadczące, że jest zdecydowanie przychylny do linii politycznych KC i rządu ludowego”<sup>74</sup>.

<sup>73</sup> AIPN By, 90/6440, Akta osobowe Pawła Barana, Wniosek zastępcy kwaternistrza WUBP w Bydgoszczy, 27 I 1951 r., k. 67.

<sup>74</sup> AIPN By, 90/6440, Akta osobowe Pawła Barana, Charakterystyka służbowa sporządzona przez zastępcę kwaternistrza WUBP w Bydgoszczy, 30 XI 1951 r., k. 69.

Oddanie przywódcom partii i rządu Baran potwierdzał również podczas czynów społecznych organizowanych z okazji świąt partyjnych, np. w 1952 r. z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Bieruta i Święta Pracy pracownicy służby transportowej pod kierownictwem Barana naprawili... ponad 200 rowerów<sup>75</sup>. Niestety, słabą stroną Barana, dostrzeżoną przez jego przełożonych, był to, że „w postępowaniu swoim jest niezdecydowanym i często ulega wpływom z zewnątrz, a szczególnie ze strony rodziny”<sup>76</sup>. Ta wada ujawniła się – według niektórych członków kierownictwa Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy – właśnie w 1957 r., kiedy dopuścił do ochrzczenia swego dziecka.

Podczas październikowego posiedzenia KZ PZPR Baran przyznał się do uległości wobec nacisków żony i teściowej, co było typową linią obrony oskarżonych o „religianstwo”. Początkowo ten sposób argumentacji nie przekonał zgromadzonych, którzy wytknęli mu „dwulicowość” i przypomnieli – ustami naczelnika Wydziału III SB Detmera – komu i dlaczego służy: „Przecież wy macie dużo temu rządowi do zawdzięczenia”. Szef bydgoskiej Służby Bezpieczeństwa Jan Onacik podkreślał, że postawa Barana nie jest godna miana komunisty (odwoływanie się do czasów „utrwalania władzy ludowej” i udziału komunistów w hiszpańskiej wojnie domowej w drugiej połowie lat trzydziestych XX w.), naczelnika i długoletniego pracownika aparatu bezpieczeństwa, który powinien być wzorem postępowania szczególnie dla adeptów bezpieczniackiej profesji.

Jako właściwy model postępowania szef bydgoskiej SB wskazał Henryka Kopyczyka, który – również nagabywany przez teściową w sprawach religijnych – podjął starania, aby umieścić ją w domu starców! Na koniec Onacik podkreślił, że pomylił się ten, kto liczył na jakąkolwiek liberalizację stosunku partii wobec postaw religijnych jej członków (szczególnie tych pracujących w resorcie spraw wewnętrznych) po październiku 1956 r.: „Październik nic nie zachwiał, zwłaszcza wśród prawdziwych członków partii. Zamęt zrobili chuligani i łobuzy i ci, którzy siedzą na 2 krzesłach, [co prawda – P.R.] zachwialiśmy się trochę i my, ale zmienić się nic nie zmieniło”.

Ostatecznie kapitana Pawła Barana pozostawiono w partii, ale otrzymał karę nagany z ostrzeżeniem i wpisem do akt. Późniejszy przebieg służby Barana, którą zakończył w 1990 r. w stopniu pułkownika MO, pozwala skonstatować, że swą pracą i oddaniem partii pragnął zatrzeć niedobre wrażenie, jakie mogła wywrzeć na kierownictwie „sprawa tow. Barana” z 1957 r. Opinię tę potwierdzają późniejsze charakterystyki służbowe Barana sporządzone przez jego przełożonego: „W życiu OOP [Baran – P.R.] bierze aktywny udział. Zadania powierzone mu przez organizację partyjną wykonuje dokładnie i terminowo. Na zebraniach często zabiera głos w dyskusji. Jest

<sup>75</sup> AIPN By, 90/6440, Akta osobowe Pawła Barana, Charakterystyka służbowa sporządzona przez kwatermistrza WUBP w Bydgoszczy kpt. K. Nowaka, 6 IX 1952 r., k. 71.

<sup>76</sup> AIPN By, 90/6440, Akta osobowe Pawła Barana, Opinia służbowa sporządzona przez kwatermistrza KW MO w Bydgoszczy mjr. K. Socewicza, 23 I 1960 r., k. 82.

zdyscyplinowanym członkiem partii. Ma skryształizowany światopogląd materialistyczny, chętnie dyskutuje na tematy światopoglądowe i potrafi uzasadnić słuszność swoich poglądów<sup>77</sup>.

Drugi publikowany dokument stanowi wyciąg z protokołu zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 1 działającej przy Wydziale II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy 3 stycznia 1959 r. Posiedzenie OOP nr 1 odbyło się w celu ustalenia postępowania wobec członka egzekutywy tejże organizacji partyjnej por. Zenona Zielińskiego, który w drugi dzień świąt bożonarodzeniowych 1958 r. zawarł ślub kościelny. Zieliński, jako oficer SB i członek egzekutywy partyjnej, zdawał sobie doskonale sprawę z ewentualnych konsekwencji, jakie mogą go osiągnąć za ten czyn, dlatego 2 stycznia 1959 r. złożył legitymację partyjną na posiedzeniu egzekutywy OOP nr 1. Jak się miało okazać, nie uchroniło to Zielińskiego, bardzo zdolnego pracownika kontrwywiadu SB, rokującego nadzieje na przyszłość, od zwolnienia ze służby.

Zenon Zieliński, s. Stanisława, urodził się 11 grudnia 1934 r. w Trzemesznie w pow. mogileńskim. Jego ojciec, komendant MO w Trzebiatowie (pow. gryficki), zginął podczas służby w listopadzie 1945 r. Zieliński w marcu 1950 r. wstąpił do komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, lecz – jak wykazała kontrola specjalna przeprowadzona w czasie ubiegania się przezeń o pracę w UB – „praktykował kult religijny, uczęszczając do kościoła<sup>78</sup>. We wniosku personalnym z lipca 1953 r. napisano: „Do religii ustosunkowany obojętnie, lecz do kościoła od czasu do czasu jeszcze wpadnie, nie stwierdzono, by był fanatykiem<sup>79</sup>”.

Pomimo tych opinii skierowano Zielińskiego 1 sierpnia 1953 r. do rocznej szkoły oficerskiej Krajowego Ośrodka Szkolenia MBP w Gdańsku. Był tam bardzo dobrym słuchaczem, osiągającym doskonale oceny. W opinii kierownika Sekcji I Wydziału I WUBP w Poznaniu (gdzie Zieliński odbywał praktyki) ppor. M. Wesołka Zieliński przejawiał bardzo duże zdolności i zainteresowania, szczególnie w zwalczaniu działalności „wywiadu bońskiego” (zachodnioniemieckiego)<sup>80</sup>.

Komendant KOS MBP w Gdańsku mjr Jan Leluch (szef bydgoskiego WUBP w latach 1950–1953) w opinii o Zielińskim napisał m.in.: „Jego notatki z wykładów, konspekty były niejednokrotnie stawiane jako wzór dla całego plutonu. [...] Wiele pracy włożył dla podniesienia dyscypliny i nauki w całym plutonie jako d-ca plutonu. Doskonale łączył pracę społeczną z nauką w szkole. Troszczył się o cały kolektyw, chętnie pomagał słabszym, krytykował ociągających się.

<sup>77</sup> AIPN By, 90/6440, Akta osobowe Pawła Barana, Opinia służbowa sporządzona przez kwatermistrza KW MO w Bydgoszczy mjr. L. Berdułę, 12 XII 1964 r., k. 89 v. W opinii służbowej z 30 XI 1966 r. (*ibidem*, k. 92 v.) Berduła podkreślił: „Jego światopogląd jest materialistyczny i w tym duchu oddziaływuje na swoją rodzinę i otoczenie”.

<sup>78</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Pismo szefa PUBP w Świebodzinie ppor. C. Topolskiego, 11 VI 1953 r., k. 24.

<sup>79</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Wniosek personalny, 27 VII 1953 r., k. 38.

<sup>80</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Charakterystyka, 19 VI 1954 r., k. 40.



Swoją postawą zdobył sobie zaufanie całego kolektywu. Autorytet zdobył nie tupelem, ale osobistym przykładem, przodując w dyscyplinie, nauce, czystości i koleżeńskości. Jako przodujący słuchacz został przyjęty w poczet kandydatów PZPR i fakt ten zmobilizował [go] do jeszcze wydajniejszej pracy. Należy podkreślić, że w świetle zadań, jakie postawił przed partią II Zjazd PZPR, w pełni zasługuje na miano przywódcy partyjnego, gdyż zna linię partii i wciela ją w życie<sup>81</sup>. W świetle późniejszych wydarzeń na podkreślenie zasługują ostatnie zdania opinii Lelucha o Zielińskim: „Negatywnie wypowiada się o klerze, jest niewierzącym. Miał dziewczynę, z którą zerwał, gdyż namawiała go do ślubu kościelnego”.

Po ukończeniu gdańskiej szkoły Zieliński 21 września 1954 r. objął obowiązki referenta Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy. Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa 1 kwietnia 1955 r. został referentem Sekcji III Wydziału II WUdsBP w Bydgoszczy (od 1 kwietnia 1956 r. oficerem operacyjnym w tej sekcji). 1 stycznia 1957 r. Zieliński rozpoczął pracę w Wydziale II SB KW MO w Bydgoszczy, gdzie również dał się poznać jako bardzo dobry pracownik. Podkreślano jego profesjonalizm w pracy z agenturą, umiejętne stosowanie kombinacji operacyjnych.

Naczelnik Wydziału II SB Stanisław Bąk w opinii służbowej dotyczącej Zielińskiego napisał: „Por. Zieliński mimo młodego wieku i stosunkowo niezbyt długiego okresu pracy w naszych organach uchodzi za wyjątkowo utalentowanego pracownika operacyjnego. Swój wysoki poziom intelektualny, jak i ogólny umiętnie wykorzystuje w pracy zawodowej. Jest pracownikiem politycznie ściśle związanym z obecną rzeczywistością i budową socjalizmu w Polsce. Prawdłowo ocenia zachodzące zmiany. Pod względem zdyscyplinowania i stosunku do obowiązków służbowych może uchodzić za wzór dla pozostałych pracowników tut[ejszego] wydziału. Jest prawdomównym, koleżeńskim, chętnie i z zapałem wykonującym każde polecone mu zadanie<sup>82</sup>”.

Dobrze zapowiadającą się karierę Zielińskiego w Służbie Bezpieczeństwa nieodwołalnie przekreśliła decyzja o ślubie kościelnym. Bezpośrednią przyczyną zawarcia ślubu kościelnego przez Zielińskiego były naciski teściowej (u której Zieliński z żoną mieszkał). Zieliński podejmował próby zdobycia mieszkania, lecz spełzły one na niczym. Proponowane przez Komisję Pracowniczą KW MO w Bydgoszczy mieszkania nie odpowiadały ze względu na mały metraż lub zły stan techniczny potrzebom Zielińskiego i jego żony. W raporcie wyjaśniającym swe postępowanie złożonym do kierownictwa bydgoskiej SB Zieliński pisał: „Zbывano mnie powiedzeniem »towarzyszu, ożeńcie się, a wówczas porozmawiamy o mieszkaniu«<sup>83</sup>”.

<sup>81</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Charakterystyka sporządzona przez komendanta KOS MBP w Gdańsku mjr. Jana Lelucha, 24 VII 1954 r., k. 41.

<sup>82</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Charakterystyka służbowa sporządzona przez naczelnika Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy S. Bąka, 27 II 1958 r., k. 46.

<sup>83</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Raport Zenona Zielińskiego wyjaśniający zawarcie ślubu kościelnego i zdanie legitymacji partyjnej, 24 I 1959 r., k. 52.

W październiku 1958 r. Zieliński zawarł ślub cywilny, lecz podczas przydziału mieszkań został pominięty. To spowodowało, że zdecydował się na napisanie raportu w sprawie mieszkania do komendanta wojewódzkiego MO Kazimierza Chojnackiego. Zaproponowano mu jednak mieszkanie na poddaszu o powierzchni... 10 m<sup>2</sup>. To ostatecznie zadecydowało – według wyjaśnień Zielińskiego – o spełnieniu wymagań teściowej i zawarciu ślubu kościelnego.

2 stycznia 1959 r. na prośbę Zielińskiego zebrała się egzekutywa OOP nr 1 przy Wydziale II SB KW MO w Bydgoszczy. Na jej posiedzeniu Zieliński oddał legitymację partyjną. Członkowie egzekutywy legitymację przyjęli i na następny dzień zwołali zebranie Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 1. Sekretarz OOP Paleń w imieniu egzekutywy wnioskował o usunięcie Zielińskiego z partii. Jako pierwszy głos zabrał Władysław Pożoga, który wyraził opinię, że kwestia mieszkaniowa została wykorzystana przez Zielińskiego jako wymówka, mającą służyć wyjaśnieniu motywów zawarcia ślubu w kościele. Pożoga bez zastrzeżeń poparł wniosek o wykluczenie Zielińskiego z partii<sup>84</sup>. Podobnie postąpili wszyscy zgromadzeni na zebraniu OOP.

Z opinią Pożogi współgrało zdanie wygłoszone przez sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Bydgoszczy Mieczysława Ługowskiego, który podkreślił, że „partia to nie żadna korzyść osobista”. Władysław Zajdler zwrócił uwagę na niewystarczającą pracę polityczno-wychowawczą bydgoskiej Komendy Wojewódzkiej MO, lecz opinia ta spotkała się ze sprzeciwem Ługowskiego, który podkreślił, że na temat walki z „religianctwem” odbyło się kilka narad służbowych i innych zebrań. Stanowisko Ługowskiego poparł Kazimierz Kotarski, który wyraził opinię, że „organizacja partyjna nie jest w stanie prowadzać każdego za rękę, ponieważ wszyscy jesteśmy dorosłymi i jednakowo świadomymi”.

Zieliński nie zgadzał się z zarzutami dwulicowości ideowej, jakie pod jego adresem sformułowali członkowie wydziałowej instancji partyjnej. W cytowanym raporcie pisał: „Spotkałem się z zarzutami, że zdradziłem partię, jej ideologię i przeszedłem do obozu wroga. Posądzenia te bołą mnie bardzo i wyrządziły mi dużą krzywdę moralną. Zgadzam się z tym, że ludzi ocenia się po ich czynach. Lecz czy nie należy doszukiwać się przyczyn, które złożyły się na ich popełnienie? [...] Ideologii naszej nie zdradziłem. Jestem i czuję się związany z naszym aparatem, wiąże mnie z nim praca i krew mojego Ojca, który jako milicjant w 1945 r. zginął w walce z wrogami naszej Ojczyzny”. Odmiennego zdania był jednak komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki, który we wniosku o zwolnienie z MO por. Zenona Zielińskiego z 28 stycznia 1959 r. napisał: „Por. Zieliński nie posiadał skryształowanego

---

<sup>84</sup> Interesujące, że Pożoga w charakterystyce służbowej Zielińskiego, sporządzonej trzy tygodnie później, wyraził odmienną opinię, stwierdzając: „Niewątpliwie, gdyby por. Zieliński miał uregulowaną sprawę mieszkaniową, nie byłby zaistniał powyższy fakt, ponieważ jest to pracownik związany z obecną rzeczywistością i budową socjalizmu w Polsce” (AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Charakterystyka służbowa, 27 I 1959 r., k. 55).

światopoglądu, a chwilowy brak mieszkania wykorzystał jako pretekst do zawarcia ślubu kościelnego<sup>85</sup>.

Kolejne dwa publikowane dokumenty (nr 3 i 4) dotyczą braci Zygmunta i Jerzego Klimczuków. Obaj służyli w organach bezpieczeństwa publicznego: starszy Zygmunt w toruńskiej Służbie Bezpieczeństwa, natomiast młodszy Jerzy był zastępcą komendanta miejskiego MO w Grudziądzu. Obaj również w 1959 r. wykazali się „ideową dwulicowością”, dopuszczając, aby ich dzieci zostały przyjęte do Pierwszej Komunii Świętej, za co postawieni zostali przed obliczem członków oddziałowych organizacji partyjnych. Dokument nr 3 – wyciąg z protokołu zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 5 odbytego 30 czerwca 1959 r. – dotyczy przyjęcia do Pierwszej Komunii Świętej syna porucznika Zygmunta Klimczuka, pracownika pionu „T” toruńskiej Służby Bezpieczeństwa.

Zygmunt Klimczuk, s. Pawła, urodził się 8 lutego 1922 r. w Tarnowie. Służbę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął 1 grudnia 1953 r. jako starszy referent Sekcji VIII UBP w Toruniu, lecz już po miesiącu został przeniesiony do pracy w Sekcji V. Następnie rozpoczął pracę w pionie techniki operacyjnej: 1 kwietnia 1955 r. został starszym referentem Sekcji IX PUdsBP w Toruniu (od 1 kwietnia 1956 r. oficerem techniki operacyjnej Sekcji IX), od 1 stycznia 1957 r. był starszym oficerem techniki operacyjnej grupy „T” Referatu SB KP MO w Toruniu, a od 1 września 1961 r. – KM MO w Toruniu. 15 listopada 1962 r. został przeniesiony do Grudziądza w charakterze starszego oficera techniki operacyjnej Grupy „T” Referatu SB tamtejszej KM MO. Służbę zakończył 15 stycznia 1973 r.

Początkowo Klimczuk cieszył się dobrą opinią przełożonych. Kierownik toruńskiej bezpieki Zygmunt Grochowski w charakterystyce służbowej z kwietnia 1955 r. podkreślał: „Jest [Klimczuk] poglądów materialistycznych [...], bierze dość aktywny udział w pracy społeczno-politycznej, udział w szkoleniu ideologicznych i zawodowym, pracując nad podniesieniem swego poziomu”<sup>86</sup>.

Przyjęcie syna do Pierwszej Komunii Świętej poważnie nadwyrężyło wizerunek Klimczuka w oczach kierownictwa aparatu bezpieczeństwa. Sprawą tą zajęła się Oddziałowa Organizacja Partyjna nr 5 na posiedzeniu 30 czerwca 1959 r. Podczas zebrania Klimczuk obrał typową linię obrony, gdyż podkreślał, że wszelkie przygotowania do przyjęcia odbywały się poza jego wiedzą i pomimo jego wyraźnego sprzeciwu.

Tym razem instancja partyjna włożyła więcej wysiłku, ponieważ wydelegowała jednego ze swych członków, aby zbadał sprawę na miejscu i odbył rozmowę z żoną Klimczuka. Ta w rozmowie w zasadzie potwierdziła wersję męża, podkreślając, że

<sup>85</sup> AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, Wniosek komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy K. Chojnackiego o zwolnienie z MO por. Zenona Zielińskiego z wypłatą trzymiesięcznej odprawy, 28 I 1959 r., k. 57.

<sup>86</sup> AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Charakterystyka sporządzona przez kierownika PUdsBP w Toruniu Z. Grochowskiego, 27 IV 1955 r., k. 39.

mało interesował się sprawami dzieci. Członkowie OOP uzyskali więc argument do krytyki Klimczuka za brak pieczy nad sprawami domowymi. Wytknięto mu również, że wiedział i tolerował uczęszczanie syna na lekcje religii.

Ostatecznie decyzją większości członków zakładowej instancji partyjnej Klimczuka nie relegowano z partii, ale przesunięty został na kandydata na członka<sup>87</sup>. Wymiar kary najwyraźniej nie usatysfakcjonował Grochowskiego, który podjął starania w celu przeniesienia Klimczuka do innej jednostki MO. W jego opinii Klimczuk z premedytacją zataił przed kierownictwem SB przyjęcie syna do komunii, a to miało podważać jego przydatność w pionie techniki operacyjnej Służby Bezpieczeństwa.

Grochowski argumentował: „Por. Klimczuk, poddając swe dziecko obrzędowi religijnym i zatajając ten fakt przed kierownictwem służbowym i partyjnym, wykazał, iż nie posiada osobiście dostatecznie skryształizowanego światopoglądu, a tym samym nie posiada dostatecznej siły politycznej w należyтым oddziaływaniu na podległych mu służbowo bezpośrednio pracowników oraz tajnych współpracowników, w związku z czym sam zdyskwalifikował się jako st. oficer [pionu] »T«, gdzie praca szczególnie nakierunkowana jest na ujawnianie form i metod działalności kleru. W związku z powyższym zachodzi obawa, że wymieniony nie zagwarantuje nam w przyszłości należytego spełnienia ciężących nań obowiązków”<sup>88</sup>.

Do przeniesienia służbowego Klimczuka do innej jednostki nie doszło. Klimczuk złożył oświadczenie, w którym zapewnił kierownictwo SB, że „po dokonaniu obrzędku kościelnym na mym synu Zbigniewie żona moja zrozumiała, że źle uczyniła, i przyrzekła, że na osobie mej córki Danuty tego czynu [*sic!*] nie dokona, a dzieci, jeśli zajdzie konieczność, prześle do szkoły świeckiej”<sup>89</sup>. Kierownik toruńskiej SB Grochowski przyjął do wiadomości oświadczenie Klimczuka, ostrzegając go jednocześnie, że „w wypadku powtórzenia się podobnych faktów nielicujących z postawą członka partii i funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa zostanie ukarany dyscyplinarnie, z wnioskiem o dyscyplinarne wydalenie włącznie”<sup>90</sup>.

Jednoznaczne postawienie sprawy wpłynęło na Klimczuka mobilizująco, gdyż z niezwykłą gorliwością przystąpił on do realizacji postawionych przed nim zadań służbowych i partyjnych. „W życiu partyjnym za ostatni okres – pisał w kolejnej opinii służbowej Grochowski – [Klimczuk] wzmógł swą aktywność, co wyrażało się

---

<sup>87</sup> Komitet Miejski PZPR w Toruniu uchylił uchwałę OOP nr 5 o przesunięciu Klimczuka w poczet kandydatów, w zamian udzielając mu nagany partyjnej (AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Odpis pisma KM PZPR w Toruniu, 14 VIII 1959 r., k. 53).

<sup>88</sup> AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Wniosek zastępcy komendanta miejskiego MO w Toruniu ds. bezpieczeństwa Z. Grochowskiego o przeniesienie por. Z. Klimczuka, 12 X 1959 r., k. 46.

<sup>89</sup> AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Oświadczenie Z. Klimczuka, 24 X 1959 r., k. 51.

<sup>90</sup> AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Charakterystyka służbowa sporządzona przez Z. Grochowskiego, 5 XI 1959 r., k. 56.

w sumiennym wykonywaniu zleconych mu zadań partyjnych. Prowadził dokumentację partyjną, protokoły zebrań, posiedzeń egzekutywy, narad itp. Z czego wywiązywał się dobrze, wykazując dużo dokładności i własnej inicjatywy. Za właściwą pracę i postawę w roku 1962 zniesiona została mu przez organizację partyjną nałożona kara partyjna w minionym okresie<sup>91</sup>.

Warto podkreślić, iż por. Klimczuk nadal chodził do kościoła, choć w odmiennym niż poprzednio celu. Jak podkreślał Grochowski, „do wszelkich otrzymanych dodatkowych zadań i poleceń wykazał właściwą postawę i zrozumienie, czego dał wyraz w wykonywaniu niejednokrotnie zadań specjalnych w niedzielę – zabezpieczenie kazań i innych uroczystości klerykałnych, których zabezpieczenie »oficjalne« było niezbędne<sup>92</sup>”.

Czwartym dokumentem jest protokół zebrania POP przy KM MO w Grudziądzu z 7 września 1959 r., na którym omawiano „sprawę tow. [Jerzego] Klimczuka”, czyli przyjęcie jego syna do Pierwszej Komunii Świętej. Mimo że „wykroczenie” Zygmunta Klimczuka było identyczne jak jego brata Jerzego, to jednak ze względu na pełnioną funkcję konsekwencje, jakie poniósł młodszy z braci Klimczuków – Jerzy, były bardziej dotkliwe.

Jerzy Klimczuk, s. Pawła, urodził się 16 listopada 1924 r. w Grudziądzu. Służbę w Milicji Obywatelskiej rozpoczął 21 lutego 1946 r. w Sekcji Śledczej MO w Grudziądzu, a od 2 października 1946 r. pełnił funkcję brygadiera ds. fałszerstw, oszustw i spekulacji. Rozkazem z 5 lipca 1947 r. został oficerem ds. specjalnych w grudziądzkiej milicji. Należał do oficerów oddanych służbie i pewnych politycznie, co potwierdzają jego okresowe charakterystyki służbowe. „Jako członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – napisano w charakterystyce z grudnia 1951 r. – życiem partyjnym również interesuje się, uczęszczając na zebrania, gdzie zabiera głos w dyskusji, potępia wrogie wystąpienia kleru, Watykanu i bloku imperialistycznego, popiera słuszność polityki naszej partii, rządu oraz Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej<sup>93</sup>”.

O zaangażowaniu politycznym Jerzego Klimczuka świadczyło również sprawowanie przez niego w omawianym czasie funkcji sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej i przewodniczącego Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy KP MO w Grudziądzu. Od 11 września 1952 do 30 lipca 1953 r. był słuchaczem rocznego kursu przeszkolenia oficerów Centrum Wyszkozenia MBP im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie, po ukończeniu którego powrócił na poprzednie stanowisko<sup>94</sup>.

<sup>91</sup> AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, Opinia służbowa za lata 1961–1962 sporządzona przez Z. Grochowskiego, 31 XII 1962 r., k. 62.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 62v.

<sup>93</sup> AIPN By, 194/15, Akta osobowe Jerzego Klimczuka, Charakterystyka służbowa sporządzona przez naczelnika Wydziału VI KW MO w Bydgoszczy, 12 XII 1951 r., k. 45.

<sup>94</sup> 1 VII 1954 r. miał objąć stanowisko starszego referenta ewidencji ludności i dowodów osobistych w KP MO w Grudziądzu, lecz już 8 VII 1954 r. poprzedni rozkaz nominacyjny odwołano.

Od 15 maja 1955 r. objął kierownictwo II Komisariatu KM MO w Grudziądzu. Stanowisko to zajmował do reorganizacji aparatu bezpieczeństwa publicznego. Od 1 stycznia 1957 r. został awansowany na zastępcę komendanta miejskiego MO w Grudziądzu i pozostał na tym stanowisku do „wypłynięcia” sprawy Pierwszej Komunii Świętej jego syna. Oskarżany o „religianstwo”, 1 września 1959 r. został odwołany i przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy.

Zwyczajowo sprawą dotyczącą „ideowej dwulicowości” funkcjonariusza zajęła się oddziałowa organizacja partyjna. Na niekorzyść Jerzego Klimczuka przemawiało to, że już ponad rok wcześniej, wiosną 1958 r., kierownictwo służbowe MO było informowane o uczęszczaniu jego dziecka (za wiedzą i zgodą rodzica) na lekcje religii w szkole podstawowej. W raporcie z 16 marca 1958 r. sporządzonym przez inspektora Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy do naczelnika tego wydziału napisano: „Wg wypowiedzi kierownika tejże szkoły [podstawowej – P.R.] fakt uczęszczania dzieci na religię jest dobrze znany por. Klimczukowi, który tylko pozornie udaje, że nic o tym nie wie, jednak w rzeczywistości toleruje ten stan rzeczy i godzi się na to”<sup>95</sup>.

Z Jerzym Klimczukiem 20 kwietnia 1958 r. przeprowadzono rozmowę, w której uczestniczyli: sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy kpt. Stanisław Piotrowski, zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy kpt. Władysław Maciejewski, naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO w Bydgoszczy kpt. Alojzy Wika oraz naczelnik Służby Mundurowej KW MO w Bydgoszczy mjr Jan Żak. Klimczuka ostrzeżono, że jeśli jego syn będzie uczęszczał na lekcje religii, niemożliwe będzie dalsze pełnienie przez niego funkcji zastępcy komendanta MO w Grudziądzu. Klimczuk zaprzeczył, jakoby wiedział i pozwalał na uczęszczanie syna na religię, oraz zobowiązał się, że spowoduje zaprzestanie katechizacji swego syna<sup>96</sup>. Tak się jednak nie stało; syn w dalszym ciągu uczęszczał na lekcje religii, a w maju 1959 r. przyjął Pierwszą Komunię Świętą.

Sprawa „syna komendanta MO” stała się dość szybko tajemnicą poliszynelą w Grudziądzu, co oczywiście – w oczach kierownictwa KW MO w Bydgoszczy – zagrażało wątpliwemu „prestżowi służby”. Na Jerzego Klimczuka i jego brata Zygmunta jeden z aktywistów partyjnych w grudziądzkiej fabryce „Unia” przesłał informację (czytaj: złożył „oficjalny donos”) do tamtejszego Komitetu Zakładowego PZPR o przyjęciu dzieci obu funkcjonariuszy do Pierwszej Komunii Świętej.

Notatka ta jest bardzo interesującym dokumentem, ponieważ ukazuje, w jaki sposób wierzące rodziny funkcjonariuszy MO i SB były zmuszone do ukrywania prak-

<sup>95</sup> AIPN By, 194/15, Raport inspektora Wydziału Kadr por. M. Bartkowskiego do naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy, 16 III 1958 r., k. 67. W raporcie tym zawarto również informację o uczęszczaniu na lekcje religii dziecka J. Bartkowiaka, zastępcy komendanta powiatowego MO w Grudziądzu.

<sup>96</sup> AIPN By, 194/15, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy W. Maciejewskiego, 20 IV 1958 r., k. 67 v.

## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

tyk religijnych w obawie przed konsekwencjami ze strony instancji partyjnych i kierownictwa służbowego komend wojewódzkich MO. Nierzadko również wychowanie dzieci w duchu katolickim ukrywano przed mężami, zięciami itd., którzy pracowali w organach bezpieczeństwa, choć niektóre przypadki (także rozpatrywane w niniejszym opracowaniu) nasuwają podejrzenie, że funkcjonariusze MO lub SB często jedynie pozorowali brak zainteresowania i (lub) spostrzegawczości w stosunku do prowadzonych „pod ich nosem” przygotowań do obrzędów religijnych.

W notatce tej napisano m.in.: „Również i brat tow. [Jerzego] Klimczuka, który właśnie zamieszkuje na Narutowicza 15, także miał przyjęcie, które również w podobny sposób się odbyło, a mianowicie: sam [Zygmunt] Klimczuk w tym dniu rano wyjechał do służby do Torunia, gdzie prawdopodobnie pracuje również w aparacie, natomiast dziecko, które było przyjęte, zostało do kościoła doprowadzone przez swą babcinę w sposób następujący: świecę miała babcia owiniętą w gazetę i szła całkowicie boczną ulicą, natomiast sama matka dziecka ob. Klimczuk wyszła później i szła właściwą drogą [...] w kierunku kościoła”. Donos kończy się następującą konstatacją: „Uważam, że członek partii na takim stanowisku nie winien jego zajmować”<sup>97</sup>.

Reakcją bezpośredniego przełożonego komendanta miejskiego MO w Grudziądzu Stanisława Pikulskiego było wysłanie Klimczuka na przymusowy urlop. Klimczuk, nie mogąc pogodzić się z zastosowanymi wobec niego sankcjami, zwrócił się z raportem do ministra spraw wewnętrznych, w którym skarżył się na szykany ze strony kierownictwa KW MO i KM MO w Grudziądzu i prosił o możliwość osobistej rozmowy, gdyż – jak podkreślił w raporcie – „niejedne fakty nie chciałbym przekazywać drogą służbową”<sup>98</sup>.

Do treści tego raportu odniósł się komendant grudziądzkiej milicji Pikulski, który zarzucił Klimczukowi niekompetencję w kierowaniu pionem służby zewnętrznej grudziądzkiej MO oraz zdecydowanie odrzucił zarzuty Klimczuka do pracowników grudziądzkiej Służby Bezpieczeństwa i jej szefa majora Henryka Wątroby o działania prowokacyjne wobec niego<sup>99</sup>.

We wrześniu 1959 r. nastąpił trzyaktowy epilog „sprawy tow. Jerzego Klimczuka”. Najpierw egzekutywa POP przy KM MO w Grudziądzu wspólnie z I sekretarzem KM PZPR w Grudziądzu zebrała się 5 września 1959 r. w celu omówienia dalszego postępowania w sprawie Klimczuka. Na zebranie to został również wezwany Klimczuk, który skarżył się na tryb postępowania w jego sprawie: „W ostatnich tygodniach czuję się psychicznie pokrzywdzony, gdyż trzymany był[em] w napięciu i nadto ponosił[em] niesmak w pracy, co też odczuwał[em]”<sup>100</sup>.

<sup>97</sup> AIPN By, 194/15, Informacja dla KZ PZPR przy Fabryce „Unia” w Grudziądzu, 18 VI 1959 r., k. 86.

<sup>98</sup> AIPN By, 194/15, Raport, 5 VIII 1959 r., k. 84 v.

<sup>99</sup> AIPN By, 194/15, Wyjaśnienie do raportu por. Jerzego Klimczuka i wnioski, k. 85–85 v.

<sup>100</sup> AIPN By, 194/15, Wyciąg z protokołu posiedzenia egzekutywy poszerzonej z udziałem I sekretarza KM PZPR, 5 IX 1959 r., k. 81.

Do zarzutów postawionych przez Klimczuka odniosło się kilku obecnych. Kierownik grudziądzkiej SB Wątroba stwierdził, że „wokół osoby tow. Klimczuka z urzędu nikt nie rozrabiał ani nie ustawiał, co kto ma robić”<sup>101</sup>, oraz wystąpił z wnioskiem o udzielenie nagany z ostrzeżeniem. Pozostali zebrani wyrazili opinie „o zboczeniu [Klimczuka] z linii partii”, za co powinien otrzymać surowszą karę, czyli wykluczenie z szeregów partyjnych. Jeden z obecnych wskazał również na negatywne skutki „sprawy tow. Klimczuka”, która „odbija się na pracę swoją [tj. pracę MO – P.R.], bo jeden z towarzyszy z KP MO powiedział te słowa »jeden się już ujawnił, a teraz kolej na drugiego«”<sup>102</sup>.

Zebranie POP przy KM MO w Grudziądzu, które odbyło się 7 września 1959 r., stanowiło drugi akt sprawy. Przebieg zebrania znamy dzięki siedmiostronicowemu protokołowi, który stanowi publikowany dokument nr 4. Ostatecznie Jerzy Klimczuk ukarany został jedynie naganą partyjną i pozostał w partii.

Ostatni akt sprawy odbył się 22 września 1959 r. podczas posiedzenia Komisji przy KW MO w Bydgoszczy, powołanej zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 5 maja 1959 r. W skład komisji wchodził: przewodniczący mjr Józef Zieliński – zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, oraz członkowie: por. Franciszek Żyduch – inspektor Inspektoratu KW MO i kpt. Władysław Maciejewski – zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO.

Rezultat pracy komisji nie był już tak łaskawy dla Klimczuka jak decyzja POP przy KM MO w Grudziądzu. Komisja stwierdziła bowiem, że „wymieniony swoim postępowaniem doprowadził do całkowitej utraty autorytetu na tamt[ejszym] terenie, tak wśród funkcjonariuszy MO, jak i świadomej części społeczeństwa i członków partii. Poza tym dał on zły przykład innym funkcjonariuszom będącym na niższym poziomie politycznym i umysłowym, którzy powołując się na z[astępcę] k[omendan]ta, również posyłał dzieci na naukę religii. [...]

W tym stanie rzeczy pozostawienie ww. na zajmowanym stanowisku w tej jednostce spowodowałoby niepożądane następstwa. Mianowicie stworzyłyby pozory bezsilności wobec dwulicowców, klerykałów itp. osób ze strony instancji partyjnej i kierownictwa służbowego, co spowodowałoby wzrost aktywności elementów klerykalnych w tamt[ejszym] społeczeństwie, jak również odbiłoby się ujemnie na pracy polityczno-wychowawczej z szeregowymi funkcjonariuszami naszego aparatu”<sup>103</sup>.

W piśmie do Komendy Głównej MO w Warszawie komendant wojewódzki MO Kazimierz Chojnacki napisał: „[Jerzy Klimczuk] zamiast samokrytycznie ustosunkować się do swej postawy ideologicznej dopatruje się bezpodstawnie »nagonki« na jego osobę i stawia się w roli pokrzywdzonego. Jednocześnie wysuwa szereg bezpodstawnych zarzutów w stosunku do swego bezpośredniego przełożonego, co zakrawa

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> *Ibidem*, k. 82.

<sup>103</sup> AIPN By, 194/15, Protokół posiedzenia Komisji przy KW MO, 22 IX 1959 r., k. 73 v.



na rozrabiactwo i tym samym ostatecznie dyskwalifikuje go do pracy na stanowisku z[astęp]cy komendanta miasta<sup>104</sup>.

Ostatecznie Jerzy Klimczuk został przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji Służby Wywiadowczej KM MO w Toruniu 1 października 1959 r. Od 1 września 1961 r. został kierownikiem Referatu V Wydziału IV KM MO w Toruniu. Nadal starał się jednak o możliwość powrotu do pracy w Komendzie Miejskiej MO w Grudziądzu. Starania te odniosły skutek i 1 marca 1963 r. został dyżurnym miasta w KMiP MO w Grudziądzu, 1 lipca 1964 r. – dowódcą kompanii służbowej, a 1 czerwca 1971 r. objął obowiązki naczelnika Wydziału Operacyjno-Dochodzeniowego do Walki z Przestępczością Gospodarczą KMiP MO w Grudziądzu (po reformie administracyjnej i związanej z nią reorganizacji w aparacie bezpieczeństwa 1 czerwca 1975 r. został kierownikiem Sekcji do Walki z Przestępczością Gospodarczą KM MO w Grudziądzu). Służbę w MO zakończył 30 czerwca 1976 r.

Kolejnym publikowanym dokumentem jest protokół zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 16 działającej przy Samodzielnej Sekcji „W” Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy z 23 lutego 1961 r., na którym omawiano zawarcie ślubu kościelnego przez córkę jednego z funkcjonariuszy. Powaga, z jaką podeszła instancja partyjna do tej sprawy, wynikała z tego, że dotyczyła ona córki mjr. Kazimierza Kamińskiego, który kierował bydgoskim pionem „W”.

Kazimierz Kamiński, s. Wincentego, urodził się 1 kwietnia 1918 r. w Głodowie w pow. lipnowskim. Pracę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął 4 kwietnia 1945 r. w charakterze wartownika przy WUBP w Bydgoszczy. Już jednak w lipcu 1945 r. został oddelegowany do pracy „po linii” zagadnień związanych z łącznością pocztową, którymi miał się zajmować przez cały okres pracy w aparacie bezpieczeństwa. 1 lipca 1945 r. przejął obowiązki starszego kuriera Poczty Specjalnej WUBP w Bydgoszczy, a 1 listopada 1945 r. awansował na kierownika Poczty Specjalnej, choć na tym stanowisku został zatwierdzony stosunkowo późno, bo dopiero 10 stycznia 1948 r.

Pomimo starań podjętych w lutym 1948 r. Kamiński nie został przyjęty do szkoły oficerów CW MBP w Legionowie. Nie pozostawał jednak bierny i uczestniczył w organizowanych w 1948 r. szkoleniach politycznych, które ukończył z wynikiem bardzo dobrym we wrześniu tego roku. Rozkazem z 23 marca 1949 r. został zatwierdzony na stanowisku kierownika Poczty Specjalnej, która w tym czasie wchodziła w skład Wydziału II WUBP w Bydgoszczy.

Od 1 września 1950 r. Kamiński został kierownikiem Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy zajmującej się perlustracją prywatnej korespondencji mieszkańców województwa bydgoskiego. 1 kwietnia 1955 r. stanął na czele Sekcji I Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy, a od 1 października tego roku kierował pracą Sekcji II Wydziału IX

---

<sup>104</sup> AIPN By, 194/15, Pismo komendanta wojewódzkiego MO K. Chojnackiego do KG MO, 24 IX 1959 r., k. 91.

WUdsBP w Bydgoszczy. Wraz z powstaniem Samodzielnej Sekcji „W” WUdsBP w Bydgoszczy stanął na jej czele 1 stycznia 1956 r. (od 1 kwietnia 1956 r. jako starszy oficer techniki operacyjnej). Od 28 listopada 1956 r. kierował Samodzielną Sekcją „W” Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy<sup>105</sup>.

Pełniąc obowiązki kierownicze, Kamiński był odpowiedzialny zarówno za właściwy stan pracy zawodowej (przede wszystkim terminową i rzetelną realizację zamówień na perlustrację korespondencji składanych przez pozostałe pionery operacyjne, wykrywanie autorów „wrogich anonimów” poprzez analizę porównawczą pobieranych próbek pisma), jak i kondycję polityczno-ideową podległych mu kadr. Brał zatem aktywny udział w zebraniach oddziałowej organizacji partyjnej przy Samodzielnej Sekcji „W”, do której należeli wszyscy pracownicy bydgoskiego pionu „W”. Podczas zebrań partyjnych mobilizował funkcjonariuszy do wydajnej pracy, realizowania wytycznych kierownictwa służbowego i partyjnego, podejmowania czynów partyjnych z okazji rozmaitych świąt i uroczystości partyjnych, przestrzegania tajemnic związanych z wykonywaną pracą itd.

Kamiński nie pomijał również zagadnień związanych z kwestiami religijnymi. Wielokrotnie zwracał uwagę, iż „u nas w naszym aparacie dużo było wypadków zawarcia ślubu kościelnego, nieraz zrobiono to na złość, że go zwolniono z aparatu. W naszej sekcji [tj. Samodzielnej Sekcji „W” – P.R.] niemożliwe byłoby trzymać pracownika ze względu na pracę. U nas pracownik musi mieć skryształizowany światopogląd, musi pracownik stwierdzić naukowo, że religia to jest wymysł ludzki”<sup>106</sup>.

Kontynuując rozważania o religijności, Kamiński podczas innego zebrania stwierdził: „My, członkowie partii, winniśmy mieć już skryształizowany światopogląd materialistyczny, nie powinno wśród nas być dwulicowości. Takich członków winniśmy się pozbywać i należy organizację partyjną powiadamiać, jeżeliby któryś z tow[arzyszy] miał jakieś sygnały. Należy wzmóc pracę polityczną w naszej organizacji, zdobywać wiadomości przynajmniej podstawowe<sup>107</sup>”. Paradoksalnie Kamiński padł ofiarą „gorączki ateizacyjnej” w aparacie bezpieczeństwa, którą współtworzył.

Sprawa zawarcia ślubu kościelnego przez córkę Kamińskiego została omówiona na zebraniu Oddziałowej Organizacji Partyjnej 23 lutego 1961 r. Kamiński starał się przekonać obecnych na zebraniu, że próbował odwieść córkę od wiązania się z mężczyzną,

---

<sup>105</sup> Przebieg służby Kazimierza Kamińskiego opracowano na podstawie zapisów z kartoteki osobowej funkcjonariuszy KW MO/WUSW w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku (Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Kazimierza Kamińskiego).

<sup>106</sup> AIPN By, 077/962, t. 2, Protokół zebrania POP nr 18, 30 V 1958 r., k. 72.

<sup>107</sup> AIPN By, 077/962, t. 2, Protokół zebrania POP nr 18, 27 XI 1958 r., k. 86. Podczas zebrania OOP nr 16 przy Samodzielnej Sekcji „W” odbytego na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia (22 XII 1960) Kamiński przestrzegał: „W wypadku stwierdzenia nieprzestrzegania dyscypliny służbowej względnie uczęszczania do kościoła, posyłania dzieci do spowiedzi – do takich pracowników będą wyciągane wnioski łącznie do wydalenia z naszego aparatu” (AIPN By, 077/962, t. 4, Protokół zebrania OOP nr 16, 22 XII 1960 r., k. 107).

którego uważał za niewłaściwego kandydata na męża. Generalnie można stwierdzić, iż większość zgromadzonych dała się przekonać argumentacji Kamińskiego. Podkreślano, że przez wszystkie lata dał się on poznać jako człowiek o ugruntowanym światopoglądzie materialistycznym. „Tolerancyjna” postawa członków OOP nr 16 wynikała niewątpliwie z faktu, iż byli oni podwładnymi Kamińskiego i nie chcieli w żaden sposób mu się narazić. Jeden z obecnych podkreślał nawet, że „tow. Kamiński jest naszym bezpośrednim przełożonym, znamy go wszyscy dobrze jako dobrego kierownika, często nas awansuje itp.” Bardziej zdecydowaną postawę zajęli sekretarz OOP nr 16 i II zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. bezpieczeństwa, który stwierdził, że na skutek niewłaściwego wychowania córki przez Kamińskiego „obecny mąż klerykał zabrał ją od nas – straciliśmy przez to jednego człowieka z naszego środowiska”.

Sprawę Kamińskiego skierowano do rozpatrzenia przez Komitet Zakładowy PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, który zadecydował o usunięciu Kamińskiego z partii. Decyzji tej towarzyszyło zwolnienie Kamińskiego z aparatu bezpieczeństwa, co nastąpiło już 31 maja 1961 r. Taki tryb postępowania wynikał niewątpliwie z tego, że sprawa dotyczyła oficera SB i kierownika w jednej osobie. W uchwale POP PZPR przy KW MO w Bydgoszczy podjętej podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej 10 grudnia 1960 r. zapisano: „Przyjmując, że członkowie partii – oficerowie MO na odpowiedzialnych stanowiskach powinni dawać przykład w postawie ideologicznej dla pozostałych szeregów MO, w przypadku stwierdzenia, że uprawiają oni praktyki religijne, organizacje partyjne winny stosować do nich sankcje partyjne i występować do kierownictwa służbowego o odwoływanie ich z zajmowanych stanowisk. Problem dwulicowości winien być bezwzględnie zwalczany, a sprawa pełnej ideowości naszej organizacji partyjnej, szczególnie [...] materialistycznego światopoglądu, powinna znajdować się stale w centrum uwagi Komitetu Zakładowego”<sup>108</sup>. Komitet Zakładowy zatem, jako trybunał i strażnik „czystości ideologicznej” swoich członków, był zobligowany do orzeczenia i wykonania restrykcji w przypadku jej naruszenia.

Szóstym i ostatnim z publikowanych dokumentów są „Ramowe kierunki pracy ugruntowywania światopoglądu materialistycznego rodzin funkcjonariuszów w KW MO na okres 1963–1965 r.” z 8 lipca 1963 r. Zwracaliśmy już uwagę na to, że kierownictwo służbowe KW MO w Bydgoszczy zdawało sobie doskonale sprawę z ogromnego wpływu najbliższych członków rodzin funkcjonariuszy (małżonkowie, rodzice, teściowie) na ich postawy światopoglądowe. Nie zamierzano jednak beczynnie przypatrywać się skutkom ożywienia religijnego wśród pracowników aparatu bezpieczeństwa, szczególnie gdy „niektórzy wyrobili już sobie metody i pouczają innych, jak posyłać dzieci w czasie wakacji do przyjęcia, jak wykonywać w ukryciu praktyki

<sup>108</sup> AIPN By, 077/962, t. 4, Uchwała Konferencji sprawozdawczo-wyborczej POP PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 10 XII 1960 r., k. 110–111.

religijne. Jest wiele wypadków, gdzie towarzysze nie chcą się do tych spraw przyznać, ale lawirują<sup>109</sup>.

Organizacje partyjne poczuwały się do obowiązku „opieki” nie tylko nad członkami partii, lecz również nad ich rodzinami, a szczególnie dziećmi. Nie odczuwano zażenowania, że partyjna „opieka” często oznaczała bezpardonową ingerencję w prywatne życie członków partii. Wychodzono bowiem z założenia, że członek partii w sprawach światopoglądowych nie ma prawa do autonomii, lecz jest zobowiązany do przestrzegania aktualnej „linii partyjnej”. Dotyczyło to w szczególności metod „wychowywania rodziny” przez członków PZPR. Nie może więc dziwić stwierdzenie I sekretarza OOP nr 16 przy Wydziale „W” KW MO w Bydgoszczy J. Sadowskiego: „Słabą stroną pracy egzekutywy [jest] stosunkowo niedostateczne rozeznanie wśród członków naszej organizacji ich życia prywatnego. Mam tu na myśli, w jakim stopniu tow[arzyste] pracują nad wychowaniem swych rodzin i na jakie trudności napotykają. Myślę, że nie jest to jakieś natrętne wchodzenie w indywidualne sprawy członka i towarzysze tak nie mogą też myśleć, że to, co robi każdy indywidualnie z nas nad wychowaniem swej rodziny, jest tylko jego sprawą. Każda rodzina wchodzi w skład społeczeństwa, a partii nie jest obojętne, jak to społeczeństwo jest wychowane<sup>110</sup>”.

Pomimo zmasowanej i wielokierunkowej działalności PZPR dla zwalczania religii i promowania ateizmu, komuniści ponosili wciąż porażki, także jeśli chodzi o swoje szeregi. W celu rozpoznania postaw światopoglądowych członków partii przeprowadzono około 1500 rozmów z aktywnym partyjnym w kilkunastu czołowych zakładach na terenie województwa bydgoskiego<sup>111</sup>. W Bydgoszczy przeprowadzono 130 takich rozmów. Ich wynik nie różnił się od osiągniętego w całym województwie. Zaledwie kilku spośród pytanym zdecydowanie stwierdziło, że zarówno oni, jak i członkowie ich rodzin są niewierzący. Niektórzy zadeklarowali, że wolą zrezygnować ze stanowiska niż zaprzestać praktyk religijnych. W notatce dotyczącej rezultatów przeprowadzonych rozmów sporządzonej przez MKKP w Bydgoszczy imiennie wymieniono członków partii, nierzadko również sekretarzy OOP czy wykładowców partyjnych, którzy chodzą do kościoła. Wśród kilku charakterystycznych przypadków, obrazujących klęskę inicjatyw partyjnych na polu ateizacji społeczeństwa polskiego, warto wspomnieć choćby o uczęszczającym do kościoła przewodniczącym Koła Stowarzyszenia Ateistów przy bydgoskich Zakładach Teleelektronicznych „Telfa”.

W podsumowaniu wyników przeprowadzonych rozmów stwierdzono, że „zagadnienie światopoglądowe u kierownictwa komitetów zakładowych wśród członków KZ, jak i członków egzekutyw organizacji partyjnych nie stało i nie stoi na porządku

<sup>109</sup> AIPN By, 077/962, t. 7, Protokół zebrania OOP nr 16, 25 IX 1963 r., k. 129.

<sup>110</sup> AIPN By, 077/962, t. 7, Referat sprawozdawczy I sekretarza OOP nr 16 przy Wydziale „W” KW MO w Bydgoszczy J. Sadowskiego, 21 X 1963 r., k. 160.

<sup>111</sup> APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 135, Protokoły posiedzeń egzekutyw KM PZPR, Protokół nr 28/VIII/63 posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy, 28 VIII 1963 r., k. 7.

## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

dziennym ich działalności partyjnej, że raczej sprawy te wstydliwie są pomijane, co uwidoczniło się również w czasie przeprowadzanych rozmów z aktywnym kierowanym przez nich organizacjami partyjnymi, że widać było, że przeprowadzanie tych rozmów jest im nie na rękę i sami sekretarze do rozmów tych jak najmniej się angażowali”<sup>112</sup>. Aby zmienić ten stan, podejmowano szereg akcji propagandowych, takich jak ta dotycząca „ugruntowywania światopoglądu materialistycznego rodzin funkcjonariuszów w KW MO [w Bydgoszczy]”, której podstawowe założenia zawiera prezentowany dokument nr 6.

\*\*\*

Publikowane dokumenty przechowywane są w formie maszynopisu w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy w zespole: KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, sygn. 52/IX/70; zasobie Delegatury IPN w Bydgoszczy, w aktach osobowych funkcjonariuszy UB/SB, sygn. 0122/2857, 194/1359 i 194/15; oraz w aktach Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 16 działającej przy Samodzielnej Sekcji „W” (od września 1961 r. przekształconej w Wydział „W”) KW MO w Bydgoszczy, sygn. 077/962, t. 5, 7.

W dokumentach poprawiono błędy ortograficzne i maszynowe. O ile pozwoliły na to zachowane akta osobowe względnie zapisy w kartotece osobowej funkcjonariuszy UB/SB, starano się opracować biogramy występujących w dokumentach pracowników aparatu bezpieczeństwa w województwie bydgoskim. W kilku przypadkach autor posiłkował się materiałami zebranymi i życzliwie mu użyczonymi przez pracowników OBEP IPN w Gdańsku Delegatury w Bydgoszczy – Kamilę Churską i dr. Marka Szymaniaka, którym chciałby serdecznie podziękować.

Artykuł ten z pewnością nie wyczerpuje tematu – stanowi zaledwie przyczynek do poznania mechanizmów przymusowej ateizacji, stosowanych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zeszłego stulecia przez zakładowe instancje partyjne i kierownictwo służbowe wobec funkcjonariuszy aparatu mającego stanowić miecz i tarczę partii komunistycznej.

---

<sup>112</sup> APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 135, Protokoły posiedzeń egzekutyw KM PZPR, Notatka MKKP w Bydgoszczy z rozmów z aktywnym partyjnym w kilkunastu czołowych zakładach pracy i instytucjach Bydgoszczy na tematy światopoglądowe, 18 VI 1963 r., k. 24.

*Nr 1*

*1957 październik 14, Bydgoszcz – Protokół posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy*

Bydgoszcz, dnia 14 X 1957 r.

Protokół  
posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR  
przy Kom[andzie] Woj[ewódzkiej] MO  
w dniu 14 X 1957 roku

Obecnych – 10

Nieobecnych – 3, w tym usprawiedliwionych – 3

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie nowych członków

2. Omówienie klucza wyboru delegatów na Konferencję K[omitetu] Z[akładowego]

3. Sprawa tow. [Pawła] **Barana**

Ze względu na nieobecność nowych członków, sprawy odłożono do następnego posiedzenia.

Ad 1

[...] <sup>a</sup>

Ad 2

Sprawa tow. Barana – referuje tow. [Stanisław] **Piotrowski**<sup>1</sup>. Uważa on, że o ile tak ostro ustosunkowaliśmy się do kandydatów partii, to powinniśmy umieć zająć odpo-

---

<sup>a</sup> *Opuszczony fragment dokumentu dotyczył wyciągnięcia konsekwencji partyjnych wobec funkcjonariusza KW MO w Bydgoszczy za zagubienie przez niego legitymacji partyjnej.*

<sup>1</sup> Stanisław Piotrowski, s. Piotra, ur. 1 IV 1918 r. w Kamieniu Puławskim, kapitan. W latach 1942–1944 członek AL o pseudonimie „Brzoza” w Oddziale E. Gronczewskiego „Przepiórki”, walczącym na terenie Obwodu II Lubelskiego AL. Przebieg służby: rozkaz z 1 VIII 1944 r. – funkcjonariusz Komendy MO w Lublinie; 15 IX 1944 r. – słuchacz dwumiesięcznej Szkoły Oficerów MO w Lublinie; rozkaz z 1 II 1945 r. – kierownik II Komisariatu MO w Lublinie; 9 XII 1946 r. – dowódca plutonu operacyjnego KM MO w Częstochowie; rozkaz z 3 VII 1947 r. – kierownik IV Komisariatu MO w Częstochowie; 2 VIII 1948 r. – słuchacz IX kursu przeszkolenia kierowców jednostek MO w Łodzi; 26 II 1949 r. – komendant powiatowy MO; 1 VII 1949 r. – kierownik I Komisariatu MO w Radomiu; 1 VI 1950 r. – komendant powiatowy MO w Sandomierzu; 30 VI 1952 r. – komendant powiatowy MO w Inowrocławiu; 15 XII 1954 – st. inspektor Inspektoratu KW MO w Bydgoszczy ds. ORM; ORMO;

wiednie stanowiska w stosunku do członka partii, piastującego kierownicze stanowisko kapitana MO Barana. Sprawa jego nie stała na OOP, gdyż uważaliśmy, że powinniśmy ją postawić na KZ ze względu na atmosferę, jaka jest w służbie transportowej.

Tow. [Paweł] **Baran** – mówi: Zdaję sobie w zupełności z tego sprawę, iż nie licuje to mnie jako członka partii. Ślubu kościelnego nie brałem, żona była uzależniona ode mnie, gdyż była w ciąży. W tym czasie, kiedy się zapoznałem, żona chodziła do kościoła. Obecnie nie czyni już tego. Teściowa jest fanatyczką religijną, ma też wielki wpływ na żonę. Jest to jednak spowodowane pewnym uzależnieniem od niej. Pierwsze dziecko, które się urodziło, zmarło, drugie dziecko również. To wszystko trochę żonę niepokoiło, tym bardziej że była ona kiedyś religijną. Trzecie dziecko, które się urodziło, żyło. W tym czasie byłem ja na szkole w Pile<sup>2</sup>. Teściowa, wykorzystując chwilę, ochrzciła wspólnie z żoną dziecko. Obecnie dziewczynka ta ma już 6 lat, i praktyk tych nie zna. Czwarte dziecko urodziła żona 5 miesięcy temu. Ochrzciły je w tym dniu, kiedy wyjechałem do Częstochowy służbowo. Przed samym wyjazdem powiadomiły mnie o ich zamiarze, ja osobiście zająłem negatywne stanowisko, one jednak, nie zważając na to, uczyniły i tak to.

Tow. [Stanisław] **Piotrowski** – prosi o wnioski w tej sprawie.

Tow. [Jan] **Detmer**<sup>3</sup> – zapytuje, kto w tym wszystkim ponosi winę: czy żona, czy teściowa. Przecież wy macie dużo temu rządowi do zawdzięczenia. Sprawy te są bardzo trudne do rozstrzygnięcia! Jest u nas dużo takich pracowników, którzy są uzależnieni od rodziny, ale u Was jest inaczej, przecież nie mieszkanie u teściów, więc tym samym nie jesteście uzależnieni i Wasze stanowisko może być decydujące.

---

1 VII 1956 r. – urlopowany i skierowany do pracy w KW PZPR w Bydgoszczy; 1 VII 1957 r. – odwołany z urlopu i mianowany sekretarzem KZ PZPR przy KW MO; 20 X 1958 r. – zastępca dowódcy Zmotoryzowanego Odvodu KW MO (ZOMO) w Bydgoszczy; 1 XI 1959 r. – zastępca naczelnika Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1960 r. – przeniesiony na własną prośbę do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach (AIPN By, Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Stanisława Piotrowskiego).

<sup>2</sup> W tekście mowa o Szkole Podoficerskiej MO w Pile.

<sup>3</sup> Jan Detmer, s. Jana, ur. 10 XI 1921 r. w Rusinowie w pow. rypińskim, pułkownik. Przebieg służby: 15 X 1946 r. – referent PUBP w Wąbrzeźnie; 1 IX 1948 r. – st. referent Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 XI 1949 r. – kierownik Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 VI 1950 r. – zastępca naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 16 IV 1951 r. – słuchacz sześciomiesięcznego kursu dla aktywu kierowniczego MBP; 1 I 1951 r. – naczelnik Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1953 r. – zdjęty ze stanowiska, jako winny zaniedbania obowiązków służbowych w związku z katastrofą w zakładach chemicznych w Łęgnowie w listopadzie 1952 r. (rozkaz nr 03/53 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z 9 II 1953 r.) i przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 15 II 1954 r. – szef obiektowego UBP na Obiekcie nr 15 w Łęgnowie (od 1 IV 1955 r. kierownik Delegatury BP nr 1 w Łęgnowie); 28 XI 1956 r. – Naczelnik Wydziału III KW MO w Bydgoszczy; 1 III 1970 r. – szef Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Przemysłu MSW w Bydgoszczy (od 1 IV 1971 r. kierownik Inspektoratu Ochrony Przemysłu). Zwolniony ze służby w związku z przejściem na emeryturę 31 V 1977 r. (AIPN By, 90/6099, Akta osobowe Jana Detmera).

Tow. [Paweł] **Baran**: To są dla mnie bardzo bolesne sprawy, żona obecnie również to odczuła, wpłynęło to ujemnie na stosunki rodzinne.

Tow. [Stanisław] **Czajor**<sup>4</sup>: Dziwnym się wydaje, że wtedy, kiedy żeście brali ślub, żona zgodziła się wziąć tylko ślub cywilny. W takim wypadku nie wiem, czy zaliczyć to do dwulicowości, czy też Waszej słabości wobec żony. Przecież wy nie jesteście uzależnionym od rodziny żony.

Tow. [Jan] **Onacik**<sup>5</sup> – zapytuje, czym byliście uzależniony od teściowej.

Tow. [Paweł] **Baran**: Żona i dzieci często chorowały i w związku z tą pracą nie byłem w stanie udzielić dostatecznej opieki, więc trzeba było prosić o pomoc teściową. Tow. Czajor zarzucił mi dwulicowość – przecież ja nie jestem ani praktykującym, ani wierzącym, jak również i moja bliska rodzina.

Tow. [Jan] **Onacik**: Wy jesteście przecież starym członkiem partii – pracownikiem, w którym powinniśmy widzieć wzór. I Wy nie potraficie żonie przetłumaczyć tej czy innej sprawy. Mnie się wydaje, że gdyby był z Waszej strony jakiś wysiłek, nie doszłoby do takich spraw.

Pracuje u nas tow. [Henryk] **Kopczyk**<sup>6</sup>, który mieszka razem z teściową, ma z nią wielki kłopot, urządza mu różnego rodzaju sceny; przychodzi on do kierownictwa, prosi o pomoc, prosi również o pomoc w skierowaniu jej do domu starców.

---

<sup>4</sup> Stanisław Czajor, s. Stanisława, ur. 15 XI 1919 r. w Cierniach w woj. kieleckim, podpułkownik. Przebieg służby: 29 IV 1946 r. – funkcjonariusz KG MO Warszawa; 11 V 1946 r. – dowódca II kompanii Centrum Szkolenia Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi; skierowany do dyspozycji zastępcy KW MO w Krakowie na okres wyborczy do grupy operacyjnej; 1 VI 1947 r. – dowódca kompanii Szkoły Oficerskiej Polityczno-Wychowawczej MO (28 XII 1946 – 22 I 1947); 1 XII 1948 r. – kierownik II Komisariatu MO w Bydgoszczy; uczestnik kursu CW MO w Słupsku (27 VI – 1 VIII 1953); 1 XI 1953 r. – naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 1 V 1956 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy. Zmarł 12 X 1962 r. (AIPN By, Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Stanisława Czajora).

<sup>5</sup> Jan Onacik, s. Wasila (w 1954 r. zmienił imię na Bazyl), ur. 2 IX 1921 r. w Sypnie w pow. bielskim, podpułkownik. Przebieg służby: 30 IV 1945 r. – referent WUBP w Białymstoku; 1 II 1946 r. – p.o. kierownik Wydziału V WUBP w Białymstoku; 1 VI 1947 r. – zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP; 15 I 1950 r. – naczelnik Wydziału III Departamentu V MBP; 1 VI 1951 r. – szef WUBP w Opolu; 4 X 1954 r. – szef WUBP we Wrocławiu; 1 I 1955 r. – kierownik WUdsBP we Wrocławiu; słuchacz kursu specjalnego KGB w Moskwie (1 VIII 1955 – 31 VII 1956); 1 VIII 1956 r. – w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr KdsBP; 15 IX 1956 r. – kierownik WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy; 15 I 1958 r. – w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 30 VI 1958 r. (AIPN, 0193/7080, Akta osobowe Jana Onacika – informacje o przebiegu służby otrzymałem dzięki uprzejmości dr. Marka Szymaniaka).

<sup>6</sup> Henryk Kopczyk, s. Jana, ur. 18 II 1928 r. w Niebocku w pow. brzozowskim, major. Przebieg służby: 17 V 1953 r. – st. referent Sekcji IV Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 15 VII 1954 r. – st. referent Sekcji VI Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik Sekcji III Wydziału VI WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – st. oficer operacyjny Sekcji III Wydziału VI WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 20 IX 1957 r. – sekretarz operacyjny kierownictwa jednostek bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy; 1 III 1962 r. – kierownik Samodzielnej Sekcji Ogólno-Organizacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 15 II 1967 r. – kierownik Samodzielnej Sekcji Informacyjno-Sprawozdawczej KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1967 r.



I tow[arzysz] również znalazł się w trudnej sytuacji, powinien przyjść, powiedzieć: żona chora nie ma opieki przy niej i dzieciach, kierownictwo dałoby towarzyszowi wolne z pracy na ten czas względnie zapomogę na wzięcie kobiety jakiejś dla udzielenia pomocy żonie.

Jak myśmy szli w 1945 r. na bandy, zostawialiśmy żony i dzieci – w okresie międzywojennym dużo ludzi wyjeżdżało do Hiszpanii. To byli prawdziwi komuniści, im można to miano dać. Wasze stanowisko nie licuje z mianem komunisty ani oficera czy też naczelnika wydziału.

Tow. [Henryk] **Stasiak**<sup>7</sup>: Ja tow. Barana znam nie tylko z pracy, ale i poza pracą. Po tym zajściu rozmawiałem z nim osobiście, widziałem, jak on to mocno przeżywa. W domu rządzi nie Baran, a pani Baranowa. Żona jego jest bardzo zawzięta. Gdyby on spróbował powiedzieć jej: albo ja, albo rodzina, wybrałaby rodzinę, a jego wyrzuciłaby z domu, a on, mając słaby charakter względem niej, poszedłby. Bez jej zezwolenia nie wolno się jemu ruszać z domu.

Tow. Baran ma również jedno dobro za sobą. Jest człowiekiem naszym, był taki wypadek, że wyjechał on do Związku Radzieckiego i inni, którzy również z nim byli, wypowiadali się negatywnie o Związku Radzieckim, a on na odwrót – pozytywnie, co rzadkością się zdarza. I dlatego, biorąc te wszystkie dobre cechy, uważam, że jest on dobrym człowiekiem i wyrzucenie go z partii byłoby dla niego za mocno krzywdzące.

Tow. [Jan] **Onacik**: Nie tak ostro trzeba nam brać tę sprawę, konieczności wykluczenia jego z partii, jest to człowiek uczciwy jako naczelnik, jest on również dobrym pracownikiem.

Tow. [Stanisław] **Piotrowski**: Ja uważam, że tu byśmy żadnego sukcesu nie osiągnęli. On nie jest wrogiem, skrzywdzilibyśmy naprawdę naszego człowieka. Nie tylko on jest tą sprawą zainteresowany, ale również jego żona i teściowa. Żona jego,

---

– zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy; 1 III 1970 r. – zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 16 V 1972 r. – inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy; 16 VI 1973 r. – odwołany ze stanowiska i przeniesiony służbowo do dyspozycji komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Dalszy przebieg służby niezany (AIPN By, Wypis z karty ewidencyjnej funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Henryka Kopczyka).

<sup>7</sup> Henryk Stasiak, s. Jana, ur. 20 I 1925 r. w Zamkach w pow. ostrowskim, major. Przebieg służby: 23 I 1945 r. – funkcjonariusz Posterunku MO w Daniszynie KP MO w Ostrowie; 25 IX 1945 r. – uczestnik kursu dla komendantów posterunków przy KW MO w Poznaniu; 3 XII 1945 r. – komendant Posterunku MO w Sośni KP MO w Ostrowie; 1 XII 1949 r. – referent Sekcji Kadrowej Wydziału Personalnego KW MO w Poznaniu; 1 VII 1950 r. – st. referent Sekcji II Wydziału Kadr KW MO w Poznaniu; 1 IV 1951 r. – kierownik Sekcji II Wydziału Kadr KW MO w Poznaniu; 15 XII 1951 r. – zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Poznaniu (po ukończeniu trzymiesięcznego kursu w KG MO w Warszawie); 15 V 1952 r. – naczelnik Wydziału Kadr KW MO w Zielonej Górze; 15 IV 1954 r. – naczelnik Wydziału Kadr KW MO w Bydgoszczy; 1 XI 1956 r. – naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia KW MO w Bydgoszczy; 1 II 1957 r. – naczelnik Wydziału II (Służby Zewnętrznej) KW MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1961 r. – komendant KM MO w Gdyni. Dalszy przebieg służby niezany (AIPN By, Wypis z karty ewidencyjnej funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Henryka Stasiaka).

wychodząc za niego za mąż, pracowała w Zarządzie Wojewódzkim ZMP i uważam, że nie jest ona taką fanatyczką religijną, duży wpływ na nią ma jej matka. Jego żona od 1952 r. nie chodzi do kościoła. Ponosi on jednak w tym winę, że nie potrafi zająć odpowiedniego stanowiska w stosunku do żony, jak i jej matki, która ujemnie na nią wpływa. I uważam, że wystarczyłoby jemu dać ostrą naganę z ostrzeżeniem i wpisaniem do akt.

Tow. [Wiktor] **Bleja**<sup>8</sup> – stawia propozycję zwolnienia jej z kina, gdyż powinna ona ponieść również jakąś karę.

Tow. [Jan] **Onacik** – nie zgadza się z propozycją tow. Blei i uważa, iż ponieśli dość dużą karę.

Tow. **Woźniak**: Jest szereg argumentów, które przemawiają na stronę dodatnią, ale i szereg na ujemną. Ja osobiście tych kłopotów nie mam, ale weźmy większość naszych pracowników, to znajduje się w ciężkiej sytuacji. Jest szereg naszych pracowników, którzy chodzą z dziewczyną i przed samym ślubem zostawia ją i właśnie z tych powodów, niektórzy są jednak słabi i ulegają namowie dziewczyny, biorąc śluby kościelne.

Mnie się wydaje, że nagana z ostrzeżeniem jest dla niego za ostra, u niektórego towarzysza samo upomnienie przechodzi gorzej aniżeli nagana z ostrzeżeniem. Tow. Baran jest sumiennym i uczciwym. Posiada dużo dobrych zalet. I ci, którzy uważają, że powinien on zostawić rodzinę, byłoby niezgodne z członkiem partii. Przecież partia nie dąży do rozbicia małżeństwa. Tow. Woźniak daje również pytanie, dlaczego wszędzie chodzą plotki, że zostanie usunięty z partii i zwolniony ze stanowiska – skąd to wyszło.

Tow. [Wiktor] **Bleja**: Uważam że nagana z ostrzeżeniem nie jest ostra, a przeciwnie – łagodną, a to dlatego, że jest on dobrym pracownikiem. To nie jest tłumaczenie, takich jest więcej. Pośrednio zawinił, więc musimy wyciągnąć wnioski. I nie kto inny tego wymaga, jak tylko jego współpracownicy.

---

<sup>8</sup> Wiktor Bleja, s. Stanisława, ur. 27 XII 1923 r. w Szubinie, podpułkownik. Przebieg służby: 17 XI 1947 r. – funkcjonariusz KP MO w Szubinie; 1948 r. – słuchacz kursu przeszkolenia szeregowych MO przy KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1948 r. – komendant Posterunku MO w Chomętowie KP MO w Szubinie; 1 XI 1949 r. – zastępca komendanta powiatowego MO w Sępólnie; 1 VIII 1950 r. – komendant powiatowym MO w Wąbrzeźnie; 1 X 1952 r. – zastępcą komendanta powiatowego MO w Aleksandrowie Kujawskim; 15 VI 1953 r. – komendant powiatowy MO w Aleksandrowie Kujawskim; 1954 r. – uczestnik kursu aktywu kierowniczego MO w Warszawie; 1 III 1956 r. – naczelnik wydziału na wolnym etacie w Inspektoracie KW MO w Bydgoszczy; naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy (1 V – 1 VI 1956); 1 VII 1956 r. – naczelnik Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1957 r. – st. inspektor przy komendancie wojewódzkim MO w Bydgoszczy; 1 XI 1957 r. – p.o. naczelnik Wydziału Dochodzeniowego KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1958 r. – st. inspektor przy komendancie wojewódzkim MO w Bydgoszczy; 31 I 1959 r. – komendant powiatowy MO w Bydgoszczy; 1961 r. – ukończył kurs komendantów powiatowych MO; 1 IV 1962 r. – komendant miejski MO w Bydgoszczy; 6 IV 1971 r. – w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. Zwolniony ze służby 15 VII 1971 r. (AIPN By, 0122/6589, Akta osobowe Wiktora Blei).

## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

Tow. [Jan] **Onacik** – polemizując z tow. Woźniakiem: Uważam, iż tyczyło się to mej osoby, jakoby miałem rozbić małżeństwo Baranów. Niestety, nie w tym celu, aby się rozeszli, nie chciałbym nawet tego słyszeć. Ale uważam, że on jako mężczyzna powinien zająć wobec żony inną postawę członka partii, jak i pracownika MO, będącego na stanowisku naczelnika wydziału. Tow. Baran nie mówił nam nic szerszego o swej żonie. Ale jak wynika z wypowiedzi tow. Stasiaka, to żona rządzi nim i bez jej zezwolenia nie wolno jemu nigdzie wyjść.

Październik nic nie zachwiał, zwłaszcza wśród prawdziwych członków partii. Zamęt zrobili chuligani i łobuzy i ci, którzy siedzą na 2 krzesłach, zachwialiśmy się trochę i my, ale zmienić się nic nie zmieniło. Gdybym nie znał Barana, głosowałbym za usunięciem go z partii. Są u nas i gorsi ludzie od Barana. Jego znamy jako dobrego naczelnika, organizatora na swoim odcinku pracy. Wyrzucając jego z partii, stracilibyśmy dobrego członka partii. Uważam, że wniosek ukarania naganą z ostrzeżeniem będzie dla niego karą niewystarczającą. A w przyszłości za jakieś przewinienie nie minie go ostrzejsza kara. I mnie się wydaje, że gdybyśmy mu dali tylko upomnienie, właśnie skrzywdzilibyśmy go. Gdyby tow. Baran był referentem, dalibyśmy mu upomnienie, ale że jest naczelnikiem, uważam, że nagana z ostrzeżeniem nie jest tak wysoka.

Tow. [Henryk] **Stasiak**: Tow. Baran jest wyzbyty tych wszystkich naleciałości, również nie posiada ich jego 6-letnia córeczka. Jeden warunek jeszcze: czy jego córeczka za rok czy dwa nie pójdzie do przyjęcia. Wtedy uważam, że będziemy musieli się rozstać i wyciągnąć większe wnioski w stosunku do niego, a mianowicie usunięcie go z partii i ze stanowiska.

Moim zdaniem powinien on porozmawiać z żoną i jej rodziną i powiedzieć im, jakie jest jego stanowisko. Tow. Baran jest kapitanem, piastując stanowisko naczelnika, powinien umieć ludziom przyjść z pomocą w takiej czy innej sprawie. Uważam, że wskazanym by było poprosić żonę na rozmowę do kierownictwa. Powiedzieć, jak sytuacja się przedstawia. Przecież jest również naszym pracownikiem.

Tow. [Stanisław] **Piotrowski** – prosi o przegłosowanie obydwóch wniosków, a mianowicie:

1. Nagana z ostrzeżeniem i wpisanie do akt.
2. Upomnienie.

Przegłosowany został pierwszy wniosek ukarania naganą z ostrzeżeniem i wpisanie do akt – 9 głosami.

Drugi wniosek – 1 głos.

Te wersje, które krążyły o wydaleniu Was z partii i zwolnieniu ze stanowiska były nieprawdziwe. Ze względu na to, że towarzysz jest naczelnikiem Wydziału Służby Samochodowej, gdzie atmosfera partyjna nie jest zbyt dobra, postawiliśmy ją na Komitecie Zakł[adowym] OOP, natomiast dać do wiadomości podjęty wniosek. Uważam, że tow. Baran zdaje sobie sprawę z tego, co uczynił, i uważa że zasłużył na karę.

## Dokumenty

Tow. [Paweł] **Baran**: Ja w zupełności zdaję sobie z tego sprawę. Uważam, że jest to dla mnie bardzo duża kara, jednak słuszna. Gdyż powinienem umieć zająć odpowiednie stanowisko, to nie licuje z mianem członka partii, jak i kierownika.

Ad 3

[...] <sup>b</sup>

Sekretarz Kom[itetu] Zakł[adowego] PZPR  
**Piotrowski St[anisław]**

Protokołowała:  
[Teresa] **Menchen**

*Źródło: APB, KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy, 52/IX/70, k. 34–38, oryginał, mps.*

---

<sup>b</sup> *Opuszczony fragment dokumentu dotyczył organizacji wyborów delegatów na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy.*

Nr 2

1959 styczeń 3, Bydgoszcz – Wyciąg z protokołu zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 1 przy Wydziale II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy

Wyciąg z protokołu  
zebrania OOP nr 1 przy Wydziale II odbytego w dniu 3 I 1959 r.

Na wstępie sekretarz OOP tow. [Władysław] **Paleń**<sup>1</sup> poinformował obecnych o celu zwołanego zebrania, nadmieniając, że członek egzekutywy naszej organizacji tow. Zieliński Zenon w dniu 26 XII 1958 r. wziął kościelny ślub. W dalszej części referowania tej sprawy tow. Paleń powiedział, że tow. Zieliński po zapytaniu przez członków egzekutywy o powody wzięcia ślubu kościelnego oświadczył, że skłoniła go do tego teściowa, która miała nie pozwalać mu przebywać w jej domu. Miał on również oświadczyć, że nie mógł otrzymać mieszkania, w którym mógłby z żoną mieszkać, a chcąc wyrazić zgodę na zamieszkanie z żoną u teściów – musiał się zgodzić na to, aby wziąć ślub kościelny.

Tow. Zieliński na egzekutywie w dniu 2 I [19]59 r. zdał swoją legitymację partyjną, przy czym powiedział, żeby skreślić go z listy członków partii. Egzekutywa – jak

<sup>1</sup> Władysław Paleń, s. Marcina, ur. 16 VII 1908 r. we wsi Lipa w pow. krańickim, kapitan. Od szesnastego roku życia kolporter prasy komunistycznej Stronnictwa Chłopsko-Radykalnego, z uzyskaniem pełnoletności wstąpił do KPP, za działalność komunistyczną został aresztowany (dwa miesiące w areszcie w 1933 r.). W 1942 r. współorganizował partyzantkę GL/AL na Lubelszczyźnie i pracował w charakterze sekretarza gminnego PPR w Zaklikowie. Przebieg służby: 10 XI 1944 r. – „kierownik gminny” (prawdopodobnie referent gminny) PUBP w Kraśniku; 1 V 1945 r. – mł. oficer śledczy Sekcji VIII WUBP w Lublinie; 1 VII 1945 r. – oficer śledczy Sekcji VIII Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 6 III 1946 r. – oficer śledczy Sekcji II Wydziału IV „A” WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 6 VII 1946 r. – st. oficer śledczy Sekcji II Wydziału IV „A” WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 18 VI 1948 r. – st. oficer śledczy Sekcji I Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – st. oficer śledczy Sekcji I Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – oficer śledczy Sekcji I Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 X 1956 r. – odwołany ze stanowiska i skierowany na kurs dla aktywu starszych działaczy partyjnych w warszawskich Łazienkach; 28 VI 1957 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1957 r. – oficer ewidencji operacyjnej Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 1 XI 1957 r. – oficer operacyjny Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1958 r. – oficer śledczy Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy; 15 VII 1958 r. – oficer techniki operacyjnej Sekcji I Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy; 1 II 1959 r. – oficer śledczy Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1961 r. – oficer śledczy Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 1 II 1964 r. (AIPN By, 0122/3551, Akta osobowe Władysława Palenia). Z opublikowanych w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” (nr 3 (97), lipiec – wrzesień 1981, s. 117–129) wspomnień Palenia *Jak powstała władza ludowa na Lubelszczyźnie* wynika, iż rozpoczął pracę w aparacie bezpieczeństwa (PUBP w Kraśniku) w styczniu 1945 r. Od września 1944 do początku stycznia 1945 r. pełnił funkcję wójta gminy Zaklików oraz pełnomocnika ds. reformy rolnej.

referował tow. Paleń – oświadczyła tow. Zielińskiemu, że sprawę tę rozpatrzy najbliższe zebranie partyjne, na co on powiedział, że na zebranie nie przyjdzie i tłumaczyć w tej sprawie się nie chce, gdyż wie, że wobec partii popełnił czyn, który jest niezgodnym z mianem członka partii. Powiedział, że zamiary swoje dobrze przemyślał i liczył [się] z następstwami.

Tow. Paleń z ramienia egzekutywy wniósł wniosek, aby wykluczyć tow. Zielińskiego z szeregów naszej partii, przy czym w tej sprawie otworzył dyskusję.

Jako pierwszy zabrał głos tow. [Władysław] **Požoga**<sup>2</sup>, który powiedział, że kwestia mieszkania to nie powód do tego, aby Zieliński brał ślub kościelny. Na pewno uczyniłby to również, jak miałby mieszkanie. Charakteryzując Zielińskiego, tow. Pożoga powiedział, że był on dobrym pracownikiem i jeśli umiał być szczerym, to przed zawarciem ślubu kościelnego powinien zwrócić się do kierownictwa lub egzekutywy, której był członkiem, i powiedzieć o swoich zamiarach, które na pewno nie zrodziły się u niego na kilka dni przed tym, czego dokonał.

Stawianie przez niego sprawy, że teściowa nie pozwala spać mu [z] córką, nie może być brane pod uwagę i dlatego tow. Pożoga popiera wniosek egzekutywy o wykluczenie Zielińskiego z szeregów partii i dodaje, by wystąpić z wnioskiem do kierownictwa komendy o zwolnienie Zielińskiego z pracy. Tow. Pożoga wniósł również, żeby Komitet Zakładowy wystąpił z wnioskiem do organizacji partyjnej przy więzieniu w Bydgoszczy o wyciągnięcie wniosków w stosunku do teścia Zielińskiego – tow. Lewandowskiego.

Tow. [Kazimierz] **Kotarski**<sup>3</sup> zapytał sekretarza tow. Palenia, czy Zieliński zgłaszał egzekutywie o swoich zamiarach, na co otrzymał odpowiedź, że nie zgłaszał, a zapytany na egzekutywie, dlaczego nie zgłaszał – Zieliński miał odpowiedzieć, że nie zgłaszał dlatego, ponieważ nie chciał, aby egzekutywa go od tego zamiaru odciągała.

---

<sup>2</sup> Władysław Pożoga w bydgoskim aparacie bezpieczeństwa pracował w latach 1951–1961. Pełnił funkcję m.in.: p.o. naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy (1 IX 1951 – 1 XI 1953), naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy (1 XI 1953 – 31 III 1955), kierownika Sekretariatu WUdsBP w Bydgoszczy (1 IV 1955 – 28 XI 1956), zastępcy naczelnika (20 IX 1957 – 31 III 1959) i naczelnika (1 IV 1959 – 10 VI 1961) Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 126–127; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 51).

<sup>3</sup> Kazimierz Kotarski, s. Stanisława, ur. 26 IX 1919 r. w Zielonej w pow. kowelskim, podpułkownik. Przebieg służby: 5 II 1945 r. – funkcjonariusz w WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 8 III 1945 r. – referent Sekcji KW (kontrywiad) PUBP w Toruniu; 17 VIII 1945 r. – kierownik Sekcji III PUBP w Toruniu; 1947 r. – słuchacz kursu dla kierowników w CW MBP; 1 III 1948 r. – kierownik Sekcji I PUBP w Toruniu; 1 IX 1948 r. – kierownik Sekcji II Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 X 1952 r. – zastępca naczelnika Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1954 r. – naczelnik Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik Wydziału II WUdsBP w Bydgoszczy; 1 XI 1956 r. – st. inspektor w Inspektoracie Kierownictwa WUdsBP w Bydgoszczy; 28 XI 1956 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1960 r. – p.o. st. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 VII 1966 r. (AIPN By, 0122/2946, Akta osobowe Kazimierza Kotarskiego).

Tow. [Mieczysław] **Kolaszewski**<sup>4</sup> zapytał, co Zieliński pisał [w] raporcie o mieszkaniu. Odpowiedzi na to udzielił tow. [Stanisław] **Nawotka**<sup>5</sup>, który powiedział o tym, iż żona pod namową teściowej nakłania go do wzięcia ślubu kościelnego.

Następnie zabrał głos tow. [Bolesław] **Strzelec**<sup>6</sup>, który powiedział, że źródłem tego, iż Zieliński wziął ślub kościelny, jest jego nieszczerłość wobec partii. Wniósł wniosek, aby o tym, co uczynił Zieliński, poinformować inne organizacje, żeby fakt

<sup>4</sup> Mieczysław Kolaszewski, s. Antoniego, ur. 24 XI 1922 r. w Brdowie, major. Przebieg służby: 1 VII 1947 r. – mł. referent PUBP we Włocławku; 1 XI 1947 r. – mł. referent placówki wrocławskiego PUBP w Brześciu Kujawskim; 15 II 1948 r. – mł. referent Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 VI 1948 r. – referent Referatu IV Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1949 r. – referent Referatu III Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 10 VI 1949 r. – mł. wywiadowca Wydziału „A” WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1950 r. – referent Referatu Miejskiego Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; słuchacz rocznego Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego CW MBP w Legionowie (15 XI 1951 – 21 VII 1952); 1 IX 1952 r. – st. referent Sekcji V Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 X 1953 r. – kierownik Sekcji IV Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik Sekcji I Wydziału II WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – st. oficer operacyjny Sekcji I Wydziału II WUdsBP w Bydgoszczy; 1 VIII 1959 r. – kierownik grupy I Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 1 X 1960 r. – zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 10 XI 1969 r. – naczelnik Wydziału II KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony aparatu bezpieczeństwa 15 I 1970 r. (AIPN By, 0122/3095, Akta osobowe Mieczysława Kolaszewskiego).

<sup>5</sup> Stanisław Nawotka, s. Jana, ur. 30 VIII 1917 r. w Śmiecinie w pow. ciechanowskim, major. Przebieg służby: 22 I 1945 r. – funkcjonariusz KP MO we Włocławku; 7 III 1945 r. – funkcjonariusz Sekcji VII Obserwacyjnej WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 21 IX 1945 r. – st. referent Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; rozkaz z 5 X 1945 r. – st. referent Referatu I MUBP/PUBP w Bydgoszczy; 1 III 1947 r. – st. referent Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 I 1952 r. – kierownik Sekcji I Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 10 IX 1952 r. – słuchacz rocznego kursu CW MBP; 31 VIII 1953 r. – st. referent Sekcji II Wydziału I Departamentu I MBP; 15 II 1954 r. – kierownik Sekcji V Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik PUdsBP w Inowrocławiu; 1 X 1956 r. – w dyspozycji kierownika WUdsBP w Bydgoszczy; 1 XI 1956 r. – st. oficer operacyjny Sekcji VI „A” Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 1 X 1960 r. – kierownik Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO w Bydgoszczy; 1 XII 1965 r. – kierownik Samodzielnej Sekcji Kontroli Ruchu Granicznego KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 28 II 1970 r. W latach 1977–1980 kierownik Ośrodka Wczasów MSW w Pieczykach w pow. bydgoskim (AIPN By, 0122/3099, Akta osobowe Stanisława Nawotki).

<sup>6</sup> Bolesław Strzelec, s. Szczepana, ur. 23 IV 1925 r. w Kiczkach w pow. mińskim, podpułkownik. Przebieg służby: 2 VI 1945 r. – referent Sekcji VI Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 18 VII 1945 r. – referent Sekcji V Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 XII 1945 r. – p.o. kierownik Ekspozytury Kolejowej Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach przy Wydziale IV WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1946 r. – referent Sekcji I Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1947 r. – referent i p.o. kierownik Sekcji V Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy; 15 X 1947 r. – słuchacz kursu aktywu wojewódzkiego CW MBP w Legionowie; 1 V 1948 r. – st. referent i p.o. szef PUBP w Nowym Mieście Lubawskim; 1 XII 1948 r. – zastępca szefa i p.o. szef PUBP w Nowym Mieście Lubawskim; 15 VII 1949 r. – zastępca i p.o. szef PUBP w Aleksandrowie Kujawskim; 1 III 1950 r. – szef PUBP w Aleksandrowie Kujawskim; 18 IV 1950 r. – słuchacz kursu przeszkolenia politycznego; 1 XII 1950 r. – naczelnik Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1954 r. – inspektor przy kierownictwie WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – naczelnik Wydziału III WUdsBP w Bydgoszczy; 28 XI 1956 r. – st. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1960 r. – st. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Poznaniu. 1 XI 1963 r. – st. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu; 1 VI 1975 r. – st. inspektor przy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB KW MO w Poznaniu; w dyspozycji dyrektora Departamentu I MSW, kurier dyplomatyczny w MSZ (1 VII 1977 – 30 VI 1979); 1 II 1983 r. (inna data – 1 VII 1983 r. – w: *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 244) – kierownik Inspektoratu I KW MO/WUSW w Poznaniu. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (AIPN Po, 084/3861, Akta osobowe Bolesława Strzelca – przebieg służby B. Strzelca po 1960 r. otrzymałem dzięki uprzejmości dr. Marka Szymaniaka).

ten był przestrożą dla członków innych organizacji. Tow. Strzelec poparł wniosek egzekutywy i tow. Pożogi.

Tow. [Władysław] **Zajdler**<sup>7</sup> na wstępie poparł wniosek egzekutywy i tow. Pożogi dotyczący Zielińskiego, przy czym powiedział, że organizacja partyjna przy naszej komendzie mało przywiązuje wagi do spraw klerykalizmu. Wspomniał o Stowarzyszeniu Ateistów i Wolnomyslicieli oraz o tym, że w stowarzyszeniu tym, jak się orientuje, jest bardzo mało z naszej komendy, a tych, co należą, można by policzyć na palcach. Jednocześnie dał przykład o tym, że gdyby w kiosku komendy były w sprzedaży pisma katolickie, to z pewnością dużo więcej by ich sprzedano jak czasopism ateistów.

W dalszej części swoich wywodów tow. Zajdler powiedział, że kierownictwo komendy nie przykładą dużej wagi na to, że niektórzy oficerowie komendy są klerykałami. Mówiąc o kwestii mieszkaniowej, powiedział, że sprawy są obecnie palącym problemem i dał przykład bezradności komendy w kwestii mieszkania tow. Linkiego<sup>8</sup>, który został wyrzucony ze swego pokoju przez sublokatorów, którzy otrzymali przydział na to mieszkanie.

Następnie zabrał głos sekretarz Kom[itetu] Zakładowego tow. [Mieczysław] **Łykowski**<sup>9a</sup>, który powiedział, że Partia to nie żadna korzyść osobista i słusznie, że Zie-

<sup>a</sup> W dokumencie błędnie: Ługowski.

<sup>7</sup> Władysław Zajdler, s. Jana, ur. 10 V 1923 r. w Pleszewie w pow. jarocińskim, major. Przebieg służby: 28 I 1945 r. – funkcjonariusz KP MO w Jarocinie; 19 III 1945 r. – funkcjonariusz ochrony PUBP w Jarocinie; 26 VII 1945 r. – słuchacz Centralnej Szkoły MBP; 18 X 1945 r. – oficer śledczy PUBP w Mogilnie; 27 XII 1945 r. – oficer śledczy PUBP w Krośnie Odrzańskim; 22 II 1947 r. – słuchacz kursu śledczego CW MBP w Legionowie; 8 X 1947 r. – st. oficer śledczy PUBP w Krośnie Odrzańskim; 13 XII 1947 r. – mł. oficer śledczy Sekcji II (ekonomicznej) Wydziału II Departamentu Śledczego MBP; 1 IV 1950 r. – referent Wydziału I Departamentu Śledczego MBP; 1 V 1952 r. – oficer śledczy Sekcji IV Wydziału III Departamentu Śledczego MBP; 1 I 1953 r. – st. oficer śledczy Sekcji IV Wydziału III Departamentu Śledczego MBP; 1 IV 1955 r. – zastępca naczelnika Wydziału VII (Śledczego) WUdsBP w Bydgoszczy; 1 VIII 1955 r. – naczelnik Wydziału VII (Śledczego) WUdsBP w Bydgoszczy; 28 XI 1956 r. – kierownik Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1961 r. – zastępca naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 1 III 1962 r. – inspektor przy kierownictwie KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 31 V 1962 r. (AIPN By, 0122/2906, Akta osobowe Władysława Zajdlera).

<sup>8</sup> Marian Linke, s. Ryszarda, ur. 14 IX 1921 r. w Pabianicach, podpułkownik. Przebieg służby: 31 V 1945 r. – referent Sekcji II PUBP w Złotowie; 15 IX 1945 r. – słuchacz kursu Centralnej Szkoły BP w Łodzi; 3 I 1946 r. – st. referent PUBP w Toruniu; 1 II 1946 r. – oficer śledczy PUBP w Toruniu; 1 III 1948 r. – kierownik Sekcji Śledczej PUBP w Toruniu; 1 I 1949 r. – kierownik Sekcji Śledczej PUBP we Włocławku; 1 X 1950 r. – st. oficer śledczy Sekcji I Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 XII 1951 r. – st. oficer śledczy Sekcji III Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1953 r. – kierownik Sekcji III Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik Sekcji II Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – st. oficer śledczy Sekcji II Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – st. oficer śledczy Samodzielnej Sekcji Śledczej; 1 IX 1961 r. – st. oficer śledczy Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1966 r. – kierownik Sekcji II Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1967 r. – kierownik grupy Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 3 IV 1970 r. – zastępca naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 15 IV 1981 r. (AIPN By, 0122/3287, Akta osobowe Mariana Linkego).

<sup>9</sup> Mieczysław Łykowski, w latach 1952–1956 partorg (organizator partyjny, z ros. партийный организатор, парторг; działacz partyjny sprawujący funkcję pierwszego sekretarza podstawowej organizacji partyjnej – komitetu zakładowego lub grupy partyjnej PZPR w zakładach pracy o istotnym znaczeniu, np. dla gospodarki, wyznaczany przez wyższe instancje partyjne w celu poprawy „jakości” pracy politycznej) KZ PZPR przy Wytwórni Chemicznej nr 9 w Łęgnowie, od końca 1956 do końca czerwca 1957 r. I sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy.



**„...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...**

liński zostaje z partii wykluczony. Poparł również wniosek tow. Pożogi. Powiedział jednocześnie, że gdyby Zieliński był szczery, to na pewno sprawę z jego mieszkaniem można było jakoś załatwić.

Wspomniał, że niedawno na Konferencji Zakładowej sprawy religiaństwa mocno były napiętnowane. Dając odpowiedź tow. Zajdlerowi o tym, że na temat religiaństwa były specjalne zebrania i kwestia ta poruszana była również na odprawach służbowych. Powiedział, że Komendant tow. [Kazimierz] Chojnacki sprawy religiaństwa mocno napiętnuje. Odnośnie [do] sprawy tow. Linkego<sup>b</sup> wyjaśnił, że jest ona jeszcze w toku badania i w najbliższym czasie zostanie rozstrzygnięta.

Tow. [Kazimierz] **Kotarski** powiedział, że Zielińskiego zna od początku jego pracy. Zieliński, biorąc ślub, nie zwracał się o pomoc dla egzekutywy, a z premedytacją poszedł do kościoła i później jako bohater oddał legitymację partyjną. Lepiej, że stało się to wcześniej, ponieważ dłużej nie będziemy przez Zielińskiego oszukiwani. Powiedział, też że kwestia religiaństwa szeroko u nas jest omawiana, a organizacja partyjna nie jest w stanie prowadzić każdego za rękę, ponieważ wszyscy jesteśmy dorosłymi i jednakowo świadomymi. Tow. Kotarski popiera wysunięte wnioski.

Następnie tow. [Władysław] **Paleń** poddał wnioski pod głosowanie, które przyjęte zostały jednogłośnie.

Sekretarz OOP nr 1  
Paleń Władysław

Protokołował:

[Eugeniusz] Gawroński<sup>10</sup>

Za zgodność<sup>c</sup>

*Źródło: AIPN By, 0122/2857, Akta osobowe Zenona Zielińskiego, k. 48–50, oryginał, mps.*

<sup>b</sup> *W dokumencie błędnie: Linskiego.*

<sup>c</sup> *Poniżej nieczytelny podpis odręczny.*

<sup>10</sup> Eugeniusz Gawroński, s. Józefa, ur. 5 VIII 1932 r. w Kolonii Falbon w pow. włocławskim, podpułkownik. Przebieg służby: 19 IX 1952 r. – aplikant Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 15 IX 1953 r. – słuchacz rocznego kursu przeszkolenia oficerów śledczych CW MBP w Legionowie; 27 VII 1954 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1954 r. – mł. oficer śledczy Sekcji I Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – oficer śledczy Sekcji II Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – oficer śledczy Sekcji I Wydziału VII WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Bydgoszczy; 1 XII 1957 r. – oficer śledczy Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1967 r. – inspektor Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1970 r. – st. inspektor Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 16 XI 1972 r. – kierownik grupy Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy; 16 X 1973 r. – I zastępca komendanta powiatowego MO w Mogilnie ds. bezpieczeństwa; uczestnik kursu doskonalenia zawodowego dla zastępców komendantów powiatowych MO ds. bezpieczeństwa w Łodzi (7 I – 22 II 1974); 1 VI 1975 r. – zastępca naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Toruniu na etacie naczelnika; 1 II 1977 r. – naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Toruniu. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 15 III 1990 r. (AIPN By, 0135/232, Akta osobowe: Eugeniusza Gawrońskiego).

*1959 czerwiec 30, Toruń – Wyciąg z protokołu zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 5 przy Referacie ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Toruniu*

Wyciąg z protokołu odbytego zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 5  
z dnia 30 czerwca 1959 r.

### Sprawy organizacyjne

#### Sprawa przyjęcia dziecka przez tow. [Zygmunta] Klimczuka

Tow. [Zygmunt] **Klimczuk**: W miesiącu maju (około 17 maja) otrzymałem sygnał od mojego brata, że żona moja chce przyjąć syna do komunii. Wobec tego przeprowadziłem z żoną rozmowę, że do tego dojść nie może. Żona powiedziała, że chce przyjąć syna do komunii, lecz po rozmowie powiedziała, że nie zrobi tego.

Przygotowań do komunii nie zauważyłem. Wobec tego nie przywiązywałem do tego większej wagi. Teściowa na Zielone Świąta przygotowywała uroczystość rodzinną. Ja nie brałem poważnie tego, że z okazji tej mogą urządzić przyjęcie. W dniu 17 V 1959 r. wyjechałem do Torunia i nie zauważyłem przygotowań, i nie myślałem, że przyjęcia tego mi dokonają.

Po przyjeździe z powrotem do Grudziądza dziecko moje nie było ubrane odświętnie, było ubrane normalnie. Nie rozmawiałem w tym dniu z dziećmi i żoną na temat przyjęcia. W późniejszym czasie rozmawiałem z żoną i powiedziała, że zrobiła to tylko dla spokoju dziecka i samej siebie.

Moja jest w tym wina, ponieważ ze swej strony nie dopilnowałem tej sprawy, chociaż są one dla mnie najbliższe. Przeprowadzając rozmowę z żoną na ten temat – żona powiedziała, że syn na lekcjach religii nie przebywał. Żona sama dobrze nie wiedziała, czy syn uczęszczał na religię przed samym przyjęciem. Sprawa z moją córką jest zupełnie jasna: nie będzie ona przyjęta do komunii świętej i wcale nie chodzi na lekcje religii.

Żona wcale nie jest fanatykiem religii, czemu – zawdzięcza to swojemu wujkowi. Po śmierci wujka sprawa się nieco zmieniła, ponieważ teściowa ma duży wpływ na wychowanie dzieci i samej żony. Proszę o wyciągnięcie wniosków w stosunku do mojej osoby.

Tow. [Edmund] **Zagrodnik**<sup>1</sup>: Ja byłem delegowany przez egzekutywę do Grudziądza. W drodze do mieszkania Klimczuka rozmawiałem z bratem Klimczuka i dowie-

---

<sup>1</sup> Edmund Zagrodnik, s. Antoniego, ur. 30 VII 1916 r. w Dźwiersznie Wielkim w pow. wyrzyskim, porucznik. Przebieg służby: 14 VIII 1945 r. – wartownik PUBP w Wyrzysku; 15 VI 1946 r. – referent PUBP w Wyrzysku; 1 VIII 1947 r. – st. referent PUBP w Sepólnie; 1 XI 1947 r. – st. referent

działem się, że nie będzie można pójść do żony. Jednak ja zdecydowałem się pójść do żony. W rozmowie z nią ustaliłem, że istotnie obrzędu tego dokonała. Robiła to w ukryciu przed mężem i być może, że mąż nie mógł wiedzieć o tym. Córka natomiast, jak mi powiedziała, nie będzie przyjęta. Robiła to pod wpływem bratowej i matki, które przygotowywały swoje dziecko do przyjęcia. Jest ona bardzo niezadowolona, że zrobiła ten błąd.

Na moje zapytanie, czy mąż interesował się dziećmi, to żona Klimczuka odpowiedziała, że mąż jej nie interesował się dziećmi, a jak tak, to bardzo mało. Po przeanalizowaniu całokształtu sprawy na miejscu podtrzymuję swój wniosek, jaki postawiłem na egzekutywie, tzn. dać Klimczukowi naganę z ostrzeżeniem. Uzasadniam to wynikią sytuacją w miejscu zamieszkania Klimczuka.

Tow. [Zygmunt] **Grochowski**<sup>2</sup>: Od kiedy, tow. Klimczuk, jesteście członkiem partii?

Tow. [Zygmunt] **Klimczuk** – w odpowiedzi na to pytanie wyjaśnił, że do partii należy od 1947 r. w Grudziądzu.

Tow. [Marian] **Łowicki**<sup>3</sup>: Przed dokonaniem obrzędu tow. Klimczuk powiedział, że miał poważne nieporozumienia z żoną, ponieważ żona chce przyjąć dziecko do komunii. Jednak Klimczuk mówił, że sprawę tę udało mu się całkowicie załatwić.

---

Referatu IV PUBP w Sepólnie; 15 III 1950 r. – st. referent przy kierownictwie PUBP w Sepólnie; 1 V 1952 r. – kierownik Referatu Ochrony (RO) „Polchem” PUBP w Toruniu; 15 I 1954 r. – kierownik RO Fabryki Gazomierzy i Wodomierzy w Toruniu; 1 IV 1955 r. – st. referent Referatu VI PUdsBP w Toruniu; 1 IV 1956 r. – oficer operacyjny Referatu VI PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 IV 1967 r. – inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 31 XII 1968 r. (AIPN By, 194/3418, Akta osobowe Edmunda Zagrodnika).

<sup>2</sup> Zygmunt Grochowski, s. Alfonsa, ur. 7 VIII 1925 r. w Wyrzysku, pułkownik. Przebieg służby: 11 VI 1945 r. – wartownik WUBP w Bydgoszczy; 15 I 1946 r. – oddziałowy Wydziału IV A (Śledczego) WUBP w Bydgoszczy; 15 VII 1946 r. – oddziałowy aresztu więzienia WUBP w Bydgoszczy; 20 IX 1946 r. – wartownik PUBP w Tucholi; 1 X 1946 r. – mł. referent PUBP w Tucholi; słuchacz Wojewódzkiej Szkoły WUBP w Bydgoszczy (14 XI 1946 – 15 II 1947); 1 III 1947 r. – referent PUBP w Wąbrzeźnie; 1 XI 1947 r. – referent Referatu IV PUBP w Wąbrzeźnie; słuchacz rocznej Szkoły Oficerskiej przy CW MBP (1 IX 1949 – 21 VIII 1950); 1 IX 1950 r. – zastępca szefa PUBP w Inowrocławiu; 1 V 1952 r. – zastępca szefa PUBP w Toruniu; uczestnik sześciotygodniowego kursu szefów i zastępców powiatowych UBP Ośrodka Szkolenia MBP (10 XI 1952 – 20 XII 1952); 1 VIII 1954 r. – szef PUBP w Toruniu; 1 IV 1955 r. – kierownik PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – zastępca komendanta powiatowego MO w Toruniu ds. bezpieczeństwa; 1 IV 1967 r. – I zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO w Toruniu ds. bezpieczeństwa; 1 III 1969 r. – komendant miejski i powiatowy MO w Toruniu; 16 IV 1970 r. – na własną prośbę przeniesiony ponownie na I zastępcę komendanta miejskiego i powiatowego MO w Toruniu ds. bezpieczeństwa; 1 VI 1975 r. – naczelnik Wydziału III KW MO w Toruniu; 1 III 1978 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Toruniu ds. SB; 1 VIII 1983 r. – zastępca szefa WUSW w Toruniu ds. SB. Zwolniony ze służby 13 VI 1990 r. (AIPN By, 473/8, Akta osobowe Zygmunta Grochowskiego).

<sup>3</sup> Marian Łowicki, s. Henryka, ur. 26 I 1929 r. w Makówku, podpułkownik. Przebieg służby: 28 VII 1952 r. – referent Sekcji V PUBP w Toruniu; 1 IV 1955 r. – referent Referatu III PUdsBP w Toruniu; 1 IV 1956 r. – oficer operacyjny Referatu III PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 IV 1967 r. – inspektor opera-

Tow. [Zygmunt] **Klimczuk** – mówił, że przygotowanie odbywało się dwa razy w kościele.

Tow. [Tadeusz] **Grobelski**<sup>44</sup>: Ja całkowicie z wywodami Klimczuka się nie zgadzam, ponieważ ojciec winien interesować się dzieckiem. Kiedy Klimczuk chodzi do kina, to o czym faktycznie rozmawiał ojciec z dzieckiem?

Tow. [Władysław] **Dudziński**<sup>5</sup> – poparł wniosek egzekutywy o przesunięcie Klimczuka w szeregi kandydatów. Stwierdził, że Klimczuk wiedział o chodzeniu dziecka na religię i ponosi całkowitą winę. W związku z tym uważam, że tow. Klimczuk musi ponieść zasłużoną karę. Nie możemy dzisiaj gwarantować, że drugie dziecko nie zostanie przyjęte do komunii. Mnie się wydaje, że Klimczuk nie mówi nam prawdy i dlatego należy wyciągnąć surowe wnioski. Ja myślę, że jeżeli żona jest na wysokim poziomie, to tym bardziej trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, że te wszystkie momenty stwierdzone przez Klimczuka były nieprawdziwe.

Tow. **Zieliński**: Czy tow. Klimczuk brał ślub kościelny i czy dzieci były chrzczone?

---

cyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 16 X 1968 r. – st. inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 XI 1971 r. – kierownik grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 16 V 1972 r. – zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1975 r. – naczelnik Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 16 IX 1976 r. – naczelnik Wydziału IV KW MO we Włocławku; 1 XI 1989 r. – w dyspozycji szefa WUSW we Włocławku; 15 I 1990 r. – pracownik Wydziału Inspekcji WUSW we Włocławku. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (AIPN By, 0134/580, Akta osobowe Mariana Łowickiego).

<sup>4</sup> Tadeusz Grobelski, s. Stanisława, ur. 18 I 1931 r. w Inowrocławiu, major. Przebieg służby: 24 IX 1952 r. – referent Sekcji „A” UBP w Toruniu; 1 IV 1953 r. – referent Sekcji V UPB w Toruniu; 1 IV 1955 r. – referent Referatu III PUdsBP w Toruniu; 1 IX 1955 r. – słuchacz rocznej szkoły podwyższania kwalifikacji referentów Szkoły nr 3 KdsBP w Legionowie; 31 VII 1956 r. – w dyspozycji kierownika WUdsBP w Bydgoszczy; 1 X 1956 r. – oficer operacyjny PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – oficer operacyjny Referatu ds. BP KP MO w Toruniu; 1 I 1958 r. – st. oficer operacyjny Referatu ds. BP KP MO w Toruniu; 1 IV 1967 r. – inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. BP KP MO w Toruniu; 1 XI 1971 r. – st. inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. BP KP MO w Toruniu; 1 VI 1975 r. – zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Toruniu; 1 III 1981 r. – kierownik klubu emerytów i rencistów MO i zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Toruniu; 26 XII 1981 r. skreślony z ewidencji na podstawie aktu zgonu (AIPN By, 194/169, Akta osobowe Tadeusza Grobelskiego).

<sup>5</sup> Władysław Dudziński, s. Wincentego, ur. 8 VI 1928 r. w Służewie w pow. niezawskim, major. Przebieg służby: 15 VI 1947 r. – wartownik WUBP w Bydgoszczy; 16 VIII 1948 r. – słuchacz kursu przy WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1949 r. – mł. referent Sekcji IV PUBP w Toruniu; 10 IX 1952 r. – słuchacz rocznego kursu przeszkolenia oficerów CW MBP; 31 VIII 1953 r. – st. referent Sekcji III Wydziału V Departamentu IX MBP w Warszawie; 10 XII 1953 r. – na własną prośbę w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 I 1954 r. – kierownik Sekcji I PUBP w Toruniu; 1 IV 1955 r. – st. referent operacyjny PUdsBP w Toruniu; 1 IV 1956 r. – oficer operacyjny PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 IV 1967 r. – inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 XII 1970 r. – st. inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KMip MO w Toruniu; 1 VI 1975 r. – kierownik Sekcji VI Wydziału II KW MO w Toruniu. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 26 VI 1978 r. (AIPN By, 0135/15, Akta osobowe Władysława Dudzińskiego).

Tow. **Woźniak**: Czy praktykowane były kolędy. Tow. Klimczuk odpowiedział, że kolędy u niego w domu nie były praktykowane.

Tow. [Edmund] **Serkowski**<sup>6</sup> zadał pytanie, czy tow. Klimczuk był partyjnie karany. Tow. Klimczuk wyjaśnił, że nie był jeszcze partyjnie karany.

Tow. [Edmund] **Serkowski**: Ja nie chcę występować jako obrońca czy oskarżyciel, ja chcę obiektywnie stwierdzić, że nie można brać wszystkiego za złe Klimczukowi, ponieważ cała organizacja jest winna temu, że organizacja nie umiała wychować swoich członków. Trzeba stwierdzić, że my jesteśmy za bardzo rygorystyczni pod względem karania członków. Jeżeli chodzi o kwestię kary, to wniosek tow. Zagrodnika jest bardziej słuszny. Kara winna być wychowawcza w dalszym życiu osobistym. Popieram wniosek tow. Zagrodnika, jako karę całkowicie słuszną – naganą z ostrzeżeniem.

Tow. [Zygmunt] **Klimczuk**: U nas rodzina taka, że powie prawdę tylko w uzasadnionych wypadkach. Czy moja żona mogła ukryć przede mną fakt komunii. Przecież należy przypuszczać, że tak może być. Ja więcej na temat powiedzieć nie mogę. A jeżeli bym kłamał, to na pewno bym tu nie pracował.

Tow. [Zygmunt] **Grochowski**: Czy jesteście wyzbyci wszystkich praktyk, niedociągnąć odnośnie [do] wiary w Boga?

Tow. [Zygmunt] **Klimczuk** – w odpowiedzi na to pytanie powiedział, że jest wyzbyty i nie wierzy, że Bóg istnieje.

Tow. **Zieliński** – popiera wniosek tow. Zagrodnika o danie nagany z ostrzeżeniem, ponieważ wierzymy w prawdę tow. Klimczuka.

Tow. [Zygmunt] **Grochowski**: Każda kara winna być wychowawcza. Jednak uważam, że Klimczuk jest towarzyszem, od którego trzeba wymagać tak samo jak ode mnie. Stąd wniosek, żeby jednak kara była surowa. Nie jest sprawą łatwą walka ze starą matką, jednak Klimczuk jest w innej sytuacji. Przecież Klimczuk ma brata na takim stanowisku co ja i w wypadku ujawniania takich faktów mogli dojść do wspólnego wniosku, że nie można tego dokonywać. Biorąc pod uwagę poziom tow. Klimczuka oraz to, że pełni odpowiedzialne stanowisko, trzeba wniosek wyciągnąć sobie jasny. Fakt ten musi wstrząsnąć wszystkimi członkami w naszej organizacji. Aktyw w sprawach tych musi być jednolity.

---

<sup>6</sup> Edmund Serkowski, s. Wojciecha, ur. 7 VII 1929 r. w Lipienku w pow. chełmińskim, kapitan. Przebieg służby: 4 VII 1949 r. – wartownik PUBP w Świeciu; 13 II 1950 r. – delegowany na XIII kurs Szkoły WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1950 r. – oficer śledczy PUBP w Toruniu; 1 IV 1955 r. – referent Sekcji IX PUdsBP w Toruniu; 1 IV 1956 r. – oficer techniki operacyjnej PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – oficer techniki operacyjnej grupy „T” Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 VI 1962 r. – oficer operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu; 1 IX 1968 r. – inspektor operacyjny grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KMIP MO w Toruniu; 1 VI 1975 r. – st. inspektor ds. specjalnych Wydziału Inspekcji KW MO w Toruniu. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 30 IX 1978 r. (AIPN By, 473/7, Akta osobowe Edmunda Serkowskiego).

Tow. [Janusz] **Błaszak**<sup>7</sup>: Nie możemy podchodzić do sprawy tow. Klimczuka z po-  
błażaniem, ponieważ każdy ojciec winien wiedzieć, co się robi w domu, otoczenie,  
w którym obraca się rodzina Klimczuka. Należy pamiętać o tym, że dzieci są nie  
teściowej, a Waszymi i dlatego trzeba spraw tych pilnować. Nie trzeba zapominać, że  
Klimczuk coś nie coś wiedział. Ja popieram wniosek egzekutywy, tzn. przesunięcie  
z członków w poczet kandydatów. Kara ta powinna wywrzeć wpływ na Klimczuka.

Tow. **Woźniak** – poparł wniosek tow. Grochowskiego o przesunięcie Klimczuka  
w poczet kandydatów partii z uwagi na poziom intelektualny i znajomość zagadnień  
z różnych dziedzin, tym bardziej że pracujemy w aparacie politycznym. Decyzję egze-  
kutywy uważam, że jest zupełnie słuszna i moim zdaniem całkowicie uzasadniona.

Tow. [Marian] **Łowicki** – wpłynęły dwa wnioski:

Jeden wniosek o przesunięcie w poczet kandydatów, drugi natomiast udzielenia  
nagany z ostrzeżeniem. Większością głosów 10 na 13 osób przegłosowano uchwałę  
egzekutywy przesunięcie w poczet kandydatów.

Tow. [Edmund] **Zagrodnik** – sprawa Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Należy dą-  
żyć do stworzenia większej ilości szkół świeckich, ponieważ kler chce, aby we wszyst-  
kich szkołach wprowadzić religię.

Za zgodność:<sup>a</sup>

*Źródło: AIPN By, 194/1359, Akta osobowe Zygmunta Klimczuka, k. 47–50, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> *Poniżej nieczytelny podpis odręczny.*

<sup>7</sup> Janusz Błaszak, s. Adama, ur. 18 IV 1925 r. w Kruszwicy, major. Przebieg służby: 19 I 1950 r. – refe-  
rent Sekcji IV PUBP w Inowrocławiu; 15 IX 1951 r. – delegowany do rocznej Szkoły Kadry Kierow-  
niczej w CW MBP; 8 VIII 1951 r. – w dyspozycji szefa WUBP Bydgoszczy; 1 IX 1952 r. – kierownik  
Sekcji IV PUBP w Toruniu; 1 VIII 1954 r. – zastępca szefa PUBP w Toruniu; 1 IV 1955 r. – zastępca  
kierownika PUdsBP w Toruniu; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP  
MO w Toruniu; 1 XII 1964 r. – II zastępca komendanta miejskiego MO w Toruniu; 1 VIII 1967 r.  
– zastępca komendanta MiP MO w Toruniu; 15 XII 1970 r. – sekretarz KZ PZPR przy KMiP MO  
w Toruniu; 1 VI 1975 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Toruniu; 11 VIII 1975 r.  
– I sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Toruniu. Zwolniony ze służby 31 V 1977 r. (AIPN By, 0135/8,  
Akta osobowe Janusza Błaszaka).

Nr 4

1959 wrzesień 7, Grudziądz – Protokół zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Komendzie Miejskiej MO w Grudziądzu z udziałem I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Grudziądzu

**Protokół**

z zebrania POP przy KM MO w Grudziądzu odbytego w dniu 7 IX 1959 r. przy udziale pierwszego sekretarza Komit[etu] Miejskiego [PZPR w Grudziądzu] tow. [Jerzego] Domańskiego.

Zebraniu przewodniczył <sup>a</sup>czł[onek] egzekut[wywy]<sup>a</sup> POP tow. Dąbek Kazimierz.

Zebranie POP rozpoczęło o godz. 15 z następującym porządkiem dziennym

- I. Referat, który wygłosił I sekretarz POP tow. Czekaj W[acław]<sup>1</sup>
- II. Sprawy organizacyjne
- III. Wolne wnioski

[...]<sup>b</sup>

Do p. II

W sprawach organizacyjnych omawiana była sprawa tow. [Jerzego] Klimczuka, którą w krótkich zdaniach zreferował I sekretarz POP tow. [Wacław] Czekaj. Zapoznając towarzyszy, powiedział, że tow. Klimczuk, będąc z[astęp]cą kom[endant]a miasta MO w Grudziądzu, posłał dziecko do kościoła, które zostało przyjęte do komunii.

Zapoznał również tow[arzysty] z wnioskami odbytej poszerzonej egzekutywy przy POP, a mianowicie: poszerzona egzekutywa nie powzięła konkretnych wniosków

<sup>a</sup> *Dopisek odręczny. W oryginale przekreślono II sekretarz.*

<sup>b</sup> *Opuszczony fragment dokumentu dotyczył referatu sekretarza zakładowej organizacji partyjnej przy KM MO w Grudziądzu Wacława Czekaja poświęconego zagadnieniom szkolenia partyjnego.*

<sup>1</sup> Wacław Czekaj, s. Stanisława, ur. 19 IX 1926 r. w Wiktorowie w pow. wrocławskim, kapitan. Przebieg służby: 4 II 1950 r. – milicjant grupy werbunkowej przy Samodzielnym Plutonie Operacyjnym Posterunku MO w Keyni (KP MO w Szubinie); 11 XI 1950 r. – kursant IX Szkoły Podoficerskiej CW MO w Słupsku; 26 V 1951 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1951 r. – st. instruktor szkolenia politycznego KP MO w Sepólnie; słuchacz kursu przy KW PZPR w Bydgoszczy (2 IV – 9 IX 1952); 15 XI 1953 r. – zastępca kierownika Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – zastępca komendanta miejskiego MO w Grudziądzu; 1 III 1958 r. – zastępca dowódcy ZOMO KM MO w Grudziądzu; 1 IV 1967 r. – zastępca dowódcy ZOMO KP MO w Grudziądzu; słuchacz kursu dowódców ZOMO w Ośrodku Szkolenia Oficerów MO w Łodzi (15–30 VII 1968); 16 XII 1969 r. – dowódca ZOMO KP MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 30 VI 1975 r. (AIPN By, 194/6, Akta osobowe Wacława Czekaja).

odnośnie [do] tow. Klimczuka, gdyż wniosek swój uzależniła od postawy tow. Klimczuka, jaką przyjmie na dzisiejszym zebraniu.

### Dyskusja

Pierwszy głos w dyskusji zabrał tow. Klimczuk Jerzy, który przedstawił całą POP swoją sprawę w takim oto świetle.

W miesiącu kwietniu lub w maju – dokładnie nie pamięta – przyszedł do niego tow. [Michał] Pasięka<sup>2</sup>, powiadamiając go, że w odwodzie<sup>3</sup> mówił tow. [Zdzisław] Jasiński<sup>4</sup>, iż jego syn uczęszcza na nauki religii i że zostanie przyjęty do komunii. W tej sprawie był również wzywany przez I sekretarza Komit[etu] Miejskiego [PZPR w Grudziądzu] i pogłoskom, jakoby jego syn miał być przyjęty do komunii, zaprzeczył.

Po rozmowie tej z sekretarzem Komit[etu] Miejskiego udał się do domu, by wiedzieć się od żony, czy naprawdę syn ma być przyjęty do komunii, czemu żona zaprzeczyła. O tym, że syn został przyjęty do komunii, <sup>c</sup>dowiedział się<sup>c</sup> od to[warzysza] komendanta i w domu w rozmowie z rodziną to się potwierdziło. Krewni urządzili tak, że syna zabrano do ich domu i stamtąd z kościoła do komunii.

Przedtem nie stwierdził żadnych przygotowań w domu i nie spodziewał się, że takie coś może w domu zaistnieć.

Uważa, że czyn ten nie rzuca na tow[arzysza] dobrego światła i daje to zły przykład dla innych towarzyszy.

---

<sup>c</sup> *Wyrazy dopisane odręcznie.*

<sup>2</sup> Michał Pasięka, s. Szymona, ur. 22 XI 1919 r. w Krowince w pow. trembowelskim, podporucznik. Przebieg służby: 15 VI 1946 r. – komendant Posterunku MO w Białym Kościele (KP MO w Strzelinie); 14 III 1947 r. wydany z MO i skazany wyrokiem WSR we Wrocławiu na 5 lat pozbawienia wolności; 11 II 1957 r. – ponownie przyjęty do MO – dowódca plutonu grupy operacyjnej ZOMO KM MO w Grudziądzu; 1 I 1962 r. zawieszony w czynnościach służbowych. Zwolniony ze służby 28 II 1962 r. (AIPN By, 194/2302, Akta osobowe Michała Pasięki).

<sup>3</sup> Chodzi o Zmоторyzowany Odwód MO KM MO w Grudziądzu.

<sup>4</sup> Zdzisław Jasiński, s. Wojciecha, ur. 17 V 1926 r. w Otłoczynie w pow. toruńskim, st. szeregowy. Przebieg służby: 1 III 1945 r. – funkcjonariusz MO w Grudziądzu; 29 VIII 1946 r. – skierowany na kurs przeszkolenia dla szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy; 29 X 1946 r. – komendant posterunku gminnego (podlegającego KP MO w Grudziądzu); 25 V 1947 r. – komendant Posterunku w Piaskach KP MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby (na własną prośbę) 31 XII 1948 r.; 27 II 1957 r. – funkcjonariusz ZOMO KM MO w Grudziądzu; 1 V 1957 r. – ukończył kurs podoficerski przy ZOMO w Grudziądzu. Zwolniony dyscyplinarnie ze służby 31 V 1960 r. (AIPN By, 194/1179, Akta osobowe Zdzisława Jasińskiego).



### Pytania dotyczące sprawy tow. Klimczuka:

Tow. **Marcinkowski**: Czy tow. Klimczuk nie wiedział, że jego dziecko chodzi na naukę.

Tow. [Franciszek] **Czerliński**<sup>5</sup>: Od kiedy żona leżała w domu i czy był w domu w czasie przyjęcia.

Tow. [Michał] **Pasieka**: Czy tow. Klimczuk tylko przyjął wiadomość, że dziecko zostało przyjęte, czy też inne przedsięwziął kroki.

**Odpowiedzi**: Tow. Klimczuk domem tak dokładnie się nie interesował, ponieważ nie miał na to czasu, gdyż absorbowały go obowiązki służbowe.

Dokładnie daty, od kiedy żona choruje, nie pamięta, lecz od połowy maja do lipca, a następnie miała urlop.

W dniu przyjęcia był w domu, lecz nie cały dzień, gdyż wyjechał na wypadek i do pożaru.

Dot[yczy] pytania tow. Pasieki – na temat przyjęcia dziecka rozmawiał tylko z żoną, a innych przedsięwzięć nie czynił.

**Barcikowski**: Czy tow. Klimczuk był członkiem egzekutywy – odpowiedział, że tak.

Tow. [Eligiusz] **Kaczmarek**<sup>6</sup>, zabierając głos w dyskusji, stwierdził: Tow. Klimczuk za swój czyn nagrody dostać nie może i winę za to, co się stało, ponosi mężczyzna w rodzinie. Dotąd na temat ślubów, chrztów, że takie były mowy, nie było i to dzisiaj ma tak drastyczny przebieg. Przed październikiem [1956 r. – P.R.] za śluby funkcjonariusze byli zwalniani, a po październiku głaskani i przyjmowani z powrotem i to wpłynęło negatywnie na funkcjonariuszy MO.

---

<sup>5</sup> Franciszek Czerliński, s. Franciszka, ur. 4 III 1926 r. w Birkinku w pow. brodnickim, kapitan. Przebieg służby: 20 XI 1949 r. – milicjant grupy werbunkowej przy Samodzielnym Plutonie Operacyjnym Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 IV 1950 r. – funkcjonariusz plutonu służbowego Komisariatu MO w Grudziądzu; 18 X 1950 r. – uczestnik I kursu dwuletniej Szkoły Oficerskiej CW MO w Słupsku; 1 XII 1952 r. – referent Sekcji I Wydziału II KW MO w Bydgoszczy; 1 VIII 1953 r. – referent Sekcji II (służby zewnętrznej) KP MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – zastępca kierownika II Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1957 r. – inspektor grupy dzielnicowych KM MO w Grudziądzu; 1 II 1957 r. – dowódca grupy operacyjno-odwodowej ZOMO KM MO w Grudziądzu; 1 IV 1967 r. – dowódca ZOMO KM MO w Grudziądzu; 2–15 VIII 1968 r. – słuchacz kursu dowódców kompanii ZOMO w Ośrodku Szkolenia Oficerów MO w Łodzi. Zwolniony ze służby 15 XII 1969 r. (AIPN By, 194/614, Akta osobowe Franciszka Czerlińskiego).

<sup>6</sup> Eligiusz Kaczmarek, s. Edmunda, ur. 4 IX 1924 r. w Głębocku w pow. obornickim, podporucznik. Przebieg służby: 8 IV 1946 r. – delegowany do Szkoły Szeregowych CW MO w Słupsku; 15 X 1946 r. – brygadzysta KP MO w Grudziądzu; 23 V 1947 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 VIII 1949 r. – st. wywiadowca Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 VII 1950 r. – kierownik Brygady Operacyjnej Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 II 1953 r. – kierownik Referatu Służby Kryminalnej Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – kierownik Sekcji Operacyjno-Śledczej KM MO w Grudziądzu; 1 XII 1955 r. – zastępca kierownika I Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1957 r. – inspektor grupy dzielnicowych KM MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 31 V 1961 r.; 1 IV 1981 r. zatrudniony na pół etatu w charakterze st. referenta KM MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 31 XII 1984 r. (AIPN By, 314/18, Akta osobowe Eligiusza Kaczmarka).

Przedstawił następnie zasługi tow. Klimczuka, potępił to, że na egzekutywie mówiono o pyszałkowatości tow. Klimczuka, lecz przed tym wypadkiem nie zwrócono mu na to uwagi.

Zastanawiam się, czy za ten czyn można członka wyrzucić poza nawias życia partyjnego i czy przez to nie skrzywdzimy jego rodziny?

Wniosek: udzielenie nagany tow. Klimczukowi.

Tow. **Marcinkowski** powiedział, że nie zgadza się z wywodem tow. Kaczmarka, jakoby po październiku nastął chaos, lecz uważa że tow. Klimczuk przed październikiem należał do partii i nie powinien się w tym czasie, czy też po tym czasie, załamywać.

Uważa, że tow. Klimczuk, będąc na stanowisku i po szkołach partyjnych, nie mógł wpłynąć na rodzinę, a jak mógł wpłynąć na ludzi, na podwładnych. Dziwi się, że tow. Klimczuk nie wiedział o sytuacji w domu, gdyż jako ojciec winien wiedzieć o postępach swego syna.

Uważa, że naga[na] partyjna jest dla tow. Klimczuka za słabą karą i stawia wniosek o wykluczenie z szeregow partii.

Tow. [Michał] **Pasięka** – mówi, że tow. Klimczuk mówił zbyt oględnie i usprawiedliwia się nieświadomością, lecz jest odwrotnie, gdyż zagadnienie religii było stawiane na zebraniach POP, sprawa szkoły świeckiej i jej zadania.

Nie było stawiane personalnie któregoś z członków za podobne przewinienia, jak tow. Klimczuka, ale powyższe się z tym wiązały. Mówił również, że tow. Klimczuk był dość dobrze przygotowany ideologicznie w tym kierunku i nie możemy tłumaczyć jego nieświadomością czy brakiem wiadomości o tym, że syn uczęszcza na nauki do kościoła.

Okoliczności wskazują na to, że był powiadomiony o tym i godził się na to, gdyż miał dość czasu, by temu zapobiec, bo go dość rychło o tym powiadomiono.

Uwidacznia się naiwność tow. Klimczuka i chęć zwaleni tej sprawy na starą i nieudolną staruszkę. Mówił też, że tow. Klimczuk dość często wyjeżdża w niedzielę za miasto z żoną – prawdopodobnie do kościoła – i że za podobne sprawy zwracano mu już uwagę w przeszłości w Komitecie Miejskim PZPR.

W zakończeniu popiera wniosek ukarania tow. Klimczuka wykluczeniem z partii.

Tow. [Feliks] **Wąsikowski**<sup>7</sup> – potępił dyskusję tow. Kaczmarka i w dalszym słowie mówił, że nie wyobraża sobie, by tow. Klimczuk na tak wysokim poziomie i który

---

<sup>7</sup> Feliks Wąsikowski, s. Antoniego, ur. 5 XI 1906 r. w Jezewie w pow. szubińskim, st. sierżant. Przebieg służby: 15 VIII 1945 r. – w dyspozycji komendanta powiatowego MO w Inowrocławiu; 1 X 1945 r. – milicjant KP MO w Inowrocławiu; 8 IV 1946 r. – uczestnik IV kursu przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy; 11 VII 1946 r. – zastępca komendanta Posterunku MO w Złotnikach Kujawskich; 23 V 1947 r. – milicjant Posterunku MO w Złotnikach Kujawskich; 1 XI 1949 r. – zastępca komendanta powiatowego ds. ORMO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 VII 1955 r. – dyżurny I Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1956 r. – milicjant kompanii służbowej KM MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 30 VI 1963 r. (AIPN By, 194/3162, Akta osobowe Feliksa Wąsikowskiego).

dawniej za te sprawy karał i potępiał towarzyszy, dopuścił się podobnego czynu i jeszcze stara się okłamywać POP. Popiera również wniosek o wykluczenie tow. Klimczuka z partii.

Tow. **Burczak**: Tow. Klimczuk winien ponieść karę za swój czyn, jednak wyrzucenie z partii byłoby dla niego zbyt krzywdzące, jako dla starego i zasłużonego członka. Popiera wniosek tow. Kaczmarka udzielenia tow. Klimczukowi nagany.

Tow. **Łapieniecki**: Z oświadczeń tow. Klimczuka wygląda, że mamy do czynienia z dwulicowością. Jeżeli tow. Klimczuk udowodni nam, że zarzucony czyn nie miał miejsca, to staję po stronie pozostawienia go w partii, w innym wypadku jest zdania, że z tow. Klimczukiem należy się rozliczyć. Trudno jest przypuszczać, by tow. Klimczuk nie wiedział o tym, że w domu istnieją takie zamiary jak oddanie dziecka do komunii. Z naszej strony winniśmy ustalić, czy postępowanie tow. Klimczuka jest dwulicowe czy przypadkowe<sup>d</sup>, i chce znać postępowanie tow. Klimczuka w przyszłości.

Tow. [Franciszek] **Czerliński**: Daję propozycję, żeby tow. Klimczuk jeszcze raz wystąpił z krytyką wobec POP i może się przez czas dyskusji już namyślił i przedstawi POP samokrytycznie, jak sprawa się naprawdę przedstawiała, gdyż dotychczasowe omówienie tow. Klimczuka uważa za kłamliwe.

W dalszej dyskusji tow. [Franciszek] Czerliński powiedział, że krytyka tow. Klimczuka była bardzo płytka i wnioski wyciągane w stosunku do niego są słuszne. <sup>e</sup>Wydaje się, że szkoła świecka dla dziecka tow. Klimczuka jest maskowaniem się i nie wierzy w to, by tow. Klimczuk nie wiedział o przygotowaniach syna do przyjęcia. Mimo trudności w nauce i dużego wkładu pracy winien wiedzieć on o tym, co się dzieje w domu i o postępach w nauce swego dziecka. Był on przecież sygnalizowany o przygotowaniach dziecka do komunii i w takich warunkach winien się specjalnie dzieckiem zainteresować oraz zdaniem tego tow.[arzysza] musiał on wiedzieć o przygotowaniach, a wyjazd do służby jest wyrobieniem sobie tylko alibi.

Wypomina tow. Klimczukowi, dlaczego mimo ostrzeżeń nie przedsięwziął żadnych kroków w celu przeszkodzenia przyjęciu dziecka. Z obserwacji i rozmów z tow. Klimczukiem wnioskuję, że tow. Klimczuk był pewien dobrego wychowania dziecka w domu. Z krytyki tow. Klimczuka wynika, że mimo iż był sygnalizowany o przygotowaniach do przyjęcia dziecka, jednak żadnych kroków w celu przeszkodzenia temu nie przedsięwziął, a raczej się z tym zgadzał.

Uważa, że tow. Klimczuk nie jest praktykujący, jednak czyn jego zasługuje na potępienie przez organizację POP. W zakończeniu dyskusji stawia wniosek, aby udzielić tow. Klimczukowi nagany z ostrzeżeniem, jednak uważa, że jest on w stanie zrehabilitować się w wychowaniu swoich dzieci i rodziny.

---

<sup>d</sup> *W oryginale*: przypadek.

<sup>e</sup> *W oryginale*: Wydaje mu się.

Tow. [Józef] **Orłowicz**<sup>8</sup>: Złe było ze strony towarzyszy, że nie umieli przedtem przedstawić tej sprawy na zebraniu POP i zapobiec podobnemu wypadkowi. W swym wystąpieniu nie zamierza krytykować tow. Klimczuka, gdyż zna go jako starego członka partii, biorąc pod uwagę jego zasługi. W stosunku do tow. Klimczuka nie stawia żadnego wniosku.

Tow. **Wiśniewski**: W początkach naszej władzy członkowie partii narażali się i ginęli dla niej i uważa, że nie można tak nagle członka partii teraz wyrzucić. Jeżeli chodzi o jeżdżenie tow. Klimczuka do kościoła, to sprawę tę należy wyjaśnić i postawić jasno. Popiera wniosek – nagana z ostrzeżeniem.

Tow. **Grenda** – zabierając głos, powiedział, że jakiś gość pytał go, co jest z tow. Klimczukiem, i mówił, że on wie o tym, że tow. Klimczuk chodzi do kościoła. Tow. Grenda stwierdził, że znane jest mi nazwisko tego obywatela i poda je sekretarzowi.

Tow. **Zaborski** – stwierdza, że sprawa tow. Klimczuka zaczyna nabierać sensacji, dlatego że świadczy o tym tak duża ilość przybyłych członków. Całe miasto się tym interesuje i wie, że tow. Klimczuk będzie stawiany na zebraniu. Uważa, że sprawa nie jest na tyle wyjaśniona, że można tow. Klimczuka karać, i brak szczerości tow. Klimczuka wobec organizacji. Biorąc pod uwagę zasługi i ten wymieniony wypadek, uważa, że należy karę wypośrodkować, a na pewno biorąc pod uwagę zasługi tow. Klimczuka, kara będzie na jego korzyść.

Jako wniosek – popiera wniosek tow. Kaczmarka – udzielenie nagany.

Tow. [Czesław] **Mira**<sup>9</sup>: Tow[arzysze] się powołują na zasługi i dawne dzieje, lecz nie każdy miał te same zasługi. W swych wypowiedziach potępia wypowiedź tow. Kaczmarka, mówi o różnych poziomach intelektualnych i poziomie członka partii. Nie można tow. Klimczuka porównać z milicjantem. Ubolewa nad tym, że razem z tow. Klimczukiem rozpatrywali podobne sprawy i karali za nie, a dzisiaj okazało się, że tow. Klimczuk popełnił to samo.

---

<sup>8</sup> Józef Orłowicz, s. Stanisława, ur. 29 X 1923 r. w Jastrzębiu w pow. brodnickim, sierżant. Przebieg służby: 3 XII 1947 r. – milicjant plutonu operacyjnego KP MO w Grudziądzu; uczestnik XI kursu przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy (23 III – 26 VI 1948); 30 IX 1948 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – dowódca drużyny plutonu służbowego KM MO w Grudziądzu; 1 XII 1955 r. – dowódca drużyny I Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1957 r. – milicjant kompanii służbowej KM MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 30 IX 1962 r. (AIPN By, 194/2220, Akta osobowe Józefa Orłowicza).

<sup>9</sup> Czesław Mira, s. Stanisława, ur. 17 V 1923 r. w Malenkowie w pow. chełmińskim, major. Przebieg służby: 8 I 1947 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; uczestnik VII kursu przeszkolenia szeregowych MO przy KW MO w Bydgoszczy (20 II – 10 V 1947); 23 V 1947 r. – milicjant I Komisariatu MO w Grudziądzu; 30 IX 1947 r. – milicjant plutonu operacyjnego KP MO w Grudziądzu; 8 VIII 1948 r. – skierowany do Szkoły Podoficerskiej CW MO w Słupsku; 15 III 1949 r. – st. instruktor szkolenia politycznego KP MO w Grudziądzu; 1 I 1954 r. – zastępca komendanta powiatowego MO w Grudziądzu; 1 VI 1954 r. – słuchacz kursu aktywu kierowniczego MO; 15 XII 1954 r. – komendant powiatowy MO w Sępólnie (zatwierdzony przez egzekutywę KW PZPR w Bydgoszczy 20 V 1955); 1 V 1958 r. – zastępca komendanta miejskiego MO w Grudziądzu; 1 XII 1960 r. – czasowo p.o. komendant miejski MO w Grudziądzu; 1 III 1963 r. – zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 30 VI 1975 r. (AIPN By, 194/2033, Akta osobowe Czesława Miry).

Życie partyjne jest chwiejne – tak powiedział tow. [Eligiusz] Kaczmarek, lecz ja nie zgadzam się z tą wypowiedzią, a uważam, że życie poszczególnego członka jest chwiejne. Tow. Klimczuk stawiał te sprawy na zebraniu, lecz sam o sobie nie wiedział, a winniśmy zawsze zaczynać od siebie. Winniśmy to zagadnienie postawić jako centralne, a głównie zainteresować się sprawami rodziny.

Uważa, że żaden z nas nie chce ukrzywdzić tow. Klimczuka, lecz czekamy na jego szczerą wypowiedź i zreferowanie nam, jak to faktycznie było. Przed tym wypadkiem powinien pójść do biura parafialnego i sprawdzić, czy syn jest zapisany, czy nie, i by tam zapobiegł. Że miał trudności w domu ze strony teściów, to fakt, ale mógł w domu zainteresować się i zapobiec, jednak jak mi wiadomo, to żona trzyma tow. Klimczuka pod pantoflem.

Żona i teść tow. Klimczuka są pod tym względem pozytywni. Nie chcemy tow. Klimczukowi robić krzywdy, ale chcemy zdrowej krytyki z jego strony.

Wniosek – jeżeli szczerze nam nie powie i nie przyrzeknie egzekutywa, że naprawi ten czyn, to stawiam wniosek o wydalenie z szeregów partii.

Tow. [Mieczysław] **Kwieciński**<sup>10</sup> – przysłuchując się dyskusji i wyciągając wniosek, jest za udzieleniem tow. Klimczukowi nagany.

Tow. [Tadeusz] **Szczepkowski**<sup>11</sup> – stwierdza, że tow. Klimczukowi powinno być wstyd, słuchając tego, i widocznie krępuje się szczerze wypowiedzieć i uważam, że gdyby sama egzekutywa zebrała się, w mniejszej grupie, może tow. Klimczuk jednak powiedziałby prawdę.

Wniosek – udzielenie nagany.

---

<sup>10</sup> Mieczysław Kwieciński, s. Wiktorii, ur. 14 VI 1922 r. w Rojewie w pow. inowrocławskim, st. sierżant. Przebieg służby: 15 III 1945 r. – milicjant KP MO w Inowrocławiu; skierowany na III kurs przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy (3 XII 1945 – 28 III 1946); 23 V 1947 r. – milicjant Drużyny Operacyjnej KP MO w Inowrocławiu; 2 I 1948 r. – milicjant Posterunku MO w Gniewkowie; 30 IV 1949 r. – delegowany na kurs dla komendantów posterunków CW MO w Słupsku; 28 X 1949 r. – komendant Posterunku MO w Bodzentynie (KP MO w Kielcach); 1 XI 1951 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 XII 1951 r. – dzielnicowy Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – dzielnicowy I Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1957 r. – dzielnicowy grupy dzielnicowych KM MO w Grudziądzu; 28 IV 1960 r. – ukończył kurs ośrodka szkolenia podoficerów MO w Bydgoszczy; 1 III 1963 r. – dzielnicowy KMip MO w Grudziądzu; 12 III 1968 r. – słuchacz ośrodka szkolenia podoficerów MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 I 1973 r. (AIPN By, 194/1678, Akta osobowe Mieczysława Kwiecińskiego).

<sup>11</sup> Tadeusz Szczepkowski, s. Franciszka, ur. 14 XI 1907 r. w Jerezewie w pow. sierpeckim, st. sierżant. Przebieg służby: 16 VII 1945 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 X 1945 r. – milicjant III Komisariatu MO w Grudziądzu; skierowany na VIII kurs przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy (6 VI – 23 VIII 1947); 23 VIII 1947 r. – milicjant plutonu operacyjnego I Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 VII 1950 r. – dzielnicowy Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – p.o. st. dzielnicowy II Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 X 1956 r. – st. dzielnicowy II Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 I 1957 r. – dowódca plutonu kompanii służbowej KM MO w Grudziądzu; 1 VIII 1957 r. – dzielnicowy II Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 IX 1957 r. – referent operacyjno-dochodzeniowy Komisariatu Kolejowego MO w Grudziądzu (11 IX 1957 r. uchylono rozporządzenie personalne – pozostał na dotychczasowym stanowisku). Zwolniony ze służby 30 XI 1961 r. (AIPN By, 194/2956, Akta osobowe Tadeusza Szczepkowskiego).

Tow. Klimczuk w swych wypowiedziach stwierdza, że jako członek partii źle postąpił, niegodnie jako członek partii. Cechowała go ślepotą w stosunku do rodziny na tym tle. Partię szanował, kochał ją, a praca milicyjna stanowiła jego zadowolenie. Tow. [Zdzisława] Jasińskiego dziecko nie chodzi z tow. Klimczuka dziećmi, a [z] dziećmi brata Jasińskiego.

Tow. Klimczuk stwierdza, że sprawę zakupu ubioru załatwiała siostra, nigdzie z żoną ani dzieckiem do kościoła nie chodził ani nie wyjeżdżał. Posądzenie o chodzenie do kościoła jest fałszywe i przed komisją partyjną zostanie należycie i w należyтым świetle wyjaśnione. Nie zdobyłby się na czyn, aby sprawdzić w biurze parafialnym, czy dziecko chodzi na naukę, bo byłoby to zbyt wulgarne, gdyż nie spodziewał się podobnego wypadku. W przyszłości wszelkimi siłami będzie się starał, aby podobny fakt nie zaistniał i będzie się starał być uczciwym członkiem partii.

Tow. [Henryk] **Kujawa**<sup>12</sup> – dziwi się, że tow. Klimczuk dał przyjąć dziecko do komunii, i to bez jego wiedzy.

Jako wniosek stawia – udzielenie nagany.

Tow. [Wacław] **Czekaj** – uważa, że źle jest, gdy człowiek mówi inaczej i czyni inaczej. Wskazówki dawane tow. Klimczukowi winien wykorzystać on i każdy, [by] był pewien, że w rodzinie jego coś podobnego nie zaistnieje. W krytyce swej tow. Klimczuk złośliwie wyraża się o krytykującym go tow. Grendzie, 'dodając: kpt. z wojska, politruk<sup>f</sup>, oraz szukał zemsty na tow[arzyszach], którzy powiadomili kierownictwo o tym, że przyjął dziecko do komunii. Na zebraniu nie powinno to mieć miejsca, a każdy występuje jako członek partii. Nie możemy mówić o nieświadomości czy braku uświadomienia na temat kleru na zebraniach, a każdy z nas, szczególnie wśród starych członków i funkcjonariuszy, jest świadom swego postępowania dotyczącego religii. Uważa, że wina tow. Klimczuka jest bardzo duża i stawia wniosek – ukarania tow. Klimczuka naganą z ostrzeżeniem.

Tow. [Henryk] **Fiałkowski**<sup>13</sup>: Gdy przyjrzymy się za wiarygodne wyjaśnienia tow. Klimczuka, to nie mamy podstawy ukarania go, i uważa, że dotychczasowe wyjaśnienia są nieszczerze, wobec czego nie może zająć żadnego odpowiedniego stanowiska.

---

<sup>f</sup> Tak w oryginale. Prawdopodobnie Klimczuk nazwał Grendę politrukiem.

<sup>12</sup> Henryk Kujawa, s. Andrzeja, ur. 8 I 1925 r. w Żytowie w pow. sierpeckim, st. sierżant. Przebieg służby: 25 VI 1945 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 X 1945 r. – milicjant II Komisariatu MO w Grudziądzu; słuchacz V kursu przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy (2 VIII – 2 XI 1946); 30 IX 1947 r. – milicjant plutonu operacyjnego Komisariatu MO w Grudziądzu; 10 III 1949 r. – słuchacz IV kursu przeszkolenia szeregowych CW MO w Słupsku; 1 XII 1949 r. – dowódca plutonu Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 XI 1952 r. – dyżurny Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – dyżurny II Komisariatu KM MO w Grudziądzu; 1 III 1963 r. – dyżurny KMIP MO w Grudziądzu; 1 IV 1967 r. – dyżurny grupy dyżurnych KMIP MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 15 VII 1972 r. (AIPN By, 194/1623, Akta osobowe Henryka Kujawy). W 1966 r. córka Henryka Kujawy zawarła ślub kościelny (AIPN By, 194/1623, Akta osobowe Henryka Kujawy, Opinia służbowa sporządzona przez komendanta miejskiego i powiatowego MO w Grudziądzu mjr. M. Krygiera, 30 XII 1967 r., k. 70).

<sup>13</sup> Henryk Fiałkowski, s. Franciszka, ur. 11 III 1931 r. w Grudziądzu, kapitan. Przebieg służby: 2 I 1958 r. – oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu; 1 IX 1959 r. – słuchacz rocznej Szkoły Funkcjonariuszy SB CW MSW; 24 VII 1960 r. – w dyspozycji zastępcy komendanta

Tow. [Henryk] **Wątroba**<sup>14</sup> – na egzekutywie poszerzonej był zdania, żeby tow. Klimczuka ukarać naganą z ostrzeżeniem, lecz dzisiaj po wyjaśnieniu tow. Klimczuka jest za wyrzuceniem go z partii, gdyż okoliczności wskazują, że był o wszystkim powiadomiony. Uważa, że tow. Klimczuk jest nieszczerzy, gdyż już w r. 1957 był wzywany do KW MO i dostał na to, aby wziąć dziecko ze szkoły, gdzie odbywają się lekcje religii, i posłać do szkoły świeckiej. Miał sygnały, że jego dziecko chodzi na naukę religii i w przeddzień przyjęcia, był ostrzegany przez sekretarza. Wiedział, co się obraca – dzieje, a nie wiedział, co się dzieje w jego domu. Tow. Klimczuk ma niedobry charakter, bo gdy wyszła sprawa na jaw, to chciał dotrzeć do ludzi, którzy o powyższym powiadomili, a nie chodził wokół tego, aby to naprawić. Na egzekutywie i przedtem chwycił się chwytów nieprzyjętych w partii, niepoważnych.

Tow. [Tadeusz] **Górczany**<sup>15</sup> – w dyskusji mówił, że widział, jak tow. Klimczuk przechodził koło kościoła i zdejmował czapkę, oraz że kler nieraz powoływał się na tow. Klimczuka. Opowiada się za wnioskiem – wyrzucenia tow. Klimczuka z partii<sup>8</sup>.

---

wojewódzkiego MO ds. SB w Grudziądzu; 1 IX 1960 r. – oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu; 1 XII 1970 r. – st. oficer techniki operacyjnej Sekcji I „B” Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1975 r. – st. referent techniki operacyjnej Sekcji I „B” Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy; 5 VIII 1976 r. – delegowany do NRD w celu doskonalenia języka niemieckiego. Zwolniony ze służby 31 VIII 1986 r. (AIPN By, 0122/3324, Akta osobowe Henryka Fiałkowskiego). W 1960 r. żona Fiałkowskiego miała udekorować okno mieszkania „emblemami religijnymi” z okazji uroczystości Bożego Ciała. Dziecko Fiałkowskiego w 1961 r. miało podczas Bożego Ciała sypać kwiatki, a w 1962 r. uczęszczało na lekcje religii (AIPN By, 0122/3324, Akta osobowe Henryka Fiałkowskiego, Charakterystyka służbowa sporządzona przez zastępcę komendanta miejskiego MO w Grudziądzu ds. bezpieczeństwa mjr. Henryka Wątrobę, 21 XII 1962 r., k. 84).

<sup>8-8</sup> *Woryginalne tekst podkreślony kolorowym ołówkiem.*

<sup>14</sup> Henryk Wątroba, s. Jana, ur. 22 XI 1922 r. w Biechowie w pow. opatowskim, pułkownik. Od połowy kwietnia 1943 do 28 X 1944 r. członek GL PPR (w stopniu podporucznika) o pseudonimie „Kozak”. Przebieg służby: 13 XI 1944 r. – słuchacz kursu Centralnej Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa przy Resorcie BP; 10 II 1945 r. – członek grupy operacyjnej WUBP w Bydgoszczy; 1 VI 1945 r. – kierownik Sekcji Aresztowań WUBP w Bydgoszczy; 1 IX 1947 r. – st. referent Sekcji I Wydziału III i p.o. adiutant szefa WUBP w Bydgoszczy płk. J. Jurkowskiego; 15 III 1948 r. – adiutant szefa WUBP w Gdańsku; 1 VI 1948 r. – oficer do zleceń Sekretariatu [Wydziału Ogólnego] Szefa WUBP w Gdańsku; słuchacz rocznej Szkoły CW MBP w Legionowie (5 IX 1950 – 7 VIII 1951); 28 VII 1951 r. – w dyspozycji Departamentu Kadr MBP; 1 IX 1951 r. – zastępca szefa PUBP w Złotowie; 1 VI 1952 r. – szef PUBP w Złotowie; 1 XII 1954 r. – szef PUBP w Wałczu (od 1 IV 1955 r. – Delegatury ds. BP w Wałczu); 16 XII 1956 r. – w dyspozycji kierownika WUdsBP w Koszalinie; 27 XII 1956 r. – zastępca komendanta powiatowego MO ds. BP w Sławnie; 15 III 1957 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 IV 1957 r. – zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Żninie; 1 IX 1958 r. – zastępca komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa w Grudziądzu; 5 I – 22 III 1967 r. – słuchacz kursu doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW; 1 IV 1967 r. – zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Grudziądzu; 1 VI 1975 r. – naczelnik Wydziału Paszportów KW MO w Toruniu. Zwolniony ze służby 14 VII 1988 r. (AIPN By, 0135/138, Akta osobowe Henryka Wątroby).

<sup>15</sup> Tadeusz Górczany, s. Władysława, ur. 8 IX 1933 r. w Gliniku Górnym w pow. krośnieńskim, kapitan. Przebieg służby: 1 IX 1954 r. – słuchacz dwuletniej Szkoły Oficerów BP w Czerwieńsku; 24 VI 1956 r. – w dyspozycji kierownika WUdsBP w Bydgoszczy; 1 VII 1956 r. – oficer operacyjny PUdsBP we Włocławku; 21 XII 1956 r. zwolniony z powodu reorganizacji; 12 XI 1957 r. przyjęty ponownie; oficer operacyjny Referatu ds. bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu; 1 II 1963 r. – oficer techniki operacyjnej grupy „W” KM MO w Grudziądzu; 1 II 1969 r. – inspektor operacyjny SB grupy operacyjnej na etacie st. inspektora grupy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KMIP MO w Grudziądzu; 1 IV 1971 r. – st. inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KMIP MO w Grudziądzu; 1 IV 1974 r. przeniesiony na stanowisko inspektora Wydziału VIII Departamentu II

Tow. **Marcinkowski** – mówił, że zasług tow. Klimczuka nie należy brać pod uwagę, gdyż gdy będziemy z tej strony patrzyli, to nie będziemy mogli go ukarać. Mówił, że większych ludzi partia karała i bardziej zasłużonych, bo to uzdrawia partię. Nie wyobraża sobie, że tow. Klimczuk nie wiedział, co się dzieje w rodzinie, a podpytania tow. [Józefa] Orłowicza wyjaśnia, że jednak chodziło dziecko na naukę do kościoła.

**I sekretarz** [Komitetu Miejskiego PZPR w Grudziądzu] tow. [Jerzy] **Dominiński**<sup>h</sup> – na początku swego wystąpienia zapytał się jeszcze raz tow. Klimczuka, czy chce zabrać głos i czy chce wykazać skruchę, wspominając takich towarzyszy, którzy w ostatniej chwili przelamywali się i powiedzieli prawdę przed partią.

Tow. Klimczuk na pytanie sekretarza tow. Dominińskiego<sup>i</sup> odpowiedział, że to, co powiedział uprzednio, jest prawdą.

W dalszym słowie tow. Dominiński<sup>i</sup> mówił, że nie jest nam obojętna walka o towarzyszy w nauce marksistowskiej i światopoglądu materialistycznego, i nie jest nam obojętnym, że towarzysze mają nieporozumienia na tym tle w rodzinie, lecz w drodze wpływów towarzyszy czy organizacji partyjnej może sytuację tę zmienić i my jako towarzysze musimy w części za to winę ponosić.

Kler może się teraz poszczycić sukcesami i może tym argumentem przechwycić jeszcze dotychczas chwiejnych obywateli na tle religijnym. Jest to argument na naszą niekorzyść. Słuchając tow. Klimczuka, nie mówi on nic o swoim światopoglądzie i uważa, że tow. Klimczuk nie ma światopoglądu dobrze skryształizowanego, twierdzi to dlatego, że na przykład: mimo sygnałów nie miał na tyle czujności, aby obserwować w domu, co się u niego dzieje, i nie przeszkodził w finale.

Jako przykład walki pokazał tow. Kaczmarka, który walczył o wykorzenienie religii w rodzinie, czego nie uczynił tow. Klimczuk. To, co tow. Klimczuk powiedział, jest bardzo dużo, gdyż inni na tym stanowisku nie powiedzieli tego. Ma on swoje wady, a główną z nich to pycha, z którą nie widać, by tow. Klimczuk walczył. Nie dorósł on do tych zaszczytów, jakich dostąpił, jak: członek egzekutywy miejskiej, członek Plenum KW [PZPR w Bydgoszczy] i z[astęp]ca komendanta miasta, i rodził się u niego gmach nieufności, a nawet wyraził się raz, że nie ma do mnie zaufania, tzn. I sekretarza. Poziom intelektualny jego nie jest na wysokim poziomie, co świadczy brak przedsiębiorczości o sygnalizowanych przedsięwzięciach dotyczących przyjęcia syna do komunii.

Opierać się nie można na tym, co się mówi, a raczej – co się robi. Na egzekutywie tow. Klimczuk wystąpił jako oskarżyciel, mówiąc, że go półtora m-ca psychicznie mordowali. Jednak nie poradził się nikogo, co ma robić i nie żądał pomocy, a szukał tych towarzyszy, co donieśli o tym wypadku kierownictwu, i to świadczy o jego braku wyrobienia partyjnego. Uchwała partii nie tylko mówi o pracownikach partii,

---

MSW. Dalszy przebieg służby nieznany (AIPN By, Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Tadeusza Górczanego).

<sup>h</sup> *W oryginale błędnie:* Dominski.

<sup>i</sup> *W oryginale błędnie:* Domańskiego.



## „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

dot[ycząc ich] kultu religijnego, ale dotyczy i ona innych członków partii na wyższych stanowiskach, jak np. stanowisko tow. Klimczuka.

Niesłuszne jest stanowisko tow. Klimczuka w liście do KC PZPR. Stanowisko tow. Klimczuka jest od początku do końca nieszczerze, jednak my go nie utracamy, nie zamykamy mu drogi do naprawy i do stanowisk. Sprawa skończona może się zawsze rozpocząć. Może kiedyś tow. Klimczuk dojdzie do przekonania i będzie szczery wobec organizacji partyjnej i dajemy mu tak zwaną amnestię. W wniosku swym tow. sekretarz powiedział, że chcąc wierzyć tow. Klimczukowi, przychyliłby się do ukarania tow. Klimczuka naganą z ostrzeżeniem.

Po zakończeniu dyskusji poddano następujące wnioski pod głosowanie:

1. Nagana – 31 głosów
2. Nagana z ostrzeżeniem – 29 głosów
3. Wykluczenie tow. Klimczuka z partii – 8 głosów.

Wobec powyższego tow. Klimczuk przez organizację partyjną przy KM MO [w Grudziądzu] ukarany został naganą.

[...]k

Zebrań POP odbyło się przy obecności 78 członków i 6 kandydatów.

Udział w głosowaniu brało: 68 członków i 10 wstrzymało się od głosów.

Stan członków POP przy KM MO [w Grudziądzu] – 120, w tym 9 kandydatów.

Nieobecni usprawiedliwieni.

Zebrań zakończono o godzinie 20.30.

Protokołował<sup>l</sup>:

<sup>l</sup>Tow. Ressler Edmund<sup>16</sup>

*Źródło: AIPN By, 194/15, Akta osobowe Jerzego Klimczuka, k. 74–80, oryginał, mps.*

<sup>j</sup> *Woryginalne błędnie: Domański.*

<sup>k</sup> *Opuszczony fragment dokumentu dotyczył spraw organizacyjnych i wolnych wniosków.*

<sup>l</sup> *Wyraz napisane odręcznie. Poniżej odręcznie przekreślono wyraz: sekretarz.*

<sup>14</sup> *Wyrazy napisane odręcznie. Poniżej nieczytelny podpis.*

<sup>16</sup> Edmund Ressler, s. Franciszka, ur. 14 III 1929 r. w Załachowie w pow. szubińskim, kapitan. Przebieg służby: 1 VII 1949 r. – milicjant Komisariatu MO w Grudziądzu; skierowany na XVII kurs przeszkolenia szeregowych przy KW MO w Bydgoszczy (1 III – 5 VII 1950); 11 XI 1950 r. – słuchacz Szkoły Podoficerskiej CW MO w Słupsku; 1 VII 1951 r. – dzielnicowy Komisariatu MO w Grudziądzu; 15 V 1955 r. – dzielnicowy II Komisariatu MO w Grudziądzu; 1 III 1956 r. – p.o. oficer dyżurny KP MO w Grudziądzu; 1 X 1956 r. – oficer dyżurny KP MO w Grudziądzu; 1 IX 1957 r. – słuchacz dwuletniej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie; 1 I 1958 r. – odwołany ze stanowiska i przeniesiony na etat Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie; 31 VII 1959 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 IX 1959 r. – referent na wolnym etacie st. referenta Sekcji Operacyjno-Dochodzeniowej KM MO w Grudziądzu; 1 IX 1961 r. – st. referent Sekcji do Walki z Przestępczością Kryminalną KM MO w Grudziądzu; 1 XI 1961 r. – dowódca plutonu ZOMO KM MO w Grudziądzu; 1 IV 1967 r. – dowódca II plutonu liniowego ZOMO KM MO w Grudziądzu; 15 VI 1969 r. – inspektor grupy techniki dochodzeniowej KM MO w Grudziądzu; 16 XI 1969 r. – dowódca plutonu kompanii operacyjnej KM MO w Grudziądzu; 1 X 1970 r. – dyżurny grupy dyżurnych KM MO w Grudziądzu; 1 VI 1975 r. – dyżurny grupy dyżurnych KM MO w Grudziądzu. Zwolniony ze służby 30 IX 1979 r. (AIPN By, 194/126, Akta osobowe Edmunda Resslera).

Nr 5

1961 luty 23, Bydgoszcz – Protokół zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 16 przy Samodzielnej Sekcji „W” SB KW MO w Bydgoszczy

Bydgoszcz, dnia 23 II 1961 r.

**Protokół**

zebrania partyjnego OOP nr 16 odbytego w dniu 23 II 1961 r.  
w Samodz[ielnej] Sekcji „W” wm.

Na zebraniu powyższym był obecny z[astęp]ca kom[andanta] woj[ewódzkiego] MO Służby Bezp[ieczeństwa] tow. Mądrzejowski B[ronisław]<sup>1</sup> i tow. [Kazimierz] Śli-fierz<sup>2</sup> z ramienia egzekutywy Kom[itetu] Zakł[adowego] PZPR.

---

<sup>a</sup> *Woryginalne błędnie:* Szlifierz.

<sup>1</sup> Bronisław Mądrzejowski, s. Juliana, ur. 28 lub 29 VI 1918 r. w Delatynie w pow. nadworniańskim (obecnie obwód iwanofrankowski na Ukrainie), pułkownik. Przebieg służby: od kwietnia do lipca 1944 r. – uczestnik kursu NKWD w Kujbyszewie; 14 IX 1944 r. – cenzor MBP; 16 I 1945 r. – w dyspozycji Wydziału Personalnego MBP; 21 I 1945 r. – kierownik Sekcji VI WUBP w Katowicach; 3 IX 1945 r. – w dyspozycji kierownika Wydziału VI Departamentu I MBP; 15 IX 1945 r. – kierownik Wydziału I WUBP w Katowicach; 30 I 1946 r. – kierownik Wydziału VII WUBP w Katowicach; 25 III 1946 r. – naczelnik Wydziału III WUBP w Katowicach; 1 III 1947 r. – w dyspozycji dyrektora Departamentu III MBP; 15 III 1947 r. – st. referent Wydziału II Departamentu III MBP; 1 VII 1947 r. – naczelnik Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1948 r. – naczelnik Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 25 II 1950 r. – p.o. zastępca szefa WUBP w Kielcach; 1 VI 1955 r. – zastępca kierownika WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – st. inspektor kierownictwa ds. bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy; 15 VII 1957 r. – II zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy; 1 V 1967 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 5 IV 1970 r. (AIPN By, 0122/3089, Akta osobowe Bronisława Mądrzejowskiego).

<sup>2</sup> Kazimierz Ślifierz, s. Franciszka, ur. 3 XI 1923 r. w Podzamczu-Szydłowcu w pow. radomskim, pułkownik. Przebieg służby: 28 VIII 1945 r. – sekretarz Wydziału I WUBP w Bydgoszczy; 1 II 1946 r. – sekretarz Wydziału VII/III WUBP w Bydgoszczy; 15 V 1946 r. – referent Sekcji II Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 X 1946 r. – zastępca kierownika sekcji w Wydziale III; 15 X 1947 r. – słuchacz kursu aktywu wojewódzkiego CW MBP; 1 II 1948 r. inspektor przy kierownictwie WUBP w Bydgoszczy (od 1948 do końca sierpnia 1949 r. pełnił równocześnie obowiązki naczelnika Wydziału Miejskiego WUBP w Bydgoszczy); 1 IX 1955 r. – naczelnik Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy; 28 XI 1956 r. – naczelnik Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 VIII 1979 r. (AIPN By, 0122/3269, Akta osobowe Kazimierza Ślifierza; Wypis z karty ewidencyjnej funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Kazimierza Ślifierza).

Porządek zebrania przedstawia się następująco:

- 1) Referat pt. „Reforma szkolnictwa” – wygłosił tow. Walewicz R[yszard]<sup>3</sup>
  - 2) Dyskusja
  - 3) Sprawy organizacyjne
    - a) Sprawa tow. Kamińskiego K[azimierza]
  - 4) Dyskusja
- [...] <sup>b</sup>

Następnie przystąpiono do spraw organizacyjnych.

Sekretarz OOP nr 16 tow. [Jan] Kruszyński<sup>4</sup> naświetlił towarzyszom sprawę dotyczącą zawarcia ślubu kościelnego przez córkę tow. Kamińskiego.

W związku z tym, że wszystkim towarzyszom nie było dokładnie wiadomo, dlaczego tow. Kamiński dopuścił do zawarcia ślubu kościelnego, udzielono ww. głosu w tej sprawie.

[Kazimierz Kamiński]: Córka moja z obecnym swoim mężem znała się i chodziła w narzeczeństwie przez okres jednego roku. Często sympatia jej przychodził do córki do domu, jak również bardzo często spotykali się poza domem – wychodził po nią,

---

<sup>b</sup> *Opuszczony fragment dokumentu dotyczył przebiegu dyskusji nad referatem o reformie szkolnictwa, która ostatecznie została wprowadzona wraz z uchwaleniem Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania 15 VII 1961 r.*

<sup>3</sup> Ryszard Walewicz, s. Jana, ur. 13 IV 1932 r. w Wilkowicach w pow. włocławskim, kapitan. Przebieg służby: 1 V 1956 r. – oficer operacyjny PUdsBP w Chojnicach; 5 XII 1956 r. – w dyspozycji kierownika WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – oficer ewidencji operacyjnej Sekcji II Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 1 X 1957 r. – słuchacz rocznej Szkoły Oficerów Operacyjnych CW MSW; 23 VII 1958 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 23 VIII 1958 r. – oficer techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1961 r. – oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1971 r. – st. oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1975 r. – st. kontroler Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 X 1978 r. – kierownik zmiany Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 30 VI 1988 r. (AIPN By, 0122/3368, Akta osobowe Ryszarda Walewicza).

<sup>4</sup> Jan Kruszyński, s. Stefana, ur. 16 X 1925 r. w Brześciu Kujawskim, podpułkownik. Przebieg służby: 9 IV 1946 r. – mł. referent Sekcji II Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; słuchacz kursu zorganizowanego przy WUBP w Bydgoszczy; 1 VIII 1948 r. – st. referent Sekcji III Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 1 III 1950 r. – st. referent Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 1 XI 1950 r. – kierownik Sekcji II Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; p.o. kierownik PUBP w Lipnie (sierpień 1954 – styczeń 1955); 1 I 1955 r. – instruktor propagandy grupy politycznej Komitetu Zakładowego PZPR przy WUdsBP w Bydgoszczy; czerwiec 1955 r. – sekretarz KZ PZPR przy WUdsBP w Bydgoszczy (zatwierdzony przez egzekutywę KW PZPR w Bydgoszczy 9 IX 1955 r.; w związku z przejściem na etat KW PZPR w Bydgoszczy został zwolniony z organów bezpieczeństwa 31 I 1956 r.); 1 I 1957 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 I 1957 r.; 20 I 1959 r. – oficer Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1965 r. – zastępca komendanta miejskiego MO we Włocławku ds. SB (od 1 IV 1967 r. zastępcę komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB we Włocławku); 1 VII 1975 r. – naczelnik Wydziału III KW MO we Włocławku. Zwolniony z organów bezpieczeństwa 15 IX 1976 r. (AIPN By, 0134/4, Akta osobowe Jana Kruszyńskiego; AIPN By, Wypis z karty ewidencyjnej funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Jana Kruszyńskiego).

gdy wracała z pracy, itp. W czasie narzeczeństwa częstokroć dochodziło do nieporozumień między nimi. Widząc to, przeprowadzałem często rozmowę z córką i jej narzeczoną, doszedłem do wniosku, że często sprzeczki spowodowane są niedobranymi charakterami.

Pewnego razu ostatecznie postawiłem sprawę przed córką, ażeby zerwała z nim, ponieważ nie jest dla niej partią, jest on klerykalny itp. Wtedy nawet doszło do dużej awantury. W dalszym ciągu spotykali się, ale już poza domem. Córka moja oświadczyła, że jest pełnoletnią, kocha tego człowieka, odpowiada jej on i wyjdzie za niego za mąż.

Nadmieniam, iż przez okres jej chodzenia z narzeczoną, jak również w rozmowie ze mną i żoną nie było mowy o zawarciu ślubu kościelnego. Z chwilą zawarcia ślubu cywilnego obecny jej mąż nie uważał ją za żonę. Przebywał ww. u swoich rodziców, córka natomiast u nas w domu. Dopiero po ślubie kościelnym zabrał ją do siebie. Nie pomogły żadne przekonywania to z mojej strony, jak i żony – zawarli ślub kościelny.

Nadmieniam, iż czyniłem wszystko ze swej strony, ażeby nie doszło do zawarcia ślubu kościelnego, ale obawiając się tragedii ze strony córki (chciała rzucić się do Brdy) – doszło do zawarcia ślubu kościelnego. Koszty związane ze ślubem pokryli rodzice zięcia.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad tą sprawą. Jako pierwsza głos zabrała tow. Bogacewicz Alina<sup>5</sup>.

[Alina Bogacewicz]: Towarzysz Kamiński tak przed naszą organizacją, jak i innymi nie jest w porządku. Wychowywał córkę swą od niemowlęctwa w duchu niewątpliwie ateistycznym. Od 17 lat zaczęła chodzić z chłopcem. 17 lat to stosunkowo młody wiek. Wiedząc o tym, że często między młodymi dochodziło do nieporozumień, sprzeczek (niedobre charaktery), nie powinien dopuścić do małżeństwa jako ojciec, nie mówiąc już o ślubie cywilnym czy kościelnym. Chcę dodać, iż zawarcie związku małżeńskiego nie daje gwarancji do zgodnego pożycia. Jeżeli były sprzeczki w narzeczeństwie, niewątpliwie mogą być jeszcze większe nieporozumienia w małżeństwie.

Tow. **Cecelski I**[reneusz]<sup>6</sup>: Towarzysza Kamińskiego znamy wszyscy dobrze, nie mogę powiedzieć nic ujemnego odnośnie [do] jego osoby. Tow. Kamiński niewątpli-

---

<sup>5</sup> Alina Bogacewicz (z d. Czyżnielewska), c. Jana, ur. 20 XII 1931 r. we Włocławku, st. sierżant. Przebieg służby: 5 III 1951 r. – maszynistka Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 15 VI 1952 r. – sekretarka Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 X 1952 r. – mł. referent Sekcji I Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 15 VII 1954 r. – sekretarka Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – sekretarka Wydziału Ogólnego WUdsBP w Bydgoszczy; 1 VI 1955 r. – kierownik kancelarii WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – cywilny kierownik Sekretariatu WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – sekretarka Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1961 r. – sekretarka Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 XII 1961 r. – podoficer ewidencji operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1967 r. – sekretarka-maszynistka Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy. Zwolniona ze służby 15 IV 1974 r. (AIPN By, 0122/3189, Akta osobowe Aliny Bogacewicz).

<sup>6</sup> Ireneusz Cecelski, s. Władysława, ur. 15 IV 1927 r. w Łukomiu w pow. sierpcim, kapitan. Przebieg służby: 18 IX 1957 r. – instruktor Sekcji Kulturalno-Oświatowej Wydziału Kadry i Szkolenia KW

wie czynił wszystko ze swej strony, ażeby nie doszło do zawarcia ślubu kościelnego przez jego córkę. Córka nie wyobrażała sobie życia bez tego człowieka, którego ojciec chciał jej odtrącić, i w związku z tym doszło do zawarcia ślubu kościelnego.

Tow. **Sadowski J**[ózef]: Z tow. Kamińskim już bardzo długo pracuję, dał się poznać jako człowiek o poglądzie materialistycznym, wychowujący w tym duchu również swoją rodzinę. Zawarcie ślubu kościelnego przez jego córkę nie mówi o tym, że zszedł z dobrej drogi. Córka tow. Kamińskiego kochała swego obecnego męża bardzo i nie pomogły żadne perswazje rodziców – doszło do zawarcia ślubu kościelnego.

Tow. **Walewicz R**[yszard]: W związku z tym, że tow. Kamiński jest naszym bezpośrednim przełożonym, znamy go wszyscy dobrze jako dobrego kierownika, często nas awansuje itp. Uważam, że sprawę tę należy skierować do rozpatrzenia Komitetowi Zakładowemu PZPR, gdyż my żadnej decyzji podjąć nie możemy.

Tow. [Jan] **Kruszyński** – stwierdził, że tow. Kamiński ponosi winę, że dał się zasugerować dwóm młodym ludziom. Niewątpliwie córka będzie wychowywana w duchu klerykalnym i będzie praktykowała, gdyż takie jest obecne jej otoczenie. Zamiast pozyskać osobę w nasze szeregi – straciliśmy [ją].

Stwierdził dalej, że zna rodzinę Kamińskiego i do końca grudnia br. nie było poważnej mowy o żadnym ślubie. Sugestie zawarcia małżeństwa pojawiły się krótko przed nowym rokiem. Osobiście nie wierzył, że dojdzie do ślubu, był świadkiem częstych sprzeczek. Uważam, że sprawa Kamińskiego winna być dla każdego z członków naszej organizacji przestrożą. Wniosek Walewicza uważam za realny.

Tow. **Mądrzejowski B**[ronisław]: Z tow. Kamińskim pracujemy już kilkanaście lat. Przez okres swej pracy dał się poznać jako dobry towarzysz o skryształowanym

---

MO w Bydgoszczy; 1 XI 1957 r. – oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1958 r. – oficer ewidencji operacyjnej Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1959 r. – oficer techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IX – 15 XII 1960 r. – słuchacz kursu specjalistycznego Biura „W” MSW w Warszawie; 1 IX 1961 r. – oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1975 r. – kontroler Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1975 r. – st. kontroler Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1979 r. – kierownik zmiany Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 15 X 1986 r. (AIPN By, 0122/3332, Akta osobowe Ireneusza Cecelskiego).

<sup>7</sup> Józef Sadowski, s. Józefa, ur. 19 III 1928 r. w Krzywosądku w pow. aleksandrowskim, podpułkownik. Przebieg służby: 1 VII 1949 r. – kurier poczty specjalnej Wydziału II WUBP w Bydgoszczy; 1 VII 1950 r. – mł. referent Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy; 1 VIII 1951 r. – referent Sekcji V Wydziału II WUBP w Bydgoszczy; 1 XII 1952 r. – st. referent Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – st. referent Sekcji I Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy; 1 X 1955 r. – st. referent Sekcji II Wydziału IX WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1956 r. – st. referent Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – oficer operacyjny Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – oficer techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 IX 1961 r. – oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO Bydgoszcz; 1 VII 1968 r. – kierownik zmiany Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 II 1969 r. – st. oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 16 VI 1973 r. – zastępca naczelnika Wydziału „W” KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1975 r. – naczelnik Wydziału „W” KW MO w Toruniu; 15 VI 1989 r. – w dyspozycji szefa WUSW w Toruniu. Zwolniony ze służby 31 I 1990 r. (AIPN By, 0135/197, Akta osobowe Józefa Sadowskiego).

## Dokumenty

poglądzie materialistycznym. Zaskoczył nas bardzo wypadek, że tow. Kamiński dopuścił do zawarcia ślubu kościelnego przez swoją córkę. Tow. Kamiński nie potrafił wychować należycie swej córki. Wychowywał ją przez tyle lat, a jej obecny mąż klerykał zabrał ją od nas – straciliśmy przez to jednego człowieka z naszego środowiska.

Winą tow. Kamińskiego jest to również, że nie powiadomił nas o tym wcześniej. Jak twierdzi, czynił wszystko, ażeby nie dopuścić do zawarcia ślubu kościelnego, dlatego wobec tego poszedł na przyjęcie weselne – nie powinien tam być obecny.

Popieram wniosek tow. Walewicza celem skierowania tej sprawy do rozpatrzenia Komitetowi Zakładowemu PZPR przy tut[ejszej] komendzie.

Przewodniczył:  
J[an] Kruszyński<sup>c</sup>

Protokółowała:  
A[lina] Bogacewicz<sup>d</sup>

*Źródło: AIPN By, 077/962, t. 5, Protokoły zebrań OOP nr 16 przy Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Bydgoszczy z 1961 r., k. 17–21 (cyt. k. 17, 19–21), oryginał, mps.*

---

<sup>c</sup> Podpis odręczny nieczytelny.

<sup>d</sup> Podpis odręczny nieczytelny.

*Nr 6*

*1963 lipiec 8, Bydgoszcz – Ramowe kierunki pracy dla ugruntowywania światopoglądu materialistycznego rodzin funkcjonariuszy KW MO w Bydgoszczy na lata 1963–1965*

Bydgoszcz, dnia 8 lipca 1963 r.

**Ramowe kierunki pracy**

ugruntowywania światopoglądu materialistycznego rodzin funkcjonariuszów  
w KW MO na okres 1963–1965 r.

W związku z uchwałą egzekutywy KW PZPR ze stycznia 1963 r. dotyczącej oceny pracy partyjnej i wychowawczej w organach MO i zaleceniami Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej z dnia 18 XI 1961 r. r. egzekutywa POP PZPR przy KW MO Bydgoszcz wyłoniła komisje w celu opracowania ramowych kierunków pracy zmierzającej do koordynacji bieżących przedsięwzięć, wskazania zasadniczych form i środków skuteczniejszego ugruntowywania materialistycznego światopoglądu wśród rodzin funkcjonariuszów KW MO.

Na podstawie propozycji przedłożonych przez wspomnianą komisję, uwag i głosów aktywu oraz materialnych i organizacyjnych możliwości egzekutywa KZ uznaje, że pracę wychowawczą należy prowadzić przez odpowiednie wykorzystanie: prasy, filmu, referatów, pogadank i odczytów światopoglądów. Szczególnie duży nacisk należy położyć na pracę indywidualną z rodzinami, którą winny prowadzić poszczególne oddziałowe organizacje partyjne.

Egzekutywa KZ uważa, że poza organizacjami partyjnymi pracą tą winny się szczególnie zająć:

- Koło TSS przy KW MO
- Komisja Kulturalno-Oświatowa
- Koło Ligi Kobiet
- Inspektorat Szkolenia przy pionie kryminalnym i pionie ds. BP

**Zadania szczegółowe**

1. Zobowiązanie się egzekutywy i sekretarzy OOP do systematycznego propagowania prenumeraty przez członków partii i funkcjonariuszów czasopism i wydawnictw, takich jak: „Fakty i Myśli”, „Argumenty”, „Zeszyty Argumentów”, „Polityka” itp. Ciekawsze artykuły należy odczytywać i omawiać w czasie prowadzonych politycznych informacji i prasówek w ramach Wydziału i OOP.

2. Inspektoraty szkolenia zaopatrzą Klub Milicjanta w wartościowe pod względem światopoglądowym czasopisma, które będą udostępnione rodzinom funk[cjonariuszy], korzystającym z rozrywek w klubie.
  - a) Inspektoraty szkolenia zobowiązuje się do systematycznego utrzymywania kontaktu z domami książki i dokonywania zakupów w miarę istniejących możliwości finansowych jak najbardziej wartościowych pozycji wydawniczych dla biblioteki KW MO.
  - b) Bibliotekarz KW MO winien propagować systematycznie wartościowe wydawnictwa wśród funkcjonariuszów KW MO, w tym celu wskazanym jest ustawienie w gmachu KW MO odpowiedniej gablotki lub tablicy, która by stanowiła punkt informacyjny należycie [na] bieżąco aktualizowany.
3. Kierownik Klubu Milicjanta w opracowywanych planach pracy klubu winien uwzględniać tematykę światopoglądową – laicką tak z grupami młodzieżowymi, jak i z rodzinami funkcjonariuszy. Tematyka ta powinna być odpowiednio łączona z treścią wszystkich imprez i form pracy klubu.
4. Komisja Kulturalno-Oświatowa okresowo winna organizować w porozumieniu z wszystkimi OOP zbiorowy zakup biletów do kina, teatru lub na inne imprezy wartościowe ze względu na postępową tematykę światopoglądową.
5. Inspektorat Szkolenia KW MO winien we wszystkie niedziele, począwszy od 1 I 1964 r., organizować bezpłatne wyświetlanie filmów dla dzieci funk[cjonariuszy] w ramach tzw. poranków oraz dopilnować odpowiedniego doboru tematyki i treści filmów.
  - a) Bilety należy rozprowadzić w całym garnizonie bydgoskiej MO po ustaleniu odpowiednich zasad w porozumieniu z organizacjami partyjnymi.
  - b) W przypadkach kiedy film będzie dot[yczył] istotniejszych problemów światopoglądowych, filmy te należy łączyć z krótką wstępną informacją w celu zwrócenia uwagi widzów na najistotniejsze zagadnienia.
6. Komisja kulturalno-oświatowa winna zorganizować możliwie jak najszybciej klub dyskusyjny nad filmami, który należy zarejestrować dla pozyskiwania wartościowych ekranowych filmów.
  - a) Ideę oraz korzyści wynikające z przynależności funk[cjonariuszów] do klubu dyskusyjnego nad filmami należy szeroko rozpropagować wśród funk[cjonariuszów] KW MO za pośrednictwem OOP.
7. Egzekutywy OOP winny dokładnie zorientować się o tym, jak poszczególni członkowie partii pod względem światopoglądowym oddziałują i wychowują swoje rodziny, a szczególnie dzieci, jakie mają na tym odcinku osiągnięcia i braki oraz trudności i w zależności od ustalonych faktów [na] bieżąco w oparciu o obowiązujące zasady statutu i etyki partyjnej prowadzić indywidualną pracę z rodzinami, by nie dopuścić do dokonywania przez nich różnych praktyk i obrzędów religijnych. Praca ta winna znaleźć swoje odbicie w dokumentacji partyjnej.



## „...każdego kleryka z milicji będziemy pędzić!”. Zwalczanie praktyk religijnych...

- a) Wobec członków partii wykazujących się dwulicową postawą, funkcjonariuszów z długoletnim stażem – stawiać wysokie wymagania pod tym względem i zajmować zdecydowane stanowisko.
8. W OOP przynajmniej raz w kwartale zaleca się przeprowadzenie zebrania partyjnego otwartego z tematyki światopoglądowej wg następującej kolejności:
- a) Etyka świecka a etyka religijna;
  - b) Humanizm etyki marksistowskiej;
  - c) Społeczno-polityczna doktryna Kościoła;
  - d) Kierunki lub tendencje we współczesnym katolicyzmie;
  - e) Problemy II Soboru Watykańskiego;
  - f) Specyfika katolicyzmu polskiego;
  - g) Zasady polityki wyznaniowej;
  - h) Prawo wyznaniowe PRL;
  - i) Polityczne i społeczne tendencje episkopatu polskiego;
  - j) Stosunek partii i państwa do religii.
- Inspektorat Szkolenia KW MO zorganizuje opracowanie i powielenie wymienionych tematów, które z kolei po uzgodnieniu z Komitetem Zakładowym prześle do poszczególnych OOP w KW MO oraz organizacji partyjnych przy jednostkach terenowych.
9. Zobowiązuje się kierowników poszczególnych ogniw służbowych KW MO i sekretarzy OOP do pełniejszego uwzględniania w opiniach służbowych funkcjonariuszów ich postawy, aktywności i stosunku do problemów laicyzacji oraz światopoglądowych.
10. Zarząd Koła TSS<sup>a</sup> w KW MO przy pomocy inspektoratów szkolenia dobierze odpowiednich prelegentów i zorganizuje odczyty światopoglądowe dla funkcjonariuszów i ich rodzin wg następującej tematyki:
- a) Źródło wierzeń religijnych;
  - b) Społeczne funkcje religii;
  - c) Krytyka religii na przestrzeni dziejów;
  - d) Pochodzenie religii;
  - e) Główne religie świata;
  - f) Istota chrześcijaństwa;
  - g) Podstawowe wyznania i kierunki w chrześcijaństwie;
  - h) Kościół katolicki a świat współczesny;
  - i) Państwo a Kościół w świetle prawa.
- Akcję odczytową należy planować i rozkładać tak, by odczyt odbył się co kwartał w sali kina KW MO – połączony z odpowiednio dobranym wartościowym filmem.
- Koło TSS na każdy odczyt zorganizuje odpowiednią ilość zaproszeń, które proporcjonalnie roześle do poszczególnych OOP oraz POP KM MO i KP MO Bydgoszcz.

---

<sup>a</sup> W dokumencie: ZSS.

11. Koło Ligi Kobiet tut[ejszej] KW MO zobowiązuje się do ścisłego współdziałania w pracy zmierzającej do coraz lepszego ugruntowywania światopoglądu materialistycznego wśród pracowników i rodzin funk[cjonariuszy] MO oraz do uwzględniania w swych planach pracy zagadnień światopoglądowych.

12. Dla koordynacji i kontroli realizacji treści niniejszego planu egzekutywa KZ powołuje komisję partyjną w składzie:

Przewodniczący: Sekretarz propagandy KZ;

Wiceprzewodniczący: Tow. Dojerski H[enryk]<sup>1</sup>;

Członkowie: Tow. Drązkowski A[lfons]<sup>2</sup>, przew[odniczący] Kom[isji] Kult[uralno]-Ośw[iatowej];

Tow. Łukasiewicz J[ózef]<sup>3</sup>, przew[odniczący] Koła TSS;

---

<sup>1</sup> Henryk Dojerski, s. Franciszka, ur. w Tarnówku w pow. inowrocławskim, pułkownik. Przebieg służby: 15 IX 1945 r. – referent Sekcji I PUBP w Inowrocławiu; słuchacz Centralnej Szkoły MBP w Łodzi (21 XI 1945 – 23 I 1946); 1 II 1946 r. – referent PUBP w Aleksandrowie Kujawskim (1 XII 1946 r. mianowany referentem PUBP w Tucholi, na skutek zmiany decyzji naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Bydgoszczy z 1 I 1947 r. ponownie mianowany na poprzednie stanowisko); 1 X 1947 r. – referent Referatu V PUBP w Aleksandrowie Kujawskim; 15 III 1948 r. – słuchacz kursu aktywu powiatowego w CW MBP; 21 IV 1948 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1949 r. – st. referent Referatu I PUBP w Aleksandrowie Kujawskim; 15 VII 1950 r. – szef PUBP w Świeciu; 2 VIII 1952 r. – ukończył kurs krótkoterminowego przeszkolenia szefów i zastępców szefów PUBP w Ośrodku Szkolenia MBP; 15 II 1954 r. – w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr KdsBP, skierowany na kurs specjalistyczny w rocznej szkole resortowej dla aktywu w Moskwie (15 IV 1954 – 12 V 1955); 1 V 1955 r. – inspektor Inspektoratu Kierownictwa WUdsBP w Bydgoszczy; 1 XI 1955 r. – naczelnik Wydziału VI WUdsBP w Bydgoszczy; 28 XI 1956 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1962 r. – naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Bydgoszczy; słuchacz kursu doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW w Legionowie; delegowany służbowo do Włoch (12 X – 21 X 1971); 1 VI 1975 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Włocławku; 1–31 I 1981 r. – zastępca oraz p.o. komendant wojewódzki MO we Włocławku; 1 VIII 1983 r. – zastępca szefa WUSW ds. SB we Włocławku. Zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 5 XI 1987 r. (AIPN, 0604/963, Akta osobowe Henryka Dojerskiego, informacje o przebiegu służby Dojerskiego uzyskałem dzięki uprzejmości dr. Marka Szymaniaka).

<sup>2</sup> Alfons Drązkowski, s. Franciszka, ur. 11 IX 1917 r. w Toruniu, pułkownik. Przebieg służby: 1 II 1945 r. – funkcjonariusz KW MO w Bydgoszczy; październik 1945 r. – kierownik Brygady Śledczej Komisariatu I MO w Bydgoszczy; słuchacz II kursu Szkoły Oficerskiej CW MO w Słupsku (3 V 1946 – 20 XII 1946); 13 IV 1947 r. – dowódca kompanii Szkoły Szeregowych CW MO w Słupsku; 12 III 1949 r. – dowódca kompanii Szkoły Podoficerskiej CW MO w Słupsku; 28 V 1949 r. – dowódca kompanii Szkoły Oficerskiej CW MO w Słupsku; 15 V 1951 r. – st. wykładowca cyklu wojskowego Wydziału IV (Szkolenia) CW MO w Słupsku; 1 XI 1951 r. – st. wykładowca cyklu bojowego Wydziału IV (Szkolenia) CW MO w Słupsku; 1 XII 1952 r. – kierownik cyklu IV Wydziału Szkolenia CW MO w Słupsku; 1 X 1954 r. – dowódca batalionu szkolnego Szkoły Podoficerskiej MO w Pile; 1 VIII 1957 r. – kierownik cyklu wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego Szkoły Podoficerskiej MO w Pile; 1 XI 1961 r. – naczelnik Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy; 1 V 1966 r. – naczelnik Wydziału Prewencji Ogólnej KW MO w Bydgoszczy; 31 III 1968 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 15 VIII 1969 r. (AIPN By, 90/5394, Akta osobowe Alfonsa Drązkowskiego).

<sup>3</sup> Józef Łukasiewicz, s. Stanisława, ur. 1 III 1919 r. w Białoliwiu w pow. wyrzyskim, major. Przebieg służby: 9 X 1945 r. – mł. referent PUBP w Wyrzysku; 1 IV 1946 r. – st. referent PUBP w Wyrzysku; 15 X 1947 r. – st. referent Referatu V PUBP w Wyrzysku; 15 III 1948 r. – słuchacz kursu aktywu

Tow. Korona W[iktor]<sup>4</sup> – st. insp[ektor] szkol[enia] KW MO;

Tow. Piórkowski K[azimierz]<sup>5</sup>, st. insp[ektor] szkol[enia] ds. BP

13. Zainteresowane organizacje społeczne i ogniwa służbowe swe przedsięwzięcia winny uzgadniać z komisją partyjną powołaną do koordynacji i kontroli realizacji niniejszego planu oraz systematycznie przekazywać jej do dyspozycji jeden egzemplarz bieżącego planu pracy.

---

powiatowego CW MBP; 21 IV 1948 r. – w dyspozycji szefa WUBP w Bydgoszczy; 4 III 1949 r. – st. referent PUBP w Wyrzysku; 1 IV 1949 r. – st. referent Sekcji V PUBP w Toruniu; 28 II 1953 r. zwolniony dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa; 10 IX 1957 r. przyjęty ponownie na stanowisko oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu; 1 IX 1958 r. – słuchacz zasadniczej rocznej szkoły podwyższania kwalifikacji funkcjonariuszy SB CW MSW; 24 VII 1959 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 IX 1959 r. – oficer operacyjny grupy III Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1965 r. – st. oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1966 r. – st. oficer techniki operacyjnej Sekcji I Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1967 r. – st. oficer Samodzielnej Sekcji Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Bydgoszczy; 1 X 1970 r. – zastępca naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 31 X 1973 r. (AIPN By, 0122/3168, Akta osobowe Józefa Łukasiewicza).

- <sup>4</sup> Wiktor Korona, s. Kazimierza, ur. 8 II 1928 r. w Lublinie, pułkownik. Przebieg służby: 5 IV 1946 r. – funkcjonariusz kompanii operacyjnej KW MO w Lublinie; 15 IV 1946 r. – słuchacz II kursu Szkoły Oficerskiej CW MO w Słupsku; 19 XII 1946 r. – referent kradzieży KW MO w Olsztynie; 14 V 1947 r. – referent kradzieży Wydziału Służby Śledczej KW MO w Olsztynie; 5 VII 1947 r. – st. referent kradzieży Wydziału Służby Śledczej KW MO w Olsztynie; 31 III 1949 r. – w dyspozycji szefa Oddziału Personalnego KG MO; 1 V 1949 r. – referent ds. ogólnych Wydziału I KW MO w Olsztynie; 15 VII 1950 r. – st. referent Sekcji I Wydziału I KW MO w Olsztynie; 1 VI 1951 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 IX 1951 r. – st. referent Sekcji II Wydziału II KW MO w Bydgoszczy; 1 IV 1953 r. – kierownik Sekcji II Wydziału II KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1954 r. – kierownik Sekcji II Wydziału I KW MO w Bydgoszczy; 1 XI 1954 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 II 1955 r. – zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – zastępca naczelnika Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Bydgoszczy; 1 XI 1957 r. – inspektor ds. szkolenia zawodowego Inspektoratu Szkolenia KW MO w Bydgoszczy; 1 I 1962 r. – st. inspektor Inspektoratu Szkolenia KW MO w Bydgoszczy; 16 XI 1965 r. – naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 15 I 1973 r. (AIPN By, 90/5629, Akta osobowe Wiktora Korony).

- <sup>5</sup> Kazimierz Piórkowski, s. Antoniego, ur. 17 X 1926 (lub 10 VII 1926) w Osieku w pow. rypińskim, pułkownik. Przebieg służby: 1 XII 1947 r. – mł. referent Sekcji III Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 1 V 1948 r. – referent Referatu V MUBP w Toruniu; 1 X 1948 r. – st. referent Sekcji V PUBP w Toruniu; 1 IV 1949 r. – referent Sekcji IV Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 1 XI 1950 r. – kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 1 VI 1953 r. – zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; 15 VII 1954 r. – zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy; 1 IV 1955 r. – kierownik Sekcji II Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Bydgoszczy; 1 IV 1956 r. – st. oficer szkolenia Sekcji II Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Bydgoszczy; 1 I 1957 r. – st. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Bydgoszczy; 1 V 1957 r. – inspektor szkolenia operacyjnego SB kierownictwa jednostek bezpieczeństwa; 1 III 1962 r. – inspektor szkolenia zawodowego Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia KW MO Bydgoszcz; 15 I 1967 r. – inspektor szkolenia zawodowego Inspektoratu Kierownictwa ds. Bezpieczeństwa; 1 I 1975 r. – st. inspektor Inspektoratu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego KW MO w Bydgoszczy; 1 VI 1975 r. – naczelnik Wydziału Szkolenia KW MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 30 IV 1980 r. (AIPN By, 90/6245, Akta osobowe Kazimierza Piórkowskiego).

14. Komisja koordynacyjno-kontrolna wymieniona w punkcie 12, począwszy od października 1964 r., co pół roku będzie przedkładać egzekutywie KZ sprawozdanie z realizacji treści planu zmierzającego do ugruntowania materialistycznego światopoglądu rodzin funkcjonariuszów KW MO.

### **Niniejszy plan otrzymują:**

Wydział Administracyjny KW PZPR

KM PZPR

Komisja Kult[uralno-]Ośw[iatowa]

Koło TSS

Liga Kobiet

Inspektorat Szkolenia pionu kryminalnego

Inspektorat Szkolenia pionu ds. BP

Sekretarze OOP w KW MO

Niniejszy plan zatwierdzono na posiedzeniu egzekutywy KZ PZPR dnia 8 VII 1963 roku.

**Za egzekutywę KZ PZPR**

**I sekretarz przy KW MO**

**E[dward] Milej<sup>6</sup>**

*Źródło: AIPN By, 077/962, t. 7, Protokoły zebrań OOP nr 16 przy Wydziale „W” KW MO w Bydgoszczy z 1963 r., k. 101–105, mps (materiał powielony).*

---

<sup>6</sup> Edward Milej, s. Józefa, ur. 26 X 1923 r. w Kaliszkach, pułkownik. Przebieg służby: 6 IV 1946 r. – w dyspozycji komendanta powiatowego MO w Morażu, skierowany na kurs szkoleniowy; 15 VIII 1946 r. – instruktor polityczno-wychowawczy KP MO w Piszcu; rozkaz z 23 IX 1947 r. – elew Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych MO; rozkaz z 13 XI 1948 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie, skierowany na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego MO w Piszcu; 19 III 1949 r. – zatwierdzony na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego w Iławie; 1 IX 1949 r. – kierownik Sekcji Szkolenia Polityczno-Wychowawczego KW MO w Olsztynie; 15 V 1950 r. – kierownik Sekcji II Wydziału IV KW MO w Olsztynie; 21 V 1951 r. – zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1954 r. – zastępca naczelnika Wydziału I KW MO w Bydgoszczy oraz p.o. naczelnik Wydziału Szkolenia (do 1 II 1955); 1 V 1955 r. – komendant rejonowy Komendy Kolejowej MO w Bydgoszczy; 1 IX 1957 r. – zastępca naczelnika Wydziału Kolejowego KW MO w Bydgoszczy; 1 VII 1958 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 1 IX 1958 r. – kierownik Sekcji V Informacyjno-Rozpoznawczej Wydziału Służby Kryminalnej KW MO w Bydgoszczy; 15 VI 1962 r. – inspektor kierownictwa na wolnym etacie st. inspektora; 1 VIII 1962 r. – sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Bydgoszczy; 31 V 1966 r. – w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy; 15 I 1967 r. – szef Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Przemysłu MSW w Bydgoszczy; 1 III 1970 r. – naczelnik Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Bydgoszczy; 6 IV 1971 r. – komendant miejski MO w Bydgoszczy. Zwolniony ze służby 15 V 1980 r.; 1 IX 1981 r. – inspektor Wydziału PG KW MO Bydgoszczy (pół etatu). Zwolniony ze służby 31 III 1982 r. (AIPN By, 90/6243, Akta osobowe Edwarda Mileja).